

DZIŚ **56** **STRON** LWIEŚCI LUBOMSKIE

Ukazuje się od 1990 roku

W NUMERZE:



Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Nr 3 **Marzec 2006** **Cena 3,50 zł**
(182) **56 stron** **(w tym 7% VAT)**



Jedną z ofiar zbrodni Katyńskiej był żabikowski lekarz - Edmund Moenke. Z okazji Dnia Pamięci Katynia, obchodzonego 5 marca, swojego ojca wspomina lekarz Bogumił Moenke - przewodniczący komitetu budowy pomnika Ofiar Katynia w Poznaniu.



16 lat w jednych rękach
 O stylu władzy w Luboniu z Przewodniczącym Rady Miasta - Zdzisławem Szafrąnskimi **s.12i13**

fot. Piotr P. Ruszkowski



fot. Paweł Jankowiak

Cień wątpliwości?
 Za pozyskanie drewna - zgoda na wycięcie 37 drzew **s.10**



fot. Paweł Jankowiak

Droga do absurdu
 Ul. Cmentarna ciągle niebezpieczna przez brak rozwiązań **s.16**



fot. Paulina Niedzielska

Być z chorym i jego chorobą
 Światowy Dzień Chorego na oddziale terminalnym **s.20**



fot. Przemysław Maczkowiak

Maski i autostrada (wystawa)
 Udostępnienie rozbudowanego muzeum w Żabikowie **s.25**



15 lat grupy AWANTI
 O prężnym ruchu Anonimowych Alkoholików w Luboniu **s.28**

fot. Piotr P. Ruszkowski - Bogumił Moenke z żoną wspomina ofiary Katynia

ISSN 1232 356X
 917 7123 2105 60005 02

WIEŚCI LUBOŃSKIE

Polecamy:

Temat miesiąca.....	2
Dobre, bo... ..	3-4
Co nowego.....	5-6
Sól w oku	7-8
Co? gdzie? kiedy?	9-10
Samorząd.....	11-14
Polityka lokalna	15
Ludzkie sprawy.....	16-20
Ludzie	21-23
Historia.....	24
Kultura	25-27
Z życia organizacji.	28-29
Oświata.....	30-32
Ferie.....	33
Turystyka.....	34
Sport	35-37
Policja/Straż	38
Baw się z nami	39
Ogłoszenia	40
Ogłoszenia reklamowe	41

5 marca – Dzień Pamięci Katynia. W tym dniu 1940 roku Stalin podpisał rozkaz o wymordowaniu Polaków.

Władze rosyjskie nie uznały mordu katyńskiego za zbrodnię stalinowską!

Ofiara stalinizmu

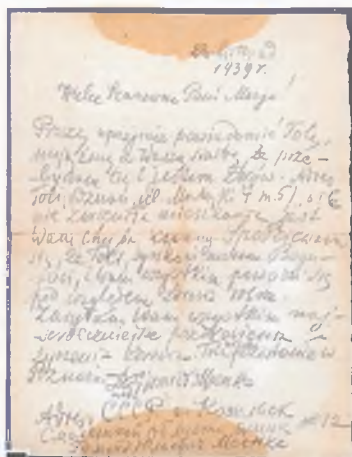
Lekarz z Żabikowa zamordowany przez NKWD w Katyniu

Edmond Waclaw MOENKE – dr medycyny – podporucznik rezerwy służby zdrowia Wojska Polskiego, urodzony 23 stycznia 1883 r. w Mińsku Litewskim, w rodzinie kupieckiej Juliusza i Anieli z Wicherkiewiczów.

W 1904 r. ukończył gimnazjum klasyczne w rodzinnym mieście. Trzy lata później podjął studia medyczne w Getyndze, w 1910 r. przeniósł się do Lipska. Roczną służbę wojskową odbył w armii rosyjskiej, służył w 120 Pułku Piechoty w Mińsku Litewskim.

W latach 1914-1920 pracował w szpitalu w Polczynie-Zdroju, w klinice ocznej w Poznaniu, w szpitalu dla zakaźnie chorych w Białymstoku, gdzie pełnił obowiązki naczelnego lekarza, w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie.

1 sierpnia 1920 r. jako absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Był lekarzem w Okręgowym Szpitalu Wojskowym w Poznaniu (patrz zdjęcie), w 9 Dywizji Piechoty w Mołodecznie, w 15 Pułku Ułanów, w Zakładzie Lecznico-Szkolnym dla Inwalidów Wojskowych w Poznaniu. Będąc podporucznikiem 2 Armii WP, 6 maja 1922 r. rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych, podpisanym przez gen. K. Sosnkowskiego, został na pół roku, w grupie 34 oficerów, odkomenderowany na Uniwersytet Jagielloński celem uzyskania dyplomu lekarskiego. Dyplom doktora medycyny otrzymał w 1923 r. Przeniesiony został do rezerwy w stopniu podporucznika 31 maja 1923 r. Będąc w cywilu, pracował w Czernikowie (pow. Lipno). Tam też ożenił się 1 kwietnia 1925 r. z Antoniną Witulską (ur. 1904 r., zm. 1978 r.), mieli dwóch synów Gerarda (ur. 1926 r. zm. 1939 r.) i Bogumiła (ur. 1929 r.)

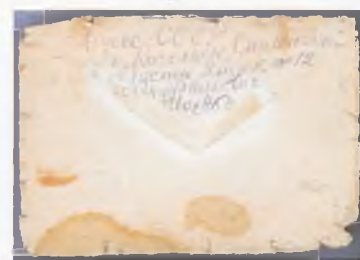


Pierwszy po aresztowaniu list wraz z kopertą pisany z Kozielska, 28.11.1939 r., do Czernikowa, rodzinnej miejscowości żony na adres starszej siostry – Marii Iwińskiej. „Wielce szanowna Pani Mario! Proszę uprzejmie powiadomić Tole, moją żonę a Waszą Siostrę, że przebywam tu i jestem zdrow. Adres Toli – Poznań, ul. Matejki 7 m 5, jak nie zmieniła mieszkania jest Wam chyba znany. Spodziewam się, że Toli, synkowi memu Bogusiowi i Wam wszystkim powodzi się pod względem zdrowia dobrze. Zasiłam Wam wszystkim najserdeczniejsze pozdrowienia i życzę zdrowia. Tola niech pozostanie w Poznaniu. dr med Edmund Moenke”. Adres: СССР г. Козельск Смоленской Области Ящик N12 Едмунда Юльевича Моенке (w tłumaczeniu: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich miasto Kozielsk, okręg Smoleńsk skrzynka 12, Edmund Juljewicz [wg rosyjskich zasad – po ojcu Julianie] Moenke)

Z Czernikowa, w lipcu 1927 r. wraz z rodziną przeniósł się do Bydgoszczy. Przed wybuchem wojny, od 1 kwietnia 1935 r., mieszkał w Żabikowie przy ul. Poniatowskiego 7 (obecnie 36). Leczył w ramach kasy chorych oraz prowadził prywatną praktykę lekarską. Był specjalistą chorób ogólnych. Należał do Związku Lekarskiego. Był pierwszym



1920 r. – ppor. Edmund Moenke siedzi drugi z prawej (zaznaczony kółkiem)



Zdjęcie przed domem w Żabikowie. W oknie – żona Antonina z synem Bogumiłem, z przodu – syn Gerard z ojcem Edmundem Moenke

1936 r. Dom państwa Moenke w Żabikowie przy ul. ks. Józefa Poniatowskiego 7, zburzony ok. 2 lat temu. Dziś w tym miejscu stoi nowy dom (nr 36).

cd.
na str
23

WIEŚCI LUBOŃSKIE

**Interwencje
prasowe
Dzwoń!!!**

☎ 0-609 616 290

☎ 0-609 616 277

STUDIO sc KONTRAST

poligrafia – reklama
od projektu do realizacji

62-031 Luboń
ul. Westerplatte 12
tel./fax 061 8 130 399
tel. kom. 503 139 846
e-mail: kontrast@abrys.pl

FOTO BŁYSK

STUDIO I LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE

WYWOJENIE FILMÓW

ODBITKI ANALOGOWE I CYFROWE
w formatach do 60x90

CYFROWA OBRÓBK FOTOGRAFII
reprodukcje, retusz, montaż

AKCESORIA FOTOGRAFICZNE

REPORTAŻE FOTOGRAFICZNE

Pn. - Pt. 10.00 - 18.00
So. 10.00 - 14.00

Poznań - Dębica
ul. 28 Czerwca 1956r 323 (wej. od ul. Czechosłowackiej)
tel. 061 8350 394 e-mail fotoblysk@wp.pl

Zdjęcia online przez Internet!
Wyświetlacz - Obiektyw i
fotoblysk@wp.pl



Dobre, bo zaradne

Wzięta w swoje ręce!

Po sześciu latach pracy w sklepie z odzieżą dziecięcą przy ul. Osiedlowej w Luboniu-



Pani Krystyna w swoim sklepie
fot. Paweł Jankowiak

ce, w związku z likwidacją punktu sprzedaży przez dotychczasowego właściciela, pani Katarzynie Popiół groziło widmo bezrobocia. Po namowach właścicieli lokalu oraz przy pomocy rodziny i przyjaciół, w tym samym miejscu otworzyła własny sklep o nazwie „Minimax”. Ponieważ było ono sprawdzone pod względem asortymentu, a ona sama przez lata poznała tę branżę, postanowiła kontynuować sprzedaż ubrań dziecięcych i młodzieżowych. (J)

Dobre, bo troskliwe

Samotny ptak

Od soboty, 18 lutego, przez kilka dni, na zalanym polu za cmentarzem w Żabikowie



przy ul. Oplotki pływał samotny łabędź. W trosce o jego los i kondycję oraz zważywszy na aktualną groźbę ptasiej grypy, okoliczni mieszkańcy powiadomili służby porządkowe i „Wieści Lubońskie”. (H)

Na temat ptasiej choroby czytaj na str. 19.

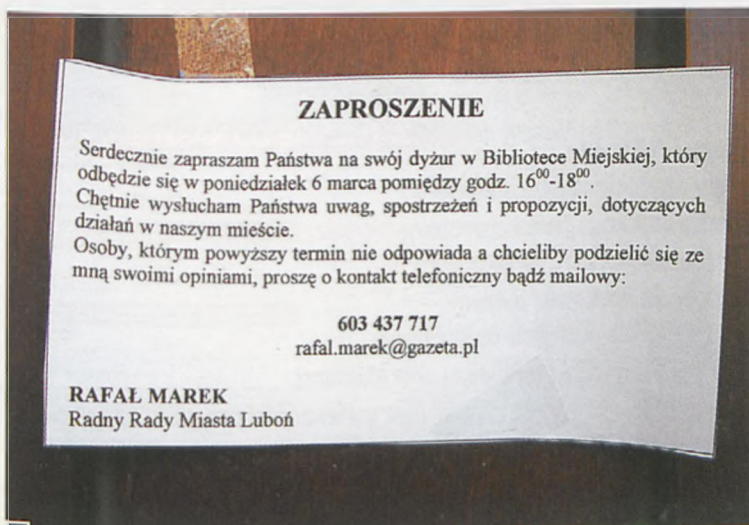
Samotny, dokarmiany przez lubonian, łabędź na zalanym polu przy autostradzie fot. Hanna Siatka

Dobre, bo pomysłowe

3 do 1

Radny Rafał Marek wpadł na pomysł, by o swoim dyżurze powiadomić mieszkańców Lubonianski w sposób bezpośredni. Wyprodukował kilkadziesiąt ulotek wielkości pocztówki, które rozwiesił na osiedlu.

Efektom akcji było przybycie 3 interesantów na jeden dyżur. Wcześniej, przez 3 lata, na wszystkich dyżurach odwiedziła go 1 osoba. Podobną frekwencją cieszą się dyżury innych radnych. (N)



Ulotka radnego na jednym z drzwi osiedla fot. Paweł Jankowiak

Dobre, bo korzystne

Wyścigów nie będzie

Lubońska Policja i Straż Miejska przeprowadzają wspólne kontrole radarowe na ulicach miasta. Pieniądże uzyskane z mandatów będą wpływać do kasy miejskiej, a docelowo w formie darowizny zasilać luboński komisariat Policji. (B)



Kontrola na ul. Dworcowej fot. Paweł Jankowiak

Dobre, bo dla powiatu

Przejrzysta Polska – nieprzejrzysty Luboń

Zakończyła się akcja „Przejrzysta Polska” zorganizowana przez „Gazetę Wyborczą” wspólnie z m.in. Fundacją Rozwoju Demokracji Lokalnej, Programem Przeciw Korupcji Fundacji im. S. Batorego oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej. Wśród samorządów z całej Polski, które uzyskały certyfikat, są 42 urzędy z Wielkopolski. Niestety, mianem „przejrzystego” nie może się szczycić Urząd Miejski w Luboniu, który nie ukończył akcji.

Tytułem przejrzystego samorządu z naszego regionu mogą się poszczycić m.in. Urzędy Gmin w Dopiewie, Tarnowie Podgórnym, Rokietnicy, Urzędy Miejskie w Buku, Mosinie, Poznaniu, jak również Starostwo Powiatowe w Poznaniu.

Inicjatorem przystąpienia naszego miasta do tej akcji społecznej był klub radnych Forum Obywatelskiego, który jeszcze w listopadzie 2004 r. zwrócił się do Burmistrzów z apelem o włączenie się do tego programu. Idee, które nam przyświecały, były zbieżne z celami akcji. Uczynienie naszego miasta bardziej przejrzystym, wyeliminowanie korupcji i nepotyzmu z Urzędu Miasta i miejskich spółek. Ucieszyliśmy się, gdy nasz pomysł spotkał się z aprobatą, a Luboń rozpoczął realizację zadań, które otrzymał od organizatorów. Pomysłodawcy uznali, że receptą na wzrost skuteczności i uczciwość jest przestrzeganie przez władze lokalne sześciu zasad rządzenia: przejrzystości, przewidywalności, rozliczalności, fachowości, braku tolerancji dla korupcji oraz partycypacji społecznej. Stąd też zadania obowiązkowe dotyczyły właśnie tych kwestii. Niestety same dobre chęci nie wystarczą, Luboń odpadł już na etapie pierwszej weryfikacji, ponieważ nie wywiązał się w terminie z przedłożenia części zadań obowiązkowych.



Certyfikat dla Starostwa Powiatowego



Finał konkursu

wych. Szkoda, że nie potrafiono wykorzystać tej akcji do poprawienia wizerunku Urzędu Miasta i bezpłatnej promocji Lubonia na terenie całej Polski. Pozostaje mieć nadzieję, że przynajmniej część zrealizowanych w programie zadań stanie się codzienną normą. Przy okazji akcji w Luboniu powstał m.in. kodeks postępowania etycznego urzędnika oraz procedura zatrudniania nowych pracowników w Urzędzie Miasta. Tak więc było warto, ale... nam, jako inicjatorom projektu, pozostaje niedosyt i przeświadczenie, że nie zrobiono wszystkiego, aby sprostać celom „Przejrzystej Polski”.

Rafał Marek
radny Rady Miasta Luboń

Dobre, bo na poziomie

Poza zasięgiem



Tabliczka z nazwą ulicy została umocowana wysoko na słupie – ułatwienie dla „bujających w obłokach” lub patent na wandalę niszczących te miejskie informacje. (B)

Wjazd w ul. Walki Młodych od ul. Dworcowej fot. Paweł Jankowiak

Dobre, bo proste

Zadanie gminy

W sąsiednich Komornikach, w holu Urzędu Gminy, ustawiono pojemnik na zużyte baterie.

Problem ze zbiórką i utylizacją tych odpadów ma wiele gmin. W Luboniu, pomimo kilku prób, nadal go nie rozwiązano. (R)

Specjalny pojemnik na wykorzystane baterie w komornickim magistracie fot. Piotr Paweł Ruszkowski



Dobre, bo aktywne

Bocian rozwija skrzydła

Tę nieco poetycką nazwę ma jeden z wielu elementów tzw. ciągu – zestawu ruchów w Taoistycznym Tai Chi

Tai Chi to wywodzący się z Chin system ćwiczeń, uprawianych na całym świecie przez ludzi w różnym wieku, głównie dla utrzymania lub poprawy zdrowia. Od trzech lat na terenie Szkoły Podstawowej nr 2

w Luboniu prowadzone są zajęcia jednej z kilku odmian Tai Chi. Styl ten stworzył mistrz Moy Lin-shina, który studiując przez 30 lat w Chinach i Hongkongu różne tradycyjne systemy pielęgnowania zdrowia (w tym Tai Chi), w 1970 r. wyemigrował do Kanady. Założył on w Toronto Stowarzyszenie Taoistycznego Tai Chi. Dziś organizacja ta ma swoje oddziały w 25 krajach, w ok. 500 miastach. Moy opracował własną formę tej sztuki (108 powolnych ruchów wykonywanych po sobie i przechodzących płynnie jeden w drugi), które pozwalają odprężyć ciało i umysł ćwiczącego oraz sprawić, że układy: nerwowy, krążenia, mięśniowy oraz kostny



Liderzy lubońskich grup i ćwiczący w sali SP2 fot. Paweł Jankowiak

będą lepiej funkcjonować. Poprawia się również przemiana materii.

Także w naszym mieście rośnie popularność tej formy rekreacji. Obecnie ćwiczą dwie grupy pod okiem instruktorów pani Marii Kubasińskiej i Ryszarda Jezierskiego. Zajęcia prowadzone są w cyklach trzymiesięcznych.

Podczas pierwszych trzech miesięcy uczestnicy zapoznawani są z wszystkimi elementami ciągu. W kolejnych etapach doskonalili się sposób wykonywania poszczególnych ruchów, aby ćwiczenie przynosiło jak najlepszy efekt.

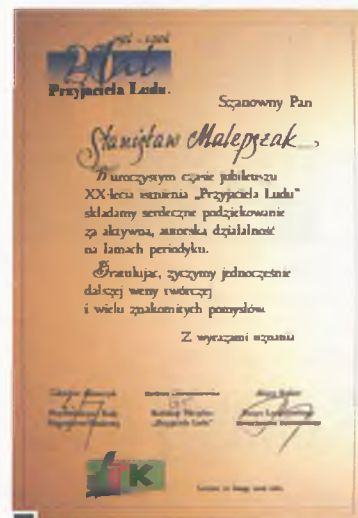
Paweł Jankowiak

Dobre, bo uznane

Historyczny autorytet z Lubonia

Jednym z pierwszych autorów wznowionego przed 20 laty leszczyńskiego periodyku „Przyjaciel Ludu” o XIX-wiecznej tradycji, był Stanisław Malepszak. Z okazji 20-lecia ukazywania się pisma pan Stanisław otrzymał z rąk Wiceprezydenta Leszna dyplom doceniający autorską działalność lubonianina.

„Przyjaciel Ludu” należy do najstarszych czasopism Ziemi Leszczyńskiej. Pisało do niego wiele znanych z historii postaci, m.in. bł. Edmund Bojanowski. (R)



Pięknie wydany na specjalnym papierze okolicznościowy dyplom podpisany m.in. przez prezesa Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego – dr. Alojzego Koniora

Education

MYŚLAĆ O PRZYSZŁOŚCI

Centrum Edukacyjne C@nva

- Akademia Doskonalenia Technik Informatycznych - 1 rok
- Studium Policealne - 2 lata (różne specjalizacje: informatyka, ekonomika, rachunkowość, administracja, turystyka, reklama)
- Zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych (2 lata - po szkole zasadniczej, 3 lata - po gimnazjum lub 8-letniej szkole podstawowej)
- Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza (3-letnie liceum dzienne tylko w Luboniu)
- Kursy, szkolenia, seminaria

ZAPISZ SIĘ DO NASZEJ SZKOŁY

Oferta edukacyjna:

- przyjazna i kameralna atmosfera
- niskie czesne (w liceum zaocznym pierwszy semestr gratis !!!, w następnych tylko 69 zł miesięcznie)
- stypendia naukowe i socjalne
- indywidualne podejście do słuchacza
- atrakcyjne kierunki w Studium oraz Akademii
- możliwość nauki przez Internet (bez konieczności przyjazdu na zajęcia)

WWW.CANVA.PL

Lubon, ul. Armii Poznań 27
tel. (61) 810-22-78, fax 810-20-46
Poznań, os. Batorego 101 tel. 824-16-51, fax 824-16-71

CHATA POLSKA KASANDRA

Od listopada sklep działa na trzykrotnie większej powierzchni OFERUJEMY:

- większy asortyment ogólnospożywczy z gwarancją jakości
- chemię i drobny sprzęt gospodarstwa domowego
- rozszerzony dział monopolowy
- stoisko mięsa-wędliny pod patronatem firmy SOKOŁÓW
- wyroby cukiernicze z SANTOSU
- świeże warzywa i owoce

WIELE PROMOCJI!

Lubon
ul. 11 Listopada 51
tel. 8104 102

Poniedziałek - Sobota
6.00-22.00

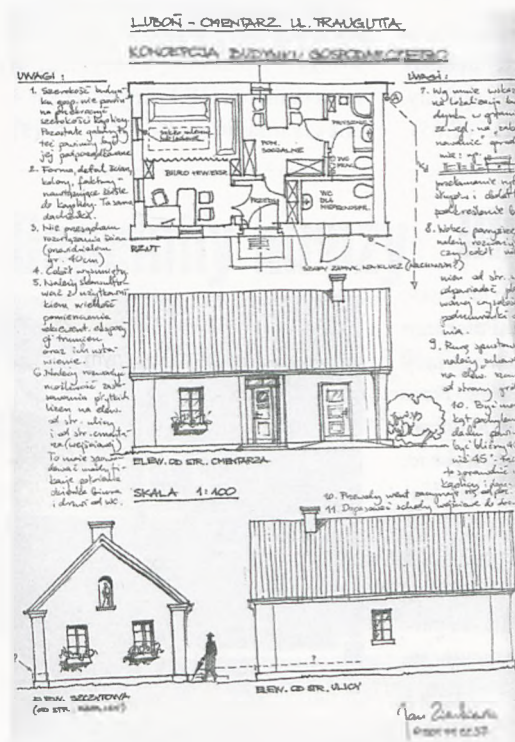
Niedziela 10.00-20.00

Serdecznie zapraszamy na zakupy!

Koniec z prowizorką



Wykop pod fundamenty budynku
fot. Piotr Paweł Ruszkowski



Jak widać na szkicu, architektura planowanego budynku nawiązywać będzie do stylu istniejącej kaplicy

Po zakończeniu formalności związanych z poszerzeniem i przebudową cmentarza parafia pw. św. Barbary rozpoczęła inwestycje. Na początek zabrano się za uporządkowanie starej części nekropolii. Od strony ul. Traugutta, na miejscu dotychczasowego baraku, stanie budynek zaplecza o powierzchni 45 m² z biurem (ok. 18 m²), gdzie będzie można załatwić wszystkie sprawy związane z pogrzebem oraz pomieszczeniem socjalnym dla pracowników (ok. 7 m²), WC dla obsługi i ogólnym. Budowę realizuje firma „A-Bud”. Zakończenie przewidywane jest za 2 miesiące. (KF)

Lubon z nowej strony

Od pierwszych dni marca oficjalna strona internetowa naszego miasta ma nowy design

To, co od razu rzuca się w oczy, to mniej krzykliwe, a bardziej stonowane i „poważne” barwy portalu. Ale nie odstrasza one potencjalnego surfera, wręcz przeciwnie: serwis wydaje się teraz bardziej przyjazny – bo łatwiejszy w obsłudze

– i przyjemny – bo przyciągający wzrok sympatycznymi ikonkami.

Informacje są uporządkowane przejrzystej niż w starej wersji, choć czasem może dziwić liczba kliknięć, które trzeba wykonać, by dokończyć do poszukiwanej informacji.

Dobrym pomysłem jest link z aktualną pogodą w Luboniu, tak samo jak galeria zdjęć miasta umiejscowiona na honorowym miejscu – w lewym górnym rogu strony głównej. Czekamy jeszcze na interaktywny plan Lubonia i na wersję angielską, która na razie, jak informuje komunikat wyświetlany na stronie, jest, niestety, under construction. Ostatecznie obcokrajowców też chcemy przekonać do naszego miasta.

Słusznym komentarzem do nowej szaty naszej strony jest wpis jednego z internautów w Księdze Gości: „Ładny nowy design, ale trochę trzeba by jeszcze dopracować.”

I na to czekamy!

Kamilla Tyborczyk



GABINET PRAKTYKA WETERYNARYJNA

dr Paweł Antosik
Lubon, ul. Siostry Faustyny 1

czynne pn.-pt.
16.30-20.00

soboty - wizyty umówione

☎ 0-618-99-10-27
☎ 0-601-405-254

Zakres świadczonych usług:

- elektroniczne znakowanie zwierząt (chipy)
- zabiegi stomatologiczne, w tym: ultradźwiękowe usuwanie kamienia nazębnego
- interna
- zabiegi chirurgiczne
- pełne badanie krwi
- szczepienia profilaktyczne
- badanie USG, RTG, EKG
- wystawianie paszportów
- doradztwo dietetyczne



Uwaga!

Wykonujemy również:

- biopsja cienkoigłowa (BAC)-guzy nowotworowe
- badanie cytologiczne pochwy suk (określanie dni płodnych)

(F306)

Panorama Firm

To miejsce przeznaczone jest na bezpłatną informację o placówkach handlowych i usługowych powstających w Luboniu. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją – dotrzemy do Państwa, wykonamy zdjęcie, sporządzimy notatkę.

Od stycznia działa w Luboniu Szkoła Języka Angielskiego „First”. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych i wieczornych w Szkole Podstawowej nr 1



i wieczornych w Szkole Podstawowej nr 1

– w poniedziałki, środy i piątki. W planach jest także uruchomienie zajęć w SP 3 w Luboniu (patrz strony reklamowe). (PK.)

Na ul. Sobieskiego (przy ul. Kalinowej) powstała restauracja o wdzięcznej nazwie „Obiady Domowe”, która oferuje posiłki przez 7 dni w tygodniu



od 12.00 do 18.00. Organizowane są tu także tradycyjne przyjęcia okolicznościowe. (patrz str. reklamowe) (J) fot. Paweł Jankowiak



Bistro o nazwie „Bumerang” otwarto na ul. Żabikowskiej (naprzeciwko Straży Pożarnej). Zaprasza od poniedziałku do soboty w godzinach 12.00 – 20.00. (J)

fot. Paweł Jankowiak



W innej wersji

Drugi w 2006 r. numer „Informatora Urzędu Miasta” ukazał się w nowej szacie graficznej. Format A4 zmniejszono o połowę i użyto w całości papieru kredowego. Okładka jest kolorowa.

Zmiana wiąże się z przeniesieniem redakcji oficjalnego periodyku Urzędu Miasta z Wydziału Promocji Urzędu do Ośrodka Kultury przy ul. Sobieskiego. W związku

z tym Ośrodek zatrudnił na 1/2 etatu redaktora technicznego i otrzymał w 2006 r. z budżetu miasta wsparcie w wysokości 30 tys. zł. Ze środków tych zakupiono komputer i drukarkę. 22 tys. zł przeznacza się na druk w deklarowanym nakładzie 2 tys. egzemplarzy. W związku z nowym zadaniem zmianie uległ statut Ośrodka Kultury.

Inny ma być sposób dystrybucji „Informatora”. Bezpłatne pismo wykładane będzie w miejscach publicznych i placówkach handlowych miasta, a nie jak dotąd, wrzucane w przypadkowych rejonach Lubonia do skrzynek mieszkańców. Dystrybucją zajmować się będzie Urząd Miasta.

Miejmy nadzieję, że poczynione zmiany spowodują też postulowane od dawna publikowanie nie tylko, jak to było dotąd, uchwał Rady Miasta, ale też rozporządzeń i decyzji Burmistrza, informacji o przetargach i ich rozstrzygnięciach, wyłożeniach planów zagospodarowania przestrzennego itd., tak, jak to jest w wielu gminach i starostwie. (I)



INFORMATOR MIASTA LUBOŃ

Miesięcznik nr 2 (74) Luty 2006

ISSN: 1507-8809

Ferie już za nami! Dzieci z Lubonia wypoczywały na półkoloniach i odwiedziły m.in. Karpacz, skąd przesyłały gorące pozdrowienia!



Okładka Informatora

Zabieg estetyczny?

Zadaniem przyjętym przez miasto w 2006 r., w ramach likwidacji barier architekto-

nicznych, ma być budowa chodnika wzdłuż wschodniej pierzei placu bł. Edmunda Bojanowskiego. 150 tys. zł (10% budżetu na drogi i chodniki) kosztować będzie położenie nowego duktu, obniżenie krawężników, zorganizowanie miejsca parkingowego dla niepełnosprawnych oraz podwyższenie krawężnika przy przystanku autobusowym. Za tę sumę można by obniżyć krawężniki na wszystkich przejściach dla pieszych w Luboniu. Ciekawe, jaka będzie partycypacja w tej inwestycji ze strony położonych wzdłuż duktu placówek handlowo-usługowych? (I)



Chodnik przy wschodniej pierzei placu bł. Edmunda Bojanowskiego przeznaczony do inwestycji związanej z likwidacją barier architektonicznych fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Na surowo



Na polach przy ul. Buczka w kierunku ul. Panka stoi już w stanie surowym pokaźne osiedle domków wybudowane przez firmę MAXBUD. Roboty, o czym już pisaliśmy („WL” 07/05),

rozpoczęły się tam w czerwcu ub. roku. Na stosunkowo niedużym terenie stanęło łącznie 16, a nie jak wynikało z plakatów, 15 segmentów mieszkalnych. W każdym są po 4 mieszkania, w sumie - 64. (S)

Nowe lokum

Od września ub. roku lubońskie koło wędkarskie Polskiego Związku Wędkarskiego przy Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego SA ma nowe lokum. Dotychczas stowarzyszenie, którego prezesem jest Tadeusz Kabat, korzystało z pomieszczenia byłej siedziby Straży Pożarnej w Zakładach Ziemniaczanych. Obecnie miejscem spotkań jest pomieszczenie na parterze budynku administracyjnego Zakładów. (P.K.)



Trofea koła w nowej siedzibie fot. Przemysław Kwiatkowski

Skutki popularności

Biorąc pod uwagę wyniki gromadzonego sondażu, które m.in. wskazywały na wysoką cenę naszego miesięcznika, postanowiliśmy uruchomić w redakcji „Więści Lubońskich” czytelną. Jej popularność przeszła nasze oczekiwania! Od rana ustawia się kolejka chcących oddać się lekturze pisma.

Od 1 kwietnia mają powstawać kolejne punkty czytania „WL”. Niestety, niedługo po uruchomieniu czytelnicy egzemplarze naszej gazety zaczęły zniknąć. Cieszy nas to, bo wskazuje na popularność miesięcznika, jednak ze względów finansowych wydawca postanowił wprowadzić pewne środki bezpieczeństwa. (KF)



fot. Paweł Jankowiak

Skandal

Reprezentacyjne miejsce Lubonia – środek placu bl. Edmunda Bojanowskiego, gdzie odbywają się uroczystości patriotyczne z udziałem władz i środowisk lokalnych,



Schody, jak widać, posadowiono na piachu fot. Hanna Siatka

Nowe przedsięwzięcia publiczne, społeczne, prywatne, sygnały od czytelników



Po rozlasowanych stopniach trudno się poruszać fot. Hanna Siatka

gdzie składa się wieńce, pali znicze, oddaje honory.

Od lat, o czym wielokrotnie przy różnych okazjach pisaliśmy, stan schodów prowadzących do pomnika: „Znicz Pamięci Pokoju” jest krytyczny. W miejskim budżecie po raz kolejny nie uwzględniono tego drobiazgu. (S)

Dopełniły mrozy

Ostra zima jest argumentem tłumaczącym fatalną jakość polskich dróg. W jakim stopniu ona, a w jakim wykonawstwo przyczyniły się do szkód w na-

wierzchniach ulic naszego miasta? Służby drogowe nie nadążały z łataniem dziur. Niektóre naprawy, np. na ul. Poniatowskiego, pod wiaduktem na ul. Powstańców Wlkp., wykony-



Tytuł „Dziuuury roku” przysługiwać może odcinkowi ul. Żabikowskiej na wysokości Biblioteki Miejskiej i Szkoły nr 2. (KF) fot. Katarzyna Frąckowiak

wane w niesprzyjających warunkach, Kom-Lub wykonywał kilkakrotnie. Mieszkańcy telefonując do nas zastanawiali się nad sensem tych prac i ich kosztami. Do Urzędu Miasta wpłynęło 7 wniosków właścicieli samochodów, uszkodzonych na skutek zlej nawierzchni lubońskich dróg (6 dotyczy zniszczonych kół, 1 – uszkodzonej szyby). Przypominamy, że za szkody wyrządzone przez zły stan drogi odpowiedzialny jest jej właściciel. W Luboniu, oprócz ul. Armii Poznań (wojewódzka), prawie wszystkie należą do miasta (poza kilkoma prywatnymi i osiedlowymi). (F)

Próby mrozów nie wytrzymała również remontowana w lipcu ub. roku pętla wokół placu Edmunda Bojanowskiego. Nawierzchnia – wyrównywana i poprawiana eksperymentalną metodą wtryskowego uzupełniania ubytków (za 13 tys. zł), po pół roku nadaje się ponownie do generalnego remontu. (HS) fot. Hanna Siatka



Ulica Armii Poznań przy skrzyżowaniu z Powstańców Wlkp. fot. Paweł Jankowiak



Fuszera po budowie kanalizacji sanitarnej na ul. 11 Listopada w okolicach pętli autobusowej fot. Paweł Jankowiak



Ulica Cmentarna jest w fatalnym stanie nie tylko przy studzienkach kanalizacyjnych (patrz str. 16 „Droga do absurdu”) fot. Paweł Jankowiak

Nie wytrzymał

Wejście do bloku nr 31 na ul. Sikorskiego. Widać wyraźne pęknięcie muru. Nastąpiło prawdopodobnie w wyniku silnych mrozów fot. Paweł Jankowiak



Ignorancja

Najprawdopodobniej tajemniczy „fani Romana Maya” postanowili uhonorować jego pamięć, srebrząc sprayem wizeru-

nek tego historycznego właściciela Zakładów Chemicznych, uwieczniony na brązowym medalionie w cokole pomnika Siewcy. (KF)



Posrebrzony bynajmniej nie mrozem fot. Paweł Jankowiak

Tolerancja

Zdrogi publicznej korzystać może każdy. Dlaczego więc uczestnicy Lubońskiej Piłkarskiej Ligi Halowej przyjeżdżający na rozgrywki do SP 2, którym po

niedawnej awanturze udostępniono w celach parkingowych boisko szkolne, zastawiają mieszkańcom Luboniani miejsca postojowe i przejazd do domów? (W)



Impreza zakłóca porządek skromnej bazy parkingowej osiedla fot. Paweł Jankowiak

Smrodniki

Mieszkańcy bloków przy ul. Armii Poznań 39 – 41, należących do Spółdzielni

Mieszkaniowej „Spójnia”, skarżą się na nieodpowiednie zabezpieczenie miejsca, w którym stoją pojemniki na odpady. Otoczone jest murkiem, nie posiada jednak zadaszenia. Niedomknięte pojemniki, stosunkowo rzadko opróżniane, narażone są na zmienne warunki atmosferyczne: śnieg, deszcz, słońce, co powoduje uciążliwy zapach gnijących resztek, wyczuwalny przy każdym ociepleniu. (BJ)



Niedokończony śmietnik fot. Paweł Jankowiak

Daleki spacer z zakupami



Wózek na zakupy z Pajo Centrum znalazł się w Strumieniu Junikowskim, a brakujące do niego elementy porozrzucano na wzgórzu Parku Papieskiego fot. Jan Błaszczak

Parku nie będzie?



W ostatnim czasie połamano w Parku Papieskim drzewa rosnące wzdłuż alei spacerowej. Wybrano te dorodne. Podpory do drzew porozrzucano po terenie. Jak tak dalej pójdzie, to parku długo jeszcze nie będzie fot. Jan Błaszczak

Tyłem do klienta

Wdobie krzykliwych i kolorowych reklam, ekspozytura PZU na ul. Faustmana postawiła na minimalizm. Petenci narzekają, że często omijają budynek, nie zauważając małej tablicy informacyjnej umieszczonej jedynie na budynku. (KF)

Przed budynkiem PZU na ul. Faustmana nie ma potrzebnej informacji fot. Katarzyna Frąckowiak



Co? gdzie? kiedy?

Zapowiedzi imprez (kulturalnych, politycznych, sportowych, turystycznych itp.), spotkań, zebrań, sesji Rady Miasta, dyżurów radnych, akcji, działań, turniejów, zawodów itp.

Apelujemy do wszystkich organizatorów i czytelników o przekazywanie nam takich informacji.

Redakcja „Więści Lubońskich”

aktualne

■ **Wystawa fotografii Przemysława Maćkowiaka „Ginąca architektura”** poświęcona zabytkowej architekturze przemysłowej lubońskich fabryk – hol Urzędu Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2 – przynajmniej do 20 marca. (P.M.)

■ **Wystawa miejska „Pamięci Powstańców Wielkopolskich”** autorstwa Pawła Andersa z Objazdowej Galerii Wielkopolskiej – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – do 20 marca. (BM)

■ **Wystawa: „Osobliwości przyrodnicze w fotografii”** – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – do końca marca. (szerzej na str. 25) (J.B.)

16 marca (czwartek)

■ **Posiedzenie Komisji Rewizyjnej RML** – tematem jest rozliczenie dotacji dla Stowarzyszenia „Wspólna Droga” – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, pok. 113 – godz. 16.30. (biuro RML)

17 marca (piątek)

■ **Kino „X Muzy” – „Efekt motyla”** (thriller s.f. produkcji USA dla widzów od lat 15, reż. Eric Bress, J. Mackye Gruber) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – godz. 20.00. Wstęp wolny. (OK)

18 marca (sobota)

■ **Ostania kolejka rozgrywek Lubońskiej Piłkarskiej Ligi Hallowej** – sala gimnastyczna SP 2, ul. Żabikowska 40 – godz. 12.00-15.00 (II liga), 15.00-18.00 (I liga). (PK)

20 marca (poniedziałek)

■ **Dyżury radnych** – godz. 16.00-18.00: **Mirosław Klecz** – okręg wyborczy 1 (Żabikowo) – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; **Ewa Rogowicz** – okręg wyborczy 2 (Lubonianka) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; **Piotr P. Ruszkowski** – okręg wyborczy 3 (Luboń) – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; **Wanda Suleja-Kot** – okręg wyborczy 4 (Lasek) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97. (Biuro RML)

21 marca (wtorek)

■ **Nowi członkowie Unii Europejskiej – uroczysty dzień wiosny** z udziałem poznańskich szkół muzycz-

nych – Gimnazjum nr 2, ul. Kołłątaja 1 – godz. 10.00-13.00. (G2)

■ **Posiedzenie Komisji Sfery Społecznej RML** – przedstawienie wyników konkursu ofert na realizację zadań publicznych – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, pok. 113 – godz. 16.30. (biuro RML)

22 marca (środa)

■ **Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów RML** – temat: przeszacowanie budżetu – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, pok. 113 – godz. 16.30. (biuro RML)

■ **„Róża spadająca kwiatem” – wieczór poetycki Pawła Kuszczynskiego** – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 19.00. (BM)

24 marca (piątek)

■ **Nabożeństwo Drogi krzyżowej** zorganizowane przez parafię pw. św. Barbary – teren byłego obozu karnoleśkiego w Żabikowie, ul. Niezłomnych – godz. 20.00. (HS)

■ **Kino X Muzy – „Ostre słówka”** (komedia produkcji: USA, Niemcy, W. Brytania, reż. M. Binder) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – godz. 20.00. Wstęp wolny. (OK)

25 marca (sobota)

■ **„Kolorowe malowanie” – działania plastyczne dla dzieci**, pod kierunkiem plastyka Anny Przybylskiej – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 9.00 i 11.00. (BM)

■ **„Powitanie wiosny” – wycieczka autokarowa do Rogalina** zorganizowana przez Ośrodek Kultury – W programie: topienie „Marzanny”, zwiedzanie majątku Rogalin, ognisko – zapisy w Ośrodku Kultury, ul. Sobieskiego 97 lub tel. 0618-130-072, ilość miejsc ograniczona, koszt 0 zł – godz. 9.00-14.00. (OK)

■ **Drzwi otwarte w Przedszkolu nr 1 „Mali Przyrodnicy”** organizowane w związku z naborem na nowy rok szkolny 2006-2007 – ul. Osinowa 14 A – godz. 10.00 – 12.00. (MP)

■ **LKS – SAPA Lubuszanin Trzcianka** – mecz IV ligi północnej – stadion przy ul. Rzeczej 2 – godz. 12.00. (PK)

■ **Drzwi otwarte w Zespole Szkół Licealno-Technicznych – Poznań**, ul. 28 Czerwca 1956 r. (Dębiec) – godz. 10.00-13.00 (szerzej na str. 32). (HD)

26 marca (niedziela)

■ **Mecz Stella – Winogrody** – boisko przy ul. Rzeczej – godz. 11.00 (P.K.)

27 marca (poniedziałek)

■ **„Nikomu nie otwieraj drzwi!, czyli opowieść o misiu, który nie chciał chodzić do przedszkola i co z tego wynikło” – spektakl dla dzieci** w wykonaniu Prywatnego Teatru Lalek Przemysława Stróżyka w Poznaniu – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 17.00. (BM)

■ **Posiedzenie Komisji Komunalnej RML** – sesja wyjazdowa po Luboniu – godz. 17.00. (biuro RML)

27 – 29 marca (poniedziałek – środa)

■ **Szkolne Rekolekcje Wielkopostne** prowadzone przez siostry Uczennice Krzyża – Szkoła Podstawowa nr 4, ul. 1 Maja 10. (BJ)

28 marca (wtorek)

■ **Z cyklu „Cały Luboń czyta dzieciom” baśnie H. Ch. Andersena** czytają przedstawiciele lubońskich firm – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 17.00 (BM)

■ **Posiedzenie Komisji Organizacyjno-Prawnej RML** – temat: sprawy bieżące – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, pok. 113 – godz. 17.00. (biuro RML)

29 marca (środa)

■ **„Jest mowa kwiatów tajemna i cicha” – pokaz florystyczny Natalii Różalskiej** z lubońskiej Kwaciarni „Atena” – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 18.00. (BM)

30 marca (czwartek)

■ **Sesja Rady Miasta** – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, sala sesyjna (208) – godz. 16.30. (biuro RML)

31 marca (piątek)

■ **Droga krzyżowa ulicami parafii M. M. Kolbego w Lasku** – spod kościoła, ul. Sobieskiego, po mszy św. o 18.00. (BJ)

■ **Kino X Muzy – „Papież Jan Paweł II. Nie lękajcie się”** (biografia produkcji: Polska, USA, Włochy, reż. John Kent Harrison) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – godz. 20.00. Wstęp wolny. (OK)

31 marca – 2 kwietnia (piątek – sobota)

■ **Rekolekcje Wielkopostne** – kościół pw. M. M. Kolbego, ul. Sobieskiego – godz. 8.00 i 18.00 w pt. i sob., niedz. na mszach św. (BJ)

1 kwietnia (sobota)

■ **LKS – MKS Szamotuły** – mecz klasy okręgowej juniorów młodszych B1-B2 – stadion przy ul. Rzeczej 2 – godz. 15.00. (PK)

2 kwietnia (niedziela)

■ **Mecz Stella – Łopuchowi** – boisko przy ul. Rzeczej – godz. 11.00. (PK)

3 kwietnia (poniedziałek)

■ **Dyżury radnych** – godz. 16.00-18.00:

Włodzimierz Woźniak – okręg wyborczy 1 (Żabikowo) – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; **Włodzimierz Smogur** – okręg wyborczy 2 (Lubonianka) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; **Tadeusz Waliczak** – okręg wyborczy 3 (Luboń) – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; **Dariusz Szymt** – okręg wyborczy 4 (Lasek) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97. (Biuro RML)

■ **„Zapiskane w tęczy” – wernisaż wystawy malarstwa lubonianina Jerzego Skroka** – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 18.00. (BM)

■ **Przełożone z 27 lutego spotkanie z posłem PiS – Tomaszem Górskim** – Pensjonat „Willa Montana”, ul. Poniatowskiego 14 – godz. 18.00. (Z.K.)

od 3 kwietnia (poniedziałek)

■ **Wystawa: „Osobliwości przyrodnicze w fotografii”** – hol Urzędu Miasta, plac Edmunda Bojanowskiego 2 – w godzinach urzędowania (szerzej na str. 25). (J.B.)

3 kwietnia – 28 kwietnia (poniedziałek – piątek)

■ **Rekrutacja dzieci do lubońskich przedszkoli** na rok szkolny 2006-2007. – Karty zgłoszeń do pobrania w każdym przedszkolu. (BJ)

5 kwietnia (środa)

■ **Drzwi otwarte w Zespole Szkół Licealno-Technicznych – Poznań**, ul. 28 Czerwca 1956 r. (Dębiec) – godz. 16.00-18.00 (szerzej na str. 32). (HD)

7 kwietnia (piątek)

■ **Kino X Muzy – „Pasja”** (dramat produkcji USA, reż. Mel Gibson) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – godz. 20.00. Wstęp wolny. (OK)

7 – 14 kwietnia (piątek – piątek)

■ **Wystawa rękodzieła artystycznego „Idą święta...” i kiermasz** (10 – 15 kwietnia). Ośrodek Kultury zaprasza wszystkich artystów-amatorów i twórców do wystawiania i sprzedaży

swoich dzieł. – zgłoszenia udziału –
Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97;
tel.: 0618-130-072. (OK)

8 kwietnia (sobota)

■ **LKS – MKP 1999 Piła** – mecz IV
ligi północnej – stadion przy ul. Rze-
cznej 2 – godz. 12.00 (PK)

9 kwietnia (niedziela)

■ **Mecz Stella – Kotwica Kórnik**
– boisko przy ul. Rzeźnej – godz.
11.00 (PK.)

11 kwietnia (wtorek)

■ **Spotkanie w Klubie Ludzi Nie-
widomych i Słabo Widzących**
„PROMYK” – Biblioteka Miejska, ul.
Żabikowska 42 – godz. 14.00. (BM)
■ **„Kukła z wiejskiego podwór-
za”** – spektakl dla dzieci w wy-
konaniu: Sławy Tarkowskiej i Ma-
riusza Orzelka, aktorów Teatru „Pod
Orzelkiem” z Białegostoku – Bi-
blioteka Miejska, ul. Żabikowska
42 – godz. 17.00. (BM)

13 kwietnia (czwartek)

■ **LKS – Concordia Murowana**
Goślina – mecz klasy okręgowej
juniorów młodszych B1-B2 – stadion
przy ul. Rzeźnej 2 – godz. 16.00.
(PK)

21 kwietnia (piątek)

■ **Piąty wieczór historyczny** przy-
gotowany przez Sekcję Historyczną
Towarzystwa Miłośników Miasta Lu-
bonia – Urząd Miasta Luboń, pl. E.
Bojanowskiego 2 – godz. 18.00. W pierw-
szej części – otwarcie wystawy „W 61.
rocznicę wyzwolenia miasta Lubonia
i okolic” (oprowadzający: Przemysław
Maćkowiak i Ryszard Jaruskiewicz);
w drugiej części – w sali sesyjnej możli-
wość wysłuchania trzech prelekcji:
Roman Koprucki – polskie fortyfikacje
z okresu międzywojennego na Górnym
Śląsku, Michał Budnik – umocnienia
Walu Pomorskiego, Sławomir Kuczyński
– przełamanie Walu Pomorskiego
w 1945 r. Prawdopodobnie również – po-
kaz radzieckiego filmu archiwalnego
o walkach przy zdobywaniu Poznania
w 1945 r. – Wstęp bezpłatny. (P.M.)

22 kwietnia (sobota)

■ **Sprzątanie terenów Warty i Ko-
cich Dołów** organizowane przez Koło
Polskiego Związku Wędkarskiego „Lu-
bonianka” (apel skierowany jest do

członków obu lubońskich kół wędkarskich)
– zbiórka przy stadionie na ul. Rze-
cznej – godz. 8.00. (PK.)

■ **Drzwi otwarte w Zespole Szkół**
Licealno-Technicznych – Poznań
ul. 28 Czerwca 1956 r. (Dębiec) – godz.
10.00–13.00 (szerzej na str. 32).
(HD)

■ **III Turniej w Boules o Puchar**
Burmistrza Miasta Lubonia – boi-
sko za Ośrodkiem Kultury, ul. Sobie-
skiego 97 – godz. 10.00 – 15.00.
(OK)

23 kwietnia (niedziela)

■ **Zebranie informacyjne koła**
Polskiego Związku Wędkarskiego
„Lubonianka” – świetlica SM „Lu-
bonianka, ul. Żabikowska – godz. 10.30.
(PK.)

■ **Mecz Stella – Lipno Sęszew** – boi-
sko przy ul. Szkolnej – godz. 12.00.
(PK.)

24 kwietnia (poniedziałek)

■ **Otwarte spotkanie Klubu Politycz-
nego „Forum Obywatelskie”** – Liceum
Ogólnokształcące w Luboniu (stary
gmach SP3), ul. Armii Poznań 27 – godz.
18.00. (Zaprasza KP „FO”)

30 kwietnia (niedziela)

■ **Zawody wędkarskie o Puchar Zarządu**
Koła PZW „Lubonianka” zalew Kocie
Dół – godz. 7.00 – zapisy na miejscu.
(PZW)

cykliczne

■ **Kino „X Muzy”** – Ośrodek Kul-
tury, ul. Sobieskiego 97 – Seanse od-
bywają się w piątki, o godz. 20.00. Wstęp
wolny (szczegółowe informacje – szu-
kaj wyżej). (OK)

■ **Warsztaty dekorowania przed-
miotów techniką decoupage dla**
dorosłych – Ośrodek Kultury, ul.
Sobieskiego 97 – wtorki, godz. 19.00-
20.00. Koszt zajęć 20 zł, Ośrodek
Kultury zapewni materiały do pra-
cy. Stworzone dzieło jest własnością
twórcy. (OK)

■ **Otwarte spotkania dla anoni-
mowych alkoholików (lub rodzin)**
AWANTI – Ośrodek Kultury, ul. Armii
Poznań 58 – godz. 18.00 (każda ostat-
nia środa miesiąca). (W.C.)

Za zmiany merytoryczne w przed-
stawionych propozycjach redakcja
nie odpowiada

Na stałe

Proboszcz parafii pw. św. Barbary
wyzначył stały termin drogi
krzyżowej na terenie byłego
oboju karno-śledczego w Żabikowie.
Nabożeństwo odbywać się będzie

w piątki, po trzeciej niedzieli Wiel-
kiego Postu. W tym roku wypadnie
24 marca, o godz. 20. Pierwsza droga
krzyżowa w tym miejscu odbyła się
w ub. roku. (S)

Cień wątpliwości?

Radna Zofia Skok-Lukomska, po kilku latach starań, załatwiła zgodę na wycinkę 37 dorodnych topól, w zamian za znalezienie wykonawcy, który wyrudował drzewa, nie obciążając budżetu miasta

Wlutym, na ul. Dojazdowej, w bezpośrednim sąsiedztwie boiska Szkoły Podstawowej nr 4, wycięto 37 topoli. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Miasta, usunięto je ze względów bezpieczeństwa, na wniosek mieszkańców ulicy, którzy w uzasadnieniu, jako powód, podali: „zagrożenie dla budynków i przebywających w nich ludzi”. W zamian za to wnioskodawcy zobowiązali się do nasadzenia wiosną w tym miejscu 15 klonów kulistych mających w przyszłości ocieniać boisko. Wycięcia drzew już od wielu lat domagała się mieszkająca

Wg obowiązujących przepisów, za wycięcie zdrowego drzewa należy do kasy Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska (GFOŚ) wpłacić stosowną kwotę (w zależności od wielkości drzewa). Przypomnijmy, że za wycinkę topoli w 2002 r. należało zapłacić 57,50 zł za każdy centymetr obwodu (opłata za jedno podobne drzewo wynosiła więc ok. 15 tys. zł) – „WL” 12-2001 – 03-2002. Szacunkowo do GFOŚ powinno wpłynąć tym razem ok. 0,5 mln zł. Tutaj załatwiono to deklaracją zasadzenia 15 drzewek. fot. Paweł Jankowiak

na ul. Dojazdowej, obok topól, radna Zofia Skok-Lukomska.

Drzewa wyciął Zakład Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji Zbigniewa Jurgi, który wykonał pracę bezpłatnie – w zamian pozyskał drewno z wycinki.

Co do celowości tego przedsięwzięcia wyrażane są bardzo różne opinie. Nicktórzy uważają takie załat-



Na zdjęciu widać wielkość i jakość wyciętych drzew fot. Piotr P. Ruszkowski



Wyrudowano korzenie, przygotowując w ten sposób miejsce pod nowe nasadzenia fot. Paweł Jankowiak

wianie spraw za karygodny precedens, ułatwiający pozbywanie się zieleni w Luboniu, w zamian za znalezienie jedynie bezpłatnego wykonawcy. Inni

podnoszą kwestię pozbawienia uczniów SP 4 cienia na boisku. Są także głosy popierające opisane działania (np. z uwagi na liczne alergie). (J)



Z notatek obywatela

Refleksje z 45. sesji Rady Miasta Luboń [2 marca 2006]

Studium bez dyskusji

Reakcje przewodniczących Komisji Rady, gdy zgłaszano potrzebę dyskusji nad zmianami w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń*, świadczyły o tym, że przed wprowadzeniem tematu na sesję do ostatecznego zatwierdzenia zostanie on dokładnie przedstawiony radnym przynajmniej na Komisji Komunalnej. Podobną opinię o potrzebie dyskusji nad tak ważnym dokumentem mieli jeszcze dwa dni przed sesją członkowie Komisji Organizacyjno-Prawnej wraz przewodniczącym Rady. Ku zaskoczeniu, losy tak ważnego dla miasta tematu potoczyły się wg scenariusza Burmistrza. Głosami koalicji zatwierdzono dokument.

Przypomnijmy historię prac nad nim. 19 lutego 2004 r. Rada podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmian w studium. Po procedurach związanych z wyborem projektantów, jedyne spotkanie w tej sprawie z Burmistrem oraz projektantami mieli radni Komisji Komunalnej po 7 miesiącach – we wrześniu 2004 r. 18 miesięcy później (półtora roku), bez jakichkolwiek dodatkowych konsultacji merytorycznych z odpowiednimi Komisjami, dokument podano Radzie do zatwierdzenia. Wystarczy dodać, że ponad 15 minut trwało wyciągnięcie procedur, uzgodnień i spraw, jakie nad studium dokonano pomiędzy 09'2004 a 03'2006. Odpowiadanie na pytania, przedstawianie i wyjaśnianie sprzeczności oraz dociekanie niektórych tylko kwestii, głównie przez aktywność radnych opozycji, trwało prawie trzy godziny.

Tematem Studium zajmować się będziemy szczegółowiej przy innych okazjach. Teraz wspomnę o kilku ważnych dla całego miasta kwestiach:

1. Są 3 miejsca w Luboniu dla obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży ponad 2000 m². Pierwszy ustanowiony w planie miejscowym przy ul. Dębieckiej (sprzedany firmie Neinver), drugi przy rozwidleniu dróg Polnej i Nowiny, trzeci przy ul. Ogrodowej na wysokości od ul. 1 Maja do Parkowej (na zachód od cmentarza komunalnego za torami kolejowymi).

2. Inną ważną sprawą jest wprowadzenie możliwości zagospodarowania terenów pomiędzy ul. Polną i Buczka. Te głównie rolnicze tereny trzymane jako rezerwa dla Lubonia przekształcono pod zabudowę mieszkaniową. Planiści przewidują, że na tych ok. 100 ha powstaną osiedle dla 1500 do 2000 ludzi.

3. Ważnym i nowym elementem jest potraktowanie ul. Krętej i Polnej do wysokości Fornalskiej, dalej na zachód do granicy Lubonia i wzdłuż niej ulicą Polną, jako drogi zbiorczej dla okolicznych osiedli, także z gminy Komorniki.

4. Istotnymi zmianami jest dopuszczenie także wszystkich terenów będących własnością Zakładów Chemicznych pod działalność gospodarczą (do tej pory ponad połowa to zieleni) oraz Zakładów

Ziemniaczanych wraz z częścią ogródków działkowych pod przekształcenia dotychczasowych funkcji.

Klub rządu

Punkt dotyczący podniesienia cen biletów miał bardzo ciekawy – spektakularny przebieg. Na wstępie przewodniczący klubu koalicji rządzącej – Mirosław Klecz – złożył oświadczenie o niepodwyższaniu cen biletów Translubu i przedstawił wniosek o odrzuceniu projektu uchwały. Tu refleksja! Jeszcze kilka dni wcześniej na wszystkich komisjach Rady, gdzie temat podwyżek cen biletów był analizowany, prawie wszyscy z koalicji rządzącej argumentowali i głosowali za jej wprowadzeniem. Na sesję przyszli z odmiennym zdaniem. Można stąd wyciągnąć wniosek, że tak naprawdę decyzje podejmuje się nie podczas merytorycznych dyskusji na posiedzeniach oficjalnych organów Rady – Komisjach tylko na wewnętrznych posiedzeniach klubu. Argumentem przedstawianym przeciw podwyżkom był fakt zrezygnowania poznańskiej MPK z tych niepopularnych decyzji. Gdyby Luboń zachował się inaczej, to np. bilety na L2 byłyby droższe od linii poznańskiej. Wystąpienia z głosami zadowolenia wygłosili przedstawiciele opozycji – „Forum Obywatelskiego” (patrz też „Powiało optymizmem”).

Punkt ten można było przecież formalnie wycofać z porządku obrad, tak jak uczyniono to przed miesiącem lub na tej samej sesji, lecz w innej sprawie. Wówczas jednak nie byłoby tak medialnego efektu, który przed zbliżającymi się wyborami z pewnością się przyda. Burmistrz deklarował wraz z klubem „Wspólny Luboń”, że poszukać trzeba brakujących z tytułu niewprowadzenia podwyżek około 150 tys. zł. Wszyscy obecni radni (20) głosowali za odrzuceniem uchwały o podwyżkach.

Informator sprawą kultury

„Informator Miasta Luboń” – redagowany do tej pory przez pracownika Urzędu zajmującego się promocją, został oficjalnie przekazany do Ośrodka Kultury (patrz też str. 6). Oprócz zmian w statucie, ośrodek otrzymał na ten cel 30 tys. zł do wykorzystania w 2006 r. Zastanawiać się można, czy zyskany w ten sposób czas nie zostanie przez pracownika do spraw promocji wykorzystany za bardzo na kampanię wyborczą dla rządzących. Przypomnijmy, że Cezarego Bidermana zatrudniono w marcu 1999 r., po przeprowadzonej udanej kampanii wyborczej „Wspólnoty Lubońskiej” do wyborów samorządowych w 1998 r. Po zwycięstwie Burmistrz utworzył w Urzędzie Miasta specjalne stanowisko ds. promocji i komunikacji społecznej.

Czystość po nowemu

Dyskusja nad nowym *Regulaminem utrzymania czystości i porządku w Lu-*

boniu trwa od kilku miesięcy. Kilkakrotnie omawiano temat na poszczególnych Komisjach Rady. Projekt dojrzał do tego, by przedyskutować go w pełnym gronie. Z zadowoleniem można przyjąć taką – poprawną procedurę. Pomimo że czas gonil, a terminy zostały przekroczone, zgodzono się na konsultacje tematu z firmami odpowiedzialnymi za porządek w mieście. W konsekwencji, pomimo rewolucyjnych zmian proponowanych pierwotnie, można uznać za sukces ustalenie kilku pryncypialnych kierunków: 1. Nie psuć tego co powstało sporym wysiłkiem i zaangażowaniem w Luboniu przed laty a się sprawdziło, lecz jedynie poprawiać. 2. Przyjąć zapisy wymuszające prowadzenie równego, przejrzystego i szczerzego systemu wobec wszystkich firm zajmujących się odpadami stałymi i nieczystościami płynnymi, które posiadają koncesje w Luboniu. Dokument trafił do odpowiednich urzędników w celu

przeredagowania i sprawdzenia, zatwierdzony może będzie już na następnej sesji. Miejmy też nadzieję, że zaprezentowane zostaną rozporządzenia Burmistrza (o które dopominam się od dawna), które jako akty wykonawcze mogą decydować o powodzeniu w utrzymaniu czystości. Bo cóż znaczy w Polsce dobre prawo bez odpowiednich działań wykonawczych, przekonujemy się często.

Informacja

W wolnych głosach radny Adam Dworaczyk poinformował Radę, że przystąpił do klubu radnych „Forum Obywatelskie” (patrz niżej). PPR

Zainteresowanych świadków Sesji Rady Miasta Luboń zapraszamy do dzielenia się na łamach Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców – „Wieści Lubońskich” – spostrzeżeniami, ciekawostkami, refleksjami lub komentarzem z obrad Rady Miasta.

Powiało optymizmem

Nie wzrosną ceny za korzystanie ze środków lubońskiej komunikacji. Taką decyzję podjęła na ostatniej sesji Rada Miasta Luboń

Wydaje się, że na głosowanie decydujący wpływ miała podobna decyzja podjęta kilka dni wcześniej przez radnych w Poznaniu. Zdecydowali oni bowiem, że nie podróżują w tym roku bilety za korzystaniem z MPK. W przypadku podwyżki, dysproporcje pomiędzy cenami za przejazd tych dwóch przewoźników wzrosłyby jeszcze na niekorzyść Translubu. Stąd też zapewne zmiana poglądów radnych z klubu „Wspólny Luboń”, którzy jeszcze na komisji budżetu i finansów w większości głosowali za podniesieniem opłat. Wniosek klubu „Wspólny Luboń” o niepodwyższanie cen biletów, został poparty przez wszystkich obecnych na sali obrad radnych. Dlatego właśnie chciałbym Wam, radni „większości rządzącej”, podziękować za to, że dojrzaście do takiej decyzji. Podziękować w imieniu radnych „Forum Obywatelskiego” oraz przede wszystkim mieszkańców, którzy korzystają ze środków lubońskiej komunikacji.

Mówią: „kuj żelazo póki gorące”. Wzywam więc publicznie do wyeliminowania i ustosunkowania się do innych patologii panujących w Translubie. Nie może być bowiem tak, że dyrektor tej miejskiej spółki (będącej więc własnością

wszystkich mieszkańców) traktuje ją jak prywatny folwark, zatrudniając w niej swego syna i córkę, zarabia jednocześnie więcej niż burmistrz (www.bip.lubon.pl). Nie chcę w tym miejscu oceniać kompetencji członków rodziny Pana Dyrektora. Zabrakło jednak w tej sprawie przejrzystości. Nie przeprowadzono konkursu, nie dano szansy innym kandydatom. Niektórzy powiedzą, że się czepiam; może to kwestia młodości i ideałów, które mam jeszcze w głowie. Jednakże, co ma powiedzieć młody chłopak po szkole, którego tata nie jest dyrektorem i nie będzie mógł skorzystać z takiej protekcji? Gdyby była to prywatna firma – droga wolna, nie wnikałbym. Jednak Translub jest spółką miejską. Burmistrz tymczasem nie widzi w tej sytuacji nic złego. Nie reagował też jego zastępca – R. Olszewski, który był przedstawicielem miasta w radzie nadzorczej tej firmy. Wiem, że przynajmniej część z radnych „Wspólnego Lubonia” nie popierała takiego zachowania. Dlatego wzywam do jasnej deklaracji. Czas powiedzieć „nie” nepotyzmowi w Luboniu.

Rafał Marek
radny (Forum Obywatelskie)

Deklaracja

Od początku kadencji obecnej Rady Miasta pozostawałem radnym niezależnym. Dałem kredyt zaufania ekipie rządzącej, jednocześnie wspierałem słuszne propozycje opozycyjnego Forum Obywatelskiego. Moim celem było jak najlepsze reprezentowanie mieszkańców. W ciągu ponad 3 lat pracy w Radzie dokształcałem się teoretycznie oraz powiększałem swoją wiedzę

praktyczną związaną z funkcjonowaniem samorządu. Poznałem specyfikę Lubonia, jego silne i słabe strony. Podglądałem również, co dzieje się w innych gminach. W ostatnim czasie przystąpiłem do Klubu Radnych Forum Obywatelskiego, gdyż zdążyłem się przekonać, że jest to zgrany zespół ludzi, których łączy wyraźne zaangażowanie na rzecz pozytywnych zmian w mieście.

Adam Dworaczyk
radny Rady Miasta Luboń

16 lat w jednych rękach

O stylu władzy w Luboniu – rozmowa z Przewodniczącym Rady Miasta – Zdzisławem Szafrąnskim

■ „Wieści Lubońskie” – Od początku samorządów, tj. od 1990 r., kieruje Pan Radą Miasta – najwyższą władzą w Luboniu (uchwalodawczą). W pierwszej kadencji – jako wiceprzewodniczący, a od drugiej (maj 1994 r.) do dziś – jako przewodniczący Rady. Pod bezpośrednim Pana kierownictwem odbyło się ponad 150 sesji. Jak określiłby Pan styl sprawowanej przez siebie władzy?



Nie czuję się urzędnikiem...
fot. Piotr P. Ruszkowski

Zdzisław Szafrąński – To bardzo trudne pytanie. Nie czuję się urzędnikiem. Mój styl może nie jest dobry, bo sesje są za długie, ale trudno mi jest przerywać komuś i dlatego pozwałam się wypowiedzieć, nawet, jeśli to wykracza poza temat. W naszej Radzie, w przeciwieństwie do wielu innych znanych mi organów stanowiących, mimo że różni się między sobą, nigdy nie było sytuacji kryzysowej, w której nie moglibyśmy ze sobą rozmawiać. Najważniejsze jest, żeby Rada funkcjonowała, do tego potrzebny jest często kompromis. Owszem, reprezentuję jedno z ugrupowań w Radzie, ale staram się być ponad podziałami, czyli przynajmniej ze wszystkimi rozmawiać. Denerwuje mnie załatwianie interesów partykularnych – osobistych lub tylko swojej ulicy. Gdyby mnie sąsiedzi zapytali, co załatwiłem w swojej najbliższej okolicy, nie umiałbym odpowiedzieć. Owszem, działanie w myśl wąskich interesów to też jakiś styl, ale ja nie potrafiłbym go stosować. Od czubka własnego nosa ważniejsze jest dobro wszystkich mieszkańców, oczywiście zawsze podlega ono pewnym wyborom. Przykładem realizacji miejscowych interesów była budowa ul. Dożynkowej przez Tadeusza Waliczaka – ówczesnego członka Zarządu Miasta. Prace nad tą inwestycją, wykraczające poza ustalenia, umknęły naszej kontroli. Konsekwencją było odwołanie tego radnego z Zarządu Miasta.

■ „WL” – Nieprawidłowości ujawniły „Wieści Lubońskie”, a nie władza.

Z.Sz. – Zgadza się.

■ „WL” – Jak określiłby Pan relacje między władzą stanowiącą – uchwalodawczą, czyli Radą Miasta

a wykonawczą, czyli Burmistrzem w Luboniu?

Z.Sz. – W tym przypadku jestem wyjątkiem. W innych Radach często dochodzi do szarpaniny i konfliktów. My wywodzimy się z tej samej grupy (Samorządowy Komitet Obywatelski – ruch społeczny z 1990 r.). Przypadek, że gdyby nie Wł. Kaczmarek, to trudno byłoby mi być przewodniczącym. W ciągu lat praktyki nabył wiedzy, z której, przebywając często u niego, sam korzystam (z tytułu pracy zawodowej mam mniej czasu na działalność dla miasta). Wszędzie, gdzie się spotkamy, prowadzimy rozmowy o mieście. Nie ma i nigdy nie było między nami przepychanki, kto jest ważniejszy. Wręcz przeciwnie, na spotkaniach samorządowych często przedstawia mnie jako swojego chlebodawcę. Myślę, że nie ma przede mną żadnych tajemnic związanych z decyzjami, które musi podejmować. Jest między nami bardzo poprawna współpraca.

Człowiek czy grupa?

■ „WL” – Od dwóch kadencji, tj. od 1998 r. nie ma wyborów jednomandatowych do Rady Miasta, czyli takich, gdzie mieszkańcy kilku lub kilkunastu ulic wybierali swojego przedstawiciela. W to miejsce wprowadzono ordynację wielomandatową, wg której, o funkcję radnego ubiegać się można jedynie będąc w jakiejś organizacji politycznej (komitecie wyborczym). Za jakim sposobem wyboru radnych Pan się opowiada i dlaczego?

Z.Sz. – Jestem zdecydowanie za wyborami jednomandatowymi, nawet do Sejmu, bo ludzie wiedzą wtedy, na kogo głosują. W grupie często załapują się ludzie przypadkowi, którzy wchodzą do władz na plecach liderów.

■ „WL” – Od czasu wprowadzenia wyborów wielomandatowych istnieje w Radzie Miasta zorganizowana opozycja. Co Pan myśli o takiej sytuacji. Czy jest to dobre i potrzebne?

Z.Sz. – Dobrze, jeśli istnieje podział, różnica zdań z uwagi na zadania czy od-



Denerwuje mnie załatwianie partykularnych interesów
fot. Piotr P. Ruszkowski



Proszę mnie więcej nie ciągnąć za język...
fot. Piotr P. Ruszkowski

mienne widzenie spraw. Jeśli jednak nakłada się na to interes partyjny, wtedy jest niedobrze. Dlaczego partia ma decydować? W mieście ludzie sami najlepiej wiedzą, co robić. Jestem przeciwko wtrącaniu się dużej polityki w sprawy samorządu. Na szczęście, poza partiami, ordynacja dopuściła do startu w wyborach samorządowych również stowarzyszenia. Rangę tych lokalnych organizacji widać np. w Luboniu, gdzie partie polityczne stanowią margines władz. To lepsza sytuacja, bo sprzyja dyskusjom merytorycznym nad problemami miejscowymi, a nie wikła się politycznie w pozalokalne struktury.

W ubiegłej kadencji, kiedy do Rady Lubonia wszedł AWS (Akcja Wyborcza Solidarność), na początku panowała buta. Trzeba było czasu, aby się poznać i przekonać do siebie. Przykładem może być chociażby Ewa Rogowicz, która przekonała się do naszych racji i przeszła z partii do ugrupowania lokalnego.

Próba oceny

■ „WL” – Od 8 lat wspólnie z Burmistrzem jesteście Panowie liderami Wspólnoty Lubońskiej – ugrupowania rządzącego naszym miastem. Jak Pan ocenia to ugrupowanie i czy przed kolejnymi wyborami, które odbędą się już w październiku, chce Pan w dotychczasowym stylu działania „Wspólnoty” coś zmienić?

Z.Sz. – Rzeczywiście, byliśmy liderami, przed wyborami byłem nawet szefem. Po wyborach jednak stwierdziliśmy, że kierownictwo ugrupowania należy oddać innemu, ze względu na brak czasu oraz dlatego, że tak jest uczciwie. Muszę przyznać, że to się nie najlepiej sprawdziło. Zresztą tak jest wszędzie, większość ludzi uaktywnia się dopiero przed wyborami, zapominając, że pracować trzeba cały czas. Chciałbym, żeby się ktoś obudził i włączył w działalność Wspólnoty Lubońskiej. Mogę pomóc, ale wszystkiego nie jestem w stanie robić. Co do zmian w stylu – nie wiem, czy będą.

■ „WL” – Gdyby miał Pan oceniać radnych wszystkich czterech samorządowych kadencji Rady Miasta, których radnych uznałby Pan za najlepszych, czyli takich, którzy, Pana zdaniem, najbardziej przyczynili się

dla budowania dobra wspólnego (miasta)? Prosimy wymienić np. pięciu. I dla kontrastu, których radnych oceniłby Pan źle, czyli jako wykazujących zbyt małe zaangażowanie lub dbających bardziej o własne sprawy?

Z.Sz. – Nie chcę oceniać personalnie, mógłbym powiedzieć zbyt dużo i jeszcze skłócić Radę. Chcę, by przez 6 miesięcy, które zostały do końca kadencji, Rada funkcjonowała przynajmniej tak, jak dotąd. Nie ja, a wyborcy mogą i powinni rozliczać radnych. Nie mam wobec nich władzy wymuszającej. Gdybym miał odpowiedzieć szczerze, to inaczej oceniłbym radnych jako obywateli, a inaczej jako przewodniczących. Mogę pokusić się jedynie o ogólną ocenę tych prawie 16 lat. Najlepiej zdecydowanie podsumowałbym pierwszą kadencję 1990-1994. Wówczas, poza nielicznymi, nie było ludzi przypadkowych. W każdej następnej kadencji więcej zaistniało osób, dla których ważniejsze od spraw miasta było bycie w Radzie.

■ „WL” – Jeśli nie imiennie, to prosimy wskazać ilościowo lub procentowo radnych z poszczególnych ugrupowań.

Z.Sz. – Proszę zrozumieć i nie nalegać, to dla mnie bardzo niezręczne. Nie chcę przed końcem kadencji siać fermentu w koalicji. Niech na razie wystarczy, że obecnie też są w niej ludzie przypadkowi.



Po wyborach mieliśmy głowy kwadratowe od problemów
fot. Piotr P. Ruszkowski

■ „WL” – To może łatwiej będzie Panu ocenić radnych spoza koalicji, czyli pozostałe 8 osób.

Z.Sz. – Nie oceniam ich źle. (po namyśle) Proszę mnie więcej nie ciągnąć za język, kiedyś się otworzę.

■ „WL” – Zachęcamy i proszę pamiętać, że na Niezależny Miesięcznik Mieszkańców można zawsze liczyć!

■ „WL” – Co, jako wieloletni przewodniczący Rady Miasta, uważa Pan za swój największy sukces i największą porażkę?

Z.Sz. – W 90 roku, kiedy zaczynaliśmy budować samorząd, zakładałem, że praca będzie trudna i w jakimś sensie nieudolna. Miała być jednak pozbawiona przekrętów, korupcji – jednym słowem – uczciwa. Uważam, że taka była i jest. To największy sukces wszystkich czterech kadencji Rady.

■ „WL” – Czy dotyczy to również Urzędu Miasta?

Z.Sz. – Wiem o przypadkach nieuczciwości wśród pracowników Urzędu i potwierdzam, że były, ale nie dotyczy to Burmistrza i Zarządu Miasta. A nieuczciwi urzędnicy już nie pracują.

■ „WL” – A porażka?

Z.Sz. – Znaczącej nie mogę sobie przypomnieć.

■ „WL” – Którą kadencję samorządu uznalby Pan za najbardziej komfortową dla siebie?

Z.Sz. – Na pewno pierwszą. Jako wiceprzewodniczący nie czulem przeciążenia odpowiedzialnością, a byłem blisko wszystkiego. Tamtą Radę uważam też za najlepszą. Była pełna zapału do pracy i wprowadziła wiele zmian. Wszyscy wtedy uczyliśmy się samorządu i tworzyliśmy władzę w Luboniu od podstaw. Określiłbym tę pierwszą Radę jako rewolucyjną. Druga kadencja (1994-1998) była dalszym, choć mniej gruntownym, „sprzątnięciem” po socjalizmie i poprawianiem pierwszej. Trzecia i czwarta Rada są porównywalne, choć w obecnej pojawił się konflikt, co do zmian niektórych wcześniejszych zapisów. Mam na myśli dokument: „Strategia Miasta”, moim zdaniem, dobrze zrobiony. Może faktycznie trzeba go uaktualnić.



Jestem zdecydowanie za wyborami jednomandatowymi
fot. Piotr P. Ruszkowski

Osobiste atuty

■ „WL” – Wróćmy do naszego głównego wątku – stylu władzy w Luboniu. W expose, jakie wygłosił Pan 1994 r. w trakcie wyboru Pana na Przewodniczącą Rady Miasta, określił Pan swoją rolę jako mediatora umiającego łagodzić konflikty. W czym się ona obecnie przejawia?

Z.Sz. – W rozmowach z ludźmi. Wydaje mi się, że potrafię rozmawiać z każdym, bez względu na to, jaką reprezentuje opcję czy rozwiązanie. Te rozmowy są bardzo ważne. Jeżeli pojawia się konflikt, zależy mi na tym, by znaleźć kompromis.

■ „WL” – W jakich kluczowych rozmowach lub łagodzeniu jakich istotnych konfliktów, np. w obecnej kadencji, brał Pan udział? Z którymi radnymi z opozycji Pan rozmawiał?

Z.Sz. – Trudno mi podać konkretne przykłady. Konfliktów istotnych dla funkcjonowania Rady nie było. Mam na myśli swój udział w różnych sytuacjach podczas

prac Komisji Rady, gdy istnieją różnice zdań, odmienne wizje poszczególnych rozwiązań.

■ „WL” – Czy są efekty ścierania się poglądów w kluczowych dla miasta sprawach? W 1994 r., w expose, ścieranie się różnych stanowisk w Radzie uznał Pan za źródło postępu.

Z.Sz. – Podtrzymuję tę dewizę. Sporo kompromisów i dyskusji w poprzedniej kadencji dotyczyło budowy autostrady przez Luboń. Były np. różne głosy w sprawie usypiania na naszym terenie wzgórz ze śmieci i jego zagospodarowania w miejscu wysypiska. Różnice zdań wynikały z obawy o zafundowanie sobie „bomby ekologicznej”. Było wtedy wiele przepychanek, żeby jak najwięcej przy budowie autostrady uzyskać dla miasta i to się udało. Jako efekty ścierania się poglądów obecnej kadencji wskazałbym pracę nad Statutem Miasta.

Po koleżeńsku

■ „WL” – Nawiązując do stosunków władz: wykonawczej i uchwalodawczej, czy nie uważa Pan, że władza wykonawcza, czyli Burmistrz, powinna zdawać relację z wykonywania uchwał Rady przed nią samą, tak jak dzieje się to w innych gminach i samorządach szczebla wyższego, np. w powiecie? W Luboniu Burmistrz składa co kilka miesięcy jedynie sprawozdanie z bieżących prac.

Z.Sz. – Nie przypominam sobie uchwały, która nie zostałaby wykonana. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji.

■ „WL” – Przykładem niewykonanych jest choćby sprawa lokalizacji cmentarza komunalnego, który powstał w sprzeczności z wcześniej przyjętymi uchwałami. „Wieści Lubońskie” przedstawiły to dokładnie w artykule pt. „Domino czy puzzle” w czerwcu 2004 r.

Z.Sz. – Rada podjęła konkretną uchwałę o lokalizacji cmentarza komunalnego i zgodnie z prawem wcześniejsze zapisy straciły moc.

■ „WL” – Istotne jest to, że radni, podejmując uchwałę o cmentarzu, nie wiedzieli, że robią to w sprzeczności z ważnymi, obowiązującymi wtedy uchwałami, w których przeznaczenie tego terenu było zgoła inne. Osobą, która stała na straży realizacji tych uchwał, był Burmistrz, który przed podjęciem przez Radę sprzecznej decyzji powinien powiadomić o konflikcie zapisów. Nie zrobił tego.

Z.Sz. – W takim razie mamy sprzeczną uchwałę. Spróbuję to wyjaśnić.

■ „WL” – Nadal Pan uważa, że nie ma potrzeby składania sprawozdań z realizacji uchwał Rady przez Burmistrza?

Z.Sz. – Nie uważam. Można ten tryb wprowadzić.

■ „WL” – Były takie wnioski na Komisji Organizacyjno-Prawnej. Dlaczego więc ta procedura nie została wprowadzona w życie? W Statucie

Miasta jest zapis o obowiązku składania takich sprawozdań przez Burmistrza! (par.39 pkt.3) Można postawić zarzut, że nie wypełnia Pan statutowych zapisów.

Z.Sz. – Szczerze mówiąc, ten zapis w Statucie uszedł mojej uwadze. To moja wina.

Odepchnięci

■ „WL” – Żadne prawo nie narzuca z góry statusu opozycji. Taki status ugrupowanie na siebie dobrowolnie przyjmuje lub mu się go narzuca. Jak było w Luboniu? Czy nie uważa Pan, że do powstania opozycji w RLM przyczynił się styl rządzenia, w jakim większość, którą tworzyła koalicja przedwyborcza (Wspólnota Lubońska i Lubonianka z Miastem), rozpoczęła kadencję?

Z.Sz. – Każda kampania wyborcza generuje olbrzymie emocje i pretensje. Nie byłem w stanie nad nimi zapanować i racjonalnie działać. Choć tego nie chciałem, o rozwiązaniach podjętych podczas pierwszych sesji Rady decydowała atmosfera.

■ „WL” – We władzach każdego demokratycznego gremium prawodawczego, np. w Polskim Sejmie, są przedstawiciele różnych ugrupowań (marszałkowie). Jak traktować niedopuszczenie radnych spoza koalicji do jakiejkolwiek funkcji w Radzie Miasta Luboń (wiceprzewodniczący Rady, przewodniczący komisji itd.)? Przykładem kuriozalnym jest np. odsunięcie głosami koalicji dyrektora banku od pracy w Komisji Budżetu i Finansów.

Z.Sz. – U nas nie ma zapisu o reprezentowaniu we władzach Rady wszystkich ugrupowań. Natomiast na wybór przewodniczących komisji nie miałem wpływu. Zresztą i w tym przypadku główną rolę odegrały emocje. Mieliśmy wtedy głowy kwadratowe od problemów. Nikt sobie nie zdaje sprawy z presji, jakiej podlegaliśmy podczas kampanii wyborczej. Nikt nie wie też o naciskach ze strony SLD, która próbowała wprowadzić na stanowisko burmistrza i do rad nadzorczych spółek miejskich swoich ludzi. To było dla nas niepojęte doświadczenie. Może kiedyś, kiedy nie będę obciążony funkcjami w mieście, podzielę się refleksjami z przeszłości.

■ „WL” – Można więc uznać, że rola opozycji została jej, zachowaniem koalicji narzucona?

Z.Sz. – Można odnieść takie wrażenie.

Wspólnie, ale jak

■ „WL” – Mówił Pan o emocjach związanych z początkiem tej kadencji. Czym Pan wytłumaczy wskazujące na pewien styl władzy zdarzenie późniejsze, kiedy emocje powyboreczne opadły. Na jednej z sesji zarządził Pan przerwę bezpośrednio przed głosowaniem (czego nie stosuje się nigdzie), podczas której, jak się później okazało, odbyło się w gabinecie Bur-



Może kiedyś ... podzielę się refleksjami... fot. Piotr P. Ruszkowski

mistrza spotkanie w celu zdyscyplinowania swoich radnych. Dodajmy, że sprawa dotyczyła ważnej dla miasta kwestii – wspomnianej już lokalizacji cmentarza komunalnego.

Z.Sz. – Nie pamiętam tej sytuacji ani powodu, dla którego zarządziłem tę przerwę. Dla omówienia ważnych kwestii i uzgodnień spotykamy się w ramach klubu (Wspólny Luboń) przed sesją i na pewno w tym przypadku było podobnie.

■ „WL” – Jak w aspekcie tego, o czym wcześniej mówiliśmy, rozumieć określenie „Wspólnota Lubońska”. Czym, Pana zdaniem, różni się dla Lubonia programy poszczególnych ugrupowań w Radzie, że ugrupowania te nie mogą działać WSPÓLNIE?

Z.Sz. – Reprezentuję pogląd, że w takim środowisku, jakim jest Luboń, obojętnie, kto strataje w wyborach, jego cele są zbliżone z celami innych. Możemy się różnić w szczegółach co do rozwiązań, ale podstaw do braku wspólnego działania nie ma. Owszem, są sytuacje wynikające z postawy: „nie, bo nie” lub z partykularnych interesów.

■ „WL” – W czym przejawia się wynikający z nazwy charakter Wspólnoty Lubońskiej z punktu widzenia obywatela? Czy organizowaliście Państwo spotkania publiczne z możliwością podyskutowania o programie, jego realizacji, ewentualnego przystąpienia do ugrupowania. Jeśli tak, to w jaki sposób?

Z.Sz. – Jesteśmy stowarzyszeniem o charakterze samorządowym. Spotkania oczywiście się odbywały. Ich efektem jest obecność wśród nas grupy młodych ludzi. Plakatów informacyjnych rozwieszanych w mieście nie było. Szukaliśmy członków podobnie jak przed wyborami do Rady pierwszej kadencji – każdy starał się przyprowadzić godnych ludzi spośród znajomych.

Na koniec

■ „WL” – Jakiego pytania spodziewał się Pan, a nie zadaliśmy go?

Z.Sz. – Sztandarowe pytanie: Czy nie mogłem zrobić więcej? Przewrotna odpowiedź mogłaby brzmieć, że mogłem zrobić o wiele mniej i gorzej. Tego typu działalności nie można ocenić w sposób obiektywny.

Rozmowę przeprowadzili:
Hanna Siatka
i Piotr P. Ruszkowski



Spotkanie Forum Obywatelskiego

W poniedziałek, 6 marca, w Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Armii Poznań odbyło się otwarte spotkanie Klubu Politycznego „Forum Obywatelskie”. Uczestniczyło w nim kilkanaście osób, a tematykę zdominowały sprawy organizacyjne. Ustalono, że od kwietnia rozpoczyna się cykliczne, comiesięczne, otwarte dla

mieszkańców zebrania członków klubu. Już teraz serdecznie zapraszamy na spotkanie, które odbędzie się 24 kwietnia, o godz. 18.00, w tym samym miejscu. Osoby, które chcą się zaangażować w działalność samorządową, prosimy o kontakt pod numerami telefonów: 603 437 717 lub 606 443 687.

Rafał Marek



Podczas dyskusji na spotkaniu Klubu Politycznego
fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Zmiany w Urzędzie

Zakończenie restrukturyzacji kadr

L eszek Jurga – długoletni specjalista ds. dróg w Urzędzie Miasta – nie będzie już pracownikiem Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska (WZPiOŚ). Jako osoba bezpośrednio podległa Sekretarzowi Miasta, zostanie przeniesiony z za biurka do pracy w terenie i zajmować się będzie organizacją prac społeczno-użytecznych świadczonych przez osoby karane i bezrobotnych na rzecz Lubonia.

Jak nas poinformował Sekretarz Miasta – Janusz Piasecki, zmiana wynika z konieczności ustanowienia stałego nadzoru nad zwiększającą się liczbą osób kierowanych przez sąd do robót komunalnych (w 2005 r. – ponad 200). Od 2003 r. gminy mają obowiązek zatrudniania skazanych wyrokiem sądu na wykonywanie takich prac. L. Jurga, obecnie – kierownik zespołu obsługi – organizować będzie również roboty dla więźniów, z pracy których Lubonia korzysta już od dawna. W grupie osób nadzorowanych przez L. Jurgę znajdują się też bezrobotni, skierowani przez Powiatowy Urząd Pracy (PUP) do Lubonia w ramach Ustawy o Promocji Zatrudnienia. Luboński urząd złożył w PUP wniosek o przyjęcie 26 osób. Ta forma, z której nasze miasto skorzysta po raz pierwszy, dotyczy bez-



Nowy pracownik Urzędu Miasta – Adrian Taratajcio
fot. Paweł Jankowiak

robotnych bez prawa do zasiłku. Nie tracąc uprawnień, zostaną zatrudnieni w wymiarze maksimum 10 godzin tygodniowo, za opłatą wynoszącą minimum 6 zł/h. 60% tej stawki zapłaci PUP. Podobnie jak reszta, bezrobotni pracować będą przy czyszczeniu ulic i pielęgnacji zieleni w Luboniu.

Miejsce L. Jurgi w WZPiOŚ zajmie nowy pracownik **Adrian Taratajcio**. Jest lubonianinem, absolwentem technikum geodezyjno-drogowego oraz Wydziału Nauk Geograficznych i Zagospodarowania Prze-

strzennego Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Oprócz obowiązków, które przejął po poprzedniku, pomagać będzie szefowi wydziału – Hubertowi Prałatowi w pracach nad planami zagospodarowania.

Zatrudnieniem A. Taratajcio zakończono w Urzędzie nabór nowych pracowników. W planach kadrowych jest jeszcze przyjęcie osób do egzekucji spłaty podatków, ale nad formą ich zatrudnienia trwają dyskusje. (HS)

Młoda rada

Z inicjatywy radnej powiatu poznańskiego – Ireny Skrzypczak powstaje w Luboniu Młodzieżowa Rada Miasta. Młode pokolenie chce mieć głos w sprawach politycznych,

nia organizacji. Uczniowie spotkali się wówczas z radnymi miasta Lubonia: Rafałem Markiem i Adamem Dworaczykiem. Były to już kolejne spotkania. Wcześniej młodzież miała okazję



Spotkanie 8 lutego w Lubońskim Ośrodku Kultury fot. Paweł Jankowiak

społecznych i kulturalnych Lubonia. Chce, by jej problemy były reprezentowane przed władzami miasta.

8 i 27 lutego odbyło się w Lubońskim Ośrodku Kultury spotkanie przedstawicieli lubońskich szkół. Chętna do współpracy młodzież w wieku od 13 do 18 lat zapoznała się z planem działa-

nia Rady Młodzieżowej Rady Komorniki w Szreniawie. Mogła przyrzeć się z bliska jej pracy i posłuchać wskazówek starszych, bardziej doświadczonych kolegów.

Julia Golak
Gimnazjum nr 1

Sondaż

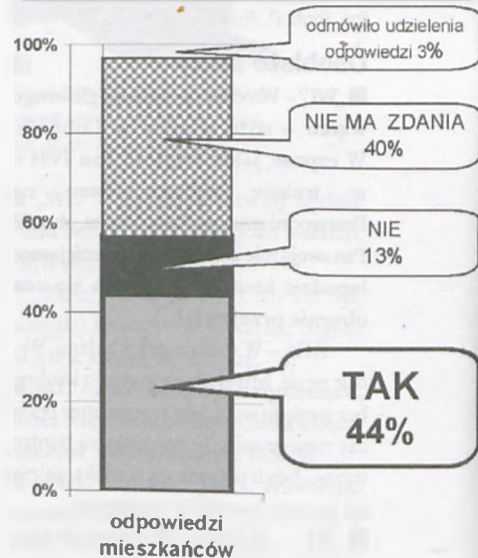
Czy jesteś zadowolony z obsługi w lubońskim Urzędzie Miasta?

C hoć wielu pytanym nie miało zdania z racji rzadkiego kontaktu z magistratem, to swój stosunek do obsługi w Urzędzie wyraziło 56% pytanym. Wśród nich zdecydowana większość jest zadowolona z tego, jak traktowani są obecnie w Urzędzie Miasta.

Dodatkowe komentarze, jakie wypowiadały osoby w grupie pozytywnie postrzegających kontakt z Urzędem, były m.in. takie: „bardzo miła obsługa”, „można się wszystkiego dowiedzieć”, „nie w każdym miejscu (pokoju, wydziale)”, „panie tak, panowie (podano kilka nazwisk lub stanowisk) gorzej”, „tylko niepotrzebne przerwy”. 12% pytanym mieszkańców nie jest zadowolona z obsługi w Urzędzie Miasta. Tutaj komentarze były m.in. takie: „niemila obsługa”, „chyba za karę tam siedzą”, „zlikwidowano wydział komunikacji”, „za krótko pracują”, „bezsensowne przerwy”, „nie powinni palić (zapach) w miejscach publicznych!”.

W sondzie wzięło udział 54% kobiet. Grupy wiekowe, wg oceny badanych, reprezentowane były: 5,8% – młodzież

Czy jesteś zadowolony z obsługi w lubońskim Urzędzie Miasta?



do 20 lat, 43,3% – osoby z przedziału wiekowego 20 – 40 lat, 40,6% – do 60 roku życia i 10,3% w wieku powyżej 60 lat.

Sondaż uliczny w pięciu miejscach Lubonia przeprowadzili: Hanna Siatka, Przemysław Kwiatkowski, Mateusz Tritt
oprac. PPR

O Luboniu z posłem PiS

Jacek Tomczak na spotkaniu zorganizowanym przez Zygmunta Kukulę

Na kolejnym wieczorze politycznym w pensjonacie „Willa Montana” w poniedziałek, 20 lutego gościni mieli być senatorzy Marek Ziółkowski (Platforma Obywatelska, wicemarszałek Senatu RP) oraz Przemysław Alexandrowicz (Prawo i Sprawiedliwość). Niestety, obaj nie dotarli. Pierwszemu z nich przybycie uniemożliwiły obowiązki senatora, drugi obchodził akurat 45. urodziny, musiał też wziąć udział w posiedzeniu Diecezjalnej Rady Ruchów Katolickich, której jest wiceprezesem. Jednak osoby przybyłe na spotkanie, wśród których byli m.in. radni Marian Szymański i Stefan Krukowski, nie uczyniły tego nadaremno, gdyż do Lubonia przyjechał poseł PiS – Jacek Tomczak, którego powitał i przedsta-

wi Przemysławowi Alexandrowiczowi za rzekomą obrazę środowisk homoseksualnych.

Zebrani poruszyli kwestię działania policji w Luboniu. Wyrazili pogląd, że funkcjonariuszy nie widać w mieście. Dawali przykład złej pracy policji. Jacek Tomczak doradził, by władze Lubonia zwróciły się do policji o zwiększenie liczby policjantów poprzez zatrudnienie funkcjonariuszy odbywających służbę kandydacką. Padły też słowa krytyki odnośnie tego, że policja ma limity na paliwo i nie może skutecznie ścigać przestępców.

Na spotkaniu dyskutowano też o problemach związanych z zapobieganiem narkomanii. Wskazywano na nieprawidłowości w funkcjonowaniu



Od lewej: Edmund Kostrzewki, radny Marian Szymański, Zygmunt Kukula, poseł Jacek Tomczak fot. Robert Wrzesiński

wił przewodniczący koła „Praworządny Luboń” – Zygmunt Kukula.

Jacek Tomczak podkreślił społeczne zaangażowanie Zygmunta Kukulę w tworzenie i prowadzenie Koła. Przypomniał swoje doświadczenia w Radzie Miasta Poznania. Zachęcił zebranych do działania na rzecz Lubonia, podkreślając, jak wiele od nich zależy. Doradzał, by także w Luboniu, w wyborach samorządowych startowali zwolennicy

urzędów centralnych. Krytykowano media za brak obiektywizmu w ocenie PiS. Jedna z osób wyraziła pogląd, że w związku z silnymi atakami na rząd jest potrzebna gazeta i program telewizyjny, które rzetelnie informowałyby o jego pracach. Kolejny głos dotyczył potrzeby zreformowania ZUS-u.

W odpowiedzi na krytykę stanu dróg w Luboniu poseł Tomczak doradził, by czynić starania o pozyskiwanie unijnych środków. Podkreślił, że burmistrz powinien zwracać się do Starostwa Powiatowego, by to w ramach starania się o pomoc UE zgłaszało odpowiednie projekty budowy dróg.

Na zakończenie dyskusji Jacek Tomczak podziękował wszystkim za ostrą dyskusję. Wyraził także zadowolenie, że wiele osób interesuje się sprawami swojego miasta.

Kiedy Zygmunt Kukula zapowiedział, że jednym z kolejnych gości będzie poseł PO – Arkady Fiedler, spotkał się z zarzutem, że niepotrzebnie promuje tę partię i inne ugrupowania. Gospodarz wieczoru wyjaśnił, że jako zwolennik PiS, na organizowanych przez siebie spotkaniach daje możliwość prezentowania przez polityków różnych opcji.

Robert Wrzesiński

Polityk Fiedler

Do września 2005 – radny powiatowy, dziś poseł Platformy Obywatelskiej

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami w „Galerii na Regale” Biblioteki Miejskiej mieli się spotkać w poniedziałek 27 lutego posłowie: Arkady Fiedler (PO) i Tomasz Górski (PiS). Przybył tylko A. Fiedler. Obowiązki poselskie uniemożliwiły przyjazd Tomaszowi Górskiemu.

Po raz kolejny organizatorem politycznego spotkania był przewodniczący Koła „Praworządny Luboń” i równocześnie prezes Polskiego Klubu Dyskusyjnego im. gen. Władysława Sikorskiego „Orły Białe” – Zygmunt Kukula. Na uwagę zasługuje fakt, iż wśród zebranych byli ludzie mający odmienne poglądy polityczne, zwolennicy różnych partii politycznych. Stąd ożywiony styl dyskusji i ścieranie się różnych opcji. Wśród przybyłych byli: radni powiatowi Irena Skrzepczak i Zbigniew Jankowski, przedstawiciele Ligi Polskich Rodzin z Kottowa, Kiekrza, Lubonia.

Arkady Fiedler przypomniał swoją drogę do Sejmu, w którym jest członkiem dwóch Komisji: Łączności z Polakami za Granicą oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Urodził się w 1945 r., w Londynie, od 2 lat jest członkiem PO, przedtem pełnił funkcję radnego powiatowego. Z zawodu jest nauczycielem, przede wszystkim jednak rozpoznawany jest jako syn podróżnika, autora książek – Arkadego Fiedlera.

Na wstępie podkreślił, iż przygotowując się do spotkania z Tomaszem Górskim, powziął zamiar, że nie będzie klócić się z przedstawicielem PiS. Uznał, że porozumienie między PO i PiS na średnim szczeblu byłoby możliwe, czego nie da się osiągnąć na poziomie liderów partyjnych. Wyraził pogląd, że w zasadzie różnice pomiędzy obiema partiami to pewne niuanse, które nie stanowiłyby bariery we współpracy, bo „dobra polityka, to dobry kompromis”. Poseł przedstawił swój sposób patrzenia na politykę. Przeanalizował powody, dla których nie doszło do porozumienia. Uważa, że w Polsce jest potrzebna nowa lewica, niewywodząca się z PZPR. Pozytywnie wyraził się o Wojciechu Olejniczaku – liderze SLD. Wyraził pogląd, że należy stworzyć Ruch Patriotyczny na rzecz IV RP, skupiający ludzi z różnych partii walczących w obronie polskiej racji stanu.

Poseł PO uznał, że opozycja nie może potępiać w czambuł wszystkich propozycji rządowych, lecz popierać te słuszne. Pytany o ocenę poczynania PiS i poszczególnych polityków szczerze wypowiadał się na ten temat. Krytykował np. Zbigniewa Ziobrę, za arogancję.



Wypowiada się Arkady Fiedler fot. Robert Wrzesiński

Odpowiadając na pytanie, co sądzi o ograniczeniu liczby kadencji burmistrza (wójta) wyraził pogląd, że to niepotrzebne, bo społeczeństwo lokalne ma możliwość swobody wyborczej. Nie zgodził się z poglądami, że w Polsce nie ma wolnej prasy.

Jeden z uczestników spotkania – historyk – Zenon Wartel zajmujący się sprawami niemieckich roszczeń pytał, czy Sejm zajmuje się tą sprawą. Arkady Fiedler zaprzeczył. Jednocześnie uspokajał, że Polacy nie powinni bać się niemieckich roszczeń, bo nie my wywołaliśmy wojnę, na skutek której doszło do tylu tragicznych wydarzeń. Wyraził pogląd, że trzeba dogadać się z Rosją.

Zapytany o porównanie burmistrzów Lubonia i Puszczykowa, w którym mieszka, Arkady Fiedler przyznał, że



Uczestnicy spotkania fot. Robert Wrzesiński

nie zna włodarza naszego miasta. Pytający wyraził przy okazji krytykę nietrafnych decyzji burmistrza Lubonia.

Radna powiatowa Irena Skrzepczak poruszyła problem braku bezpieczeństwa w mieście. Dyskutowano też o gospodarce liberalnej, problemach nurtujących polskie społeczeństwo itd.

Poseł PiS – Tomasz Górski spotka się z mieszkańcami Lubonia w poniedziałek, 3 kwietnia, o godz. 18.00 w pensjonacie „Willa Miontana”.

Robert Wrzesiński



Uczestnicy spotkania fot. Robert Wrzesiński

PiS – najlepiej samodzielnie lub ewentualnie w koalicji.

W odpowiedzi na jedno z pytań podkreślił, że PiS opowiada się za ograniczeniem immunitetu poselskiego, by posłowie nie uchylali się od odpowiedzialności karnej. Szczegółowo omówił sprawę procesu sądowego, jaki toczy się przeciwko niemu i senatoro-

Droga do absurdu

Gdyby powstała lista lubońskich absurdów i niedorzeczności, jedno z pierwszych miejsc – przynajmniej w kategorii „ulice i drogi” – miałoby zapewnione rozwiązanie komunikacyjne przy skrzyżowaniu ulicy Cmentarnej z nową drogą prowadzącą wzdłuż autostrady.

Użyłem tutaj neutralnego słowa „rozwiązanie”, ale tak naprawdę trzeba by uciec się do takich emocjonalnych określeń, jak skandal, głupota czy wręcz paranoja.

Kto choć raz wjeżdżał samochodem z ulicy Cmentarnej na wiadukt nad autostradą (lub jechał w odwrotnym kierunku), dobrze wie, co mam na myśli. Fatalne odczucia zaczynają się już na początku Cmentarnej, od strony Poniatowskiego. Nawierzchnia tej ważnej dla miasta ulicy, którą często przemierzają konduktory pogrzebowe oraz liczni mieszkańcy Lubonia i goście odwiedzający groby, przypomina ser szwajcarski. Trzeba nie lada wprawy, aby na wąskiej drodze omijać gęsto usiane dziury, wykroty, nierówności. A ruch na tej dawniej dość spokojnej drodze jest bardzo intensywny, od kiedy uzyskała ona połączenie z ulicą Głogowską i – dodatkowo – stała się dla wielu lubonian najkrótszym dojazdem do hipermarketu Auchan.

Wyrwy w jezdni, które w Luboniu są, niestety, przykrym standardem, to



Nieuregulowany, niebezpieczny fragment ulicy Cmentarnej na granicy z Poznaniem
fot. Paweł Jankowiak

jednak dopiero przedsmak. Szok przeżywa kierowca, który znajdzie się przy wspomnianym na wstępie skrzyżowaniu. Nie wiem, kto projektował, zatwierdzał i wykonywał tamtejszy trakt, ale rzecz wola o pomstę do nieba. Ulica jest tak nonsensownie wytyczona, że każdy jadący od strony Poniatowskiego, jeśli chce – zgodnie z regułami ruchu drogowego – trzymać się prawej strony jezdni, wjedzie niechybnie w pole lub w ogrodzenie pobliskiego autosalonu

Forda. Oś ulicy po prostu „ginie”, nie wiadomo, gdzie jest krawędź drogi, a gdzie już jej pobocze. Na dodatek na tym pasie ruchu w asfalcie (a raczej w jego żalonych resztkach) są takie wyrwy i garby, że tym bardziej przy skrzyżowaniu trzeba zjechać na lewą stronę, narażając się na kolizję z pojazdami nadjeżdżającymi z przeciwnika.

Sądziłem, że ten problem zniknie wraz z pobudowaniem autosalonu Bemo Motors i dojazdu do tego nowoczesnego obiektu, ale były to płonne nadzieje. Firma, co zresztą zupełnie zrozumiałe, wyłożyła swój teren kostką brukową i w ten sam sposób utwardziła wjazd do autosalonu, ale bieg ulicy przy tej okazji nie został poprawiony. Ulica Cmentarna ciągle nie ma logicznego połączenia z wjazdem na wiadukt. Oś jezdni nadal jest absurdalna, bo prowadzi w wertepy. Kierowca trzymający się prawej strony musi – tak jak dawniej – przejeżdżać przez straszne dziury, a teraz także przez „wykostkowany” przy bramie podjazd do autosalonu.

Płynność i komfort jazdy to jednak rzecz, w tym przypadku drugorzędne. Chodzi o bezpieczeństwo ludzi. I to nie tylko kierowców, ale także pieszych, których w pobliżu cmentarza jest zawsze wielu. Samochody wykonujące gwałtowny skręt w lewo – dla ominięcia wybojów i w ogóle dla utrzymania się w pasie drogi, to ogromne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Byłem już wiele razy świadkiem sytuacji, w których tylko centymetry dzieliły użytkowników drogi od wypadku. I idę o zakład, że prędzej czy później dojdzie tam nie tylko do stłuczki czy potrącenia, ale do znacznie większej tragedii.

Kto wtedy będzie udawał, że nie wiedział o problemie? Mój głos w tej sprawie nie jest pierwszy – ten drogowy absurd opisały już kiedyś „Wieści”, a (nie tylko) zmotoryzowani mieszkańcy Lubonia rozmawiają o nim często i przeklinają odpowiedzialnych. Piszę o tym w nadziei, że ktoś wreszcie oprzytomnieje. Przebudowa nie wymaga wielkich nakładów – potrzebny jest tylko zdrowy rozsądek i wyobraźnia.

Stawomir Kmiecik

Tłoczna poczta

Do redakcji dotarły sygnały, że w Urzędzie Poczty przy ul. Żabikowskiej tworzą się w ostatnim czasie bardzo duże kolejki. Zapewne przyczyną takiego stanu rze-

czy jest fakt, że wiele razy, szczególnie w soboty, czynne jest tylko jedno okienko. Miałem okazję się o tym przekonać 25 lutego, stojąc w gigantycznej kolejce osób oczekujących.

W.S.

Lubońskie drogi

Temperatura powoli wzrasta, śnieg topnieje, jak co roku podczas roztopów we znaki zaczyna się dawać stan naszych ulic. Koszmar przeżywają szczególnie piesi i kierowcy dróg nieutwardzonych. Każdego roku zdenerwowanych mieszkańców przybywa, gdyż ich prośby o budowę ulic pozostają bez echa.

Liczne wyrwy w asfalcie, załatane dziury, koleiny – tegoroczna długa i ostra zima pozostawiła wyjątkowo niszczycielskie dla ulic żniwo. Stan dróg w Luboniu zawsze budził zastrzeżenia. To bardzo słaby punkt miasta. Część mieszkańców wolałaby mieszkać przy zniszczonych, lecz utwardzonych drogach niż brnąć w błocie. Dlaczego? – *Można tylko pozazdrościć tym, którzy mają chociaż skrawek asfaltu przed posesją. My toniemy w błocie!* – żali się jeden z mieszkańców ul. Poznańskiej.



Woda zalegająca na ul. Poznańskiej
fot. Magdalena Woźniak

Reklamówki na obuwie?

Ulica Poznańska to jedna z najdłuższych nieutwardzonych ulic w Luboniu. Zalicza się też do jednej z najgorszych. Po opadach deszczu czy też wiosennych roztopach, nie sposób przejść przez nią suchą nogą. – *Czy mamy zakładać worki foliowe na buty, które będziemy ściągać, gdy już uda nam się „dotrzeć” na chodnik? To skandal! Co roku jest to samo i nikt nic z tym nie robi* – denerwują się mieszkańcy. Gdy ziemia zaczęła odmarzać, ulica zamieniła się w wielką, błotną kałużę. Wybiły się dziury, w niektórych miejscach woda zalegała od jednej do drugiej strony drogi. Sytuacja ta męczy zarówno pieszych, jak i kierowców. Co prawda ulica ma chodnik, jednak z trudem można go odnaleźć pod błotem, które i na nim zalega. Kierowcy, przejeżdżający tędy nawet kilkakrotnie, chcąc uchronić swoje auta przed awarią, wjeżdżają na trotnar, niszcząc go przy okazji. To jedyne miejsce na drodze pozbawione wybojów. Poza tym chodnik jest tylko po jednej stronie ul. Poznańskiej – żeby się do niego dostać, potrzeba nie lada wyczynu. – *Przez tę drogę niszczyliśmy buty, samochody – cierpią także posesje.*

„Waly” przeciwpowodziowe

Podwórka znajdujące się poniżej poziomu drogi są notorycznie zalewane przez wodę zalegającą na Poznańskiej. Niektórzy mieszkańcy zostali zmuszeni do położenia desek jako pomostów, łączących ulicę z podwórkiem. – *Woda i błoto wpływają z ulicy prosto do nas. Zalewają mi również szambo. Gdyby nie te deski, ani domownicy, ani goście nie dostaliby się do domu suchą nogą* – żali się mieszkaniec Poznańskiej. Inni zdesperowani sąsiedzi usypują nawet waly z piasku. – *Musiałam to zrobić, bo miałam całe podwórko w błocie. Za każdym razem, gdy wyjeżdżam samochodem z bramy, muszę je ponownie usypywać, gdy wracam, wymagają także*



Prowizoryczne kładki pomagające przejść do domu
fot. Magdalena Woźniak

poprawienia. I tak przez cały czas – dodaje mieszkanka.

Kiedy asfalt?

Nowa droga obiecywana jest mieszkańcom od dawna. Jednak na obietnicach zawsze się kończy. Hierarchizacja ulic Lubonia, którą ustalił Urząd Miasta, wśród 120 pozycji klasyfikuje ulicę Poznańską na 8. miejscu w kolejce do położenia asfaltu (szerzej: „WI” 01/2004 w artykule „Odkurzony dokument”). Przewidywany czas oczekiwania na realizację miał wynosić 2 lata. Według tych założeń, utwardzenie Poznańskiej miało nastąpić jeszcze w tym roku. Jednak, zdaniem Lechosława Kędry, zastępcy burmistrza, to wciąż odległa sprawa. – *Najpierw należy założyć kanalizację. Musi być infrastruktura deszczowa i sanitarna. Ta pierwsza jest dość kosztowna, bo wymaga budowy przepompowni. Tak więc nie ma realnych szans na to, aby w najbliższym czasie ulica Poznańska była wreszcie porządną drogą, która nie niszczy odzieży, samochodów i nerwów!*

Magdalena Woźniak

Od redakcji:

Tradycyjnie podczas roztopów odbieraliśmy sygnały od zdenerwowanych mieszkańców innych nieutwardzonych dróg w Luboniu: Westerplatte, Harcerskiej, Nowiny, Matejki, Wschodniej, Grzybowej i innych.

Byliśmy bliżej Was

Przez cały rok dostarczaliśmy Państwu informacji o nowych mieszkańcach Lubonia. Odwiedziliśmy kilkaset mieszkań, rozmieszczonych we wszystkich dzielnicach miasta. Spotykaliśmy się z życzliwością, rozmawialiśmy o problemach, sąsiadach, o naszym mieście. Nadszedł czas na podsumowanie akcji „Chcemy być bliżej Ciebie”

W ostatnich latach Luboń zaczął się rozwijać, stając się tym samym atrakcyjny i korzystny dla inwestorów. Dzięki firmom deweloperskim, na terenie miasta, zaczęły powstawać bloki, w których zamieszkałoby ludzie z całej Polski. Postanowiliśmy ich poznać, odwiedzić, wysłuchać. Jako „nowi” w mieście, dostarczyli nam wielu tematów, które dla nas, „starych”, były niezauważalne. W zamian odwiedziliśmy się im prenumeratą – każda z osób, która zgodziła się nam pomóc w zbieraniu materiału, mogła ją wylosować. Spotykaliśmy się ze słowami uznania, w skupieniu wysłuchiwalimy również krytyki. Rozważania na temat najmłodszych lubonian zamieszczamy poniżej.

Kim oni są?

Najwięcej ujmując, nowi mieszkańcy Lubonia to młodzi, około 35-letni, wykształceni ludzie. Zazwyczaj pracują w Poznaniu, w Luboniu przebywają nocą i w wolną niedzielę (jeżeli taką posiadają). Miasto traktują raczej jako sypialnię – część z nich nie zna Lubonia, jego władz, zabytków. Kończąc pracę wieczorem, udają się na zakupy (najczęściej do marketu) i ok. 20.00 pojawiają się w mieszkaniu. Rankiem ponownie z niego wyjeżdżają. Rodzice zabierają ze sobą dzieci, które dzień spędzają w poznańskim, a nie lubońskim przedszkolu. Można zauważyć brak identyfikacji z miastem oraz jego mieszkańcami. Zaskoczyło nas, że

znacznie niższa za metr niż w Poznaniu. Poza tym wskazywali na jeszcze jeden ważny atut Lubonia – korzystne położenie. Bliskość dużego miasta pozwala im na załatwienie każdej sprawy, daje możliwość znalezienia pracy, natomiast Luboń dostarcza im spokoju od zgiełku Poznania. Na decyzji zakupu mieszkania w Luboniu w wielu wypadkach zaważyło sąsiedztwo Wielkopolskiego Parku Narodowego. Nowi mieszkańcy podkreślali, że mimo tych zalet, trudno im odnaleźć jakieś inne. Stwierdzali, że miasto nie wykorzystuje należycie swego potencjału, nie potrafi się promować i zmieniać.

Najczęstsze problemy

Lubonianie podkreślali, że często, po wprowadzeniu, rzeczywistość mijala się z wcześniejszymi obietnicami i zapewnieniami developerów. Niektórzy nie zdawali sobie sprawy z zagrożenia, które wydobywa się z pobliskich Zakładów Chemicznych. Inni zawiedli się na komunikacji – zarówno na częstotliwości jazdy autobusów, jak i na cenach biletów. Kierowcy narzekali na drogi, pełne dziur i wybojów. Obiecywano im dogodne dojazdy do posesji, tymczasem woda i błoto zalegają pod ich blokami. Matki skarżyły się na brak miejsc spacerowych oraz placów zabaw. Podkreślały, że brakuje kawiarni, restauracji, a także miejsc służących do rekreacji, np. basenu. Liczne kradzieże samochodów i włamania sprawiły, że mieszkańcy nie



Bloki na Wschodniej były pierwszymi, które odwiedziliśmy. Do dziś oddano kolejne segmenty, a w budowie są już następne. fot. Magdalena Woźniak

w niektórych klatkach schodowych nie znano sąsiada zza ściany czy nazwy pobliskiej ulicy. Nowi mieszkańcy są anonimowi. Nie umieszczają nazwisk na domofonach oraz na swoich drzwiach, nikt nie ma na nich nawet numeru mieszkania. Często są nieufni, bywają bezpośredni albo zamknięci.

Dlaczego Luboń?

Nasze miasto wybrali na miejsce zamieszkania z kilku powodów. Głównym była cena. Nowi mieszkańcy zapewniali nas, że była korzystna, nawet kilka-

razy niższa za metr niż w Poznaniu. Poza tym bloki stoją często bardzo blisko siebie – okno w okno. Gdyby nie rolety, zobaczenie, co osoba z naprzeciwka ma na obiad, nie stanowiłoby żadnego problemu.

Podczas całej akcji „Chcemy być bliżej Ciebie”, można było odczuć różnice

między nami, przedstawicielami „starych” mieszkańców, a „młodymi”. Najzabawniejsze były momenty, gdy nowi lubonianie nie mogli uwierzyć w widoczny za oknami obraz krów wypasających się na łąkach lub gdy mówili, że tutaj mieszka się jak na wio-

Dyskusyjna 40-tka

Ciąg dalszy i zakończenie

Wobec mnożących się pytań na temat losów podpisów zbieranych pod protestem na ograniczenie szybkości na ul. Armii Poznań, kierowanych do mnie przez osoby zainteresowane, postaram się pokrótce przedstawić fakty.

Jako członek Stowarzyszenia „Luboń” (dawna „Lubonianka z Miastem” – przyp. red.) zostałem upoważniony do zbierania podpisów w celu likwidacji ograniczenia szybkości na ul. Armii Poznań. Miała to być pierwsza porządnie przeprowadzona przez Stowarzyszenie akcja, mająca na celu likwidację bezdurnego ograniczenia i jednocześnie wskazania społeczeństwu miasta na istnienie i działalność naszego Stowarzyszenia, gdyż dotychczas mało kto wiedział, że takie jest.

Zebrałem 81 podpisów mieszkańców przeciwnych istnieniu ograniczenia i na kolejnym spotkaniu członków Stowarzyszenia przedstawiłem zebranych. Wówczas najpierw zostałem zbesztany, jakim prawem bez zgody Stowarzyszenia pozwoliłem na ukazanie się artykułu w „Więściach” („WL” 01/2006), pomimo że nie było to sprawą tajną, a artykuł zamieściła K.F., która też podpisała protest.

Następnie zajęto się podpisami i wtedy nastąpił festiwal popisów trójki radnych Stowarzyszenia, którym tak zależało na utrzymaniu ograniczenia, że nie przebiegali w argumentach – dopuszczali się nawet przekraczania faktów. Wypadek śmiertelny, który zdarzył się już w czasie, gdy obowiązywała 40-tka, w ich wersji, był jedną z przyczyn jej wprowadzenia.

Radny Andrzej Sobilo oświadczył, że 81 podpisów na taką aglomerację

jak rejon Armii Poznań, to jest drobiazg niewarty zachodu i szkoda dyskusji.

Zastępca burmistrza – Ryszard Olaszewski stwierdził, że jeżeli będzie chciał, to przedstawi mi 300 podpisów na słuszność tego ograniczenia. Trzecią osobą, która zlekceważyła podpisy mieszkańców był radny Marek Samulczyk, gdy stwierdził: *to jest podyktowane bezpieczeństwem i możecie sobie pisać*.

Po burzliwej dyskusji i biernej postawie części zebranych, temat przegłosowano i sprawę odłożono na przyszłość, tzn. do kosza.

W ten sposób Panowie Radni ze Stowarzyszenia „Luboń” pokazali, kto w nim rządzi i gdzie mają podpisy 81 niezadowolonych mieszkańców. Nieważne, po jakich drogach jeździmy, ważne jest to, żeby nas jeszcze „wykasować”.

Może należałoby zapamiętać nazwiska ludzi, którzy w tak skandaliczny sposób potraktowali poważny problem nurtujący naszą społeczność i przypomnieć im to wtedy, gdy będą skamleć o nasze głosy w kampanii wyborczej i czarować nas swoimi nędznymi programami wyborczymi (już nad nimi pracują). W tych programach będzie wszystko, co najlepsze, z wyjątkiem tego, że dla naszego „bezpieczeństwa” będą nas łupić przy pomocy foto-radarów, a do tego potrzeba dużo ograniczeń szybkości.

W czasie, gdy to piszę, Rejon Dróg Wojewódzkich ustawił znaki ograniczenia szybkości w związku z przełomami poziomowymi i już jest okazja.

Kazimierz Szymczak

Od redakcji: Pan Kazimierz Szymczak wystąpił ze Stowarzyszenia „Luboń” dawniej „Lubonianka z Miastem”

Inwestycje w lutym

1. Hala widowiskowo-sportowa:

- Firma „HYDROBUDOWA 9” z Poznania kontynuuje realizację pierwszego etapu budowy hali widowiskowo-sportowej przy Gimnazjum nr 2,

2. Kanalizacje sanitarne:

- Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „WUPRINŻ” – Poznań” Spółka z o.o. z Poznania kontynuuje budowę odcinka kolektora sanitarnego fi 800 mm o długości ~ 425 mb w ul. Dworcowej,

- Trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na budowę kanalizacji sanitarnych w ulicach: Cieszkowskiego, Skargi, Okrzei (od ul. Cieszkowskiego do Powstańców Wlkp.) i ks. Stręcha, Matejki, Konopnickiej, Jagielly, Kozińskiego

i Kościelnej oraz Pułaskiego (od ul. Okrzei do rejonu posesji nr 28). Składanie ofert przetargowych do 24.03.2006 r.

3. Modernizacja nawierzchni ulic i chodników:

- Firma SEM Zakład Elektrotechniczny SC Jakub i Stefan Maćkowiak z Łęczycy kontynuuje realizację budowy oświetlenia ulic Nagietkowej, Fiołkowej, Azaliowej,

- Firma SEM Zakład Elektrotechniczny SC Jakub i Stefan Maćkowiak z Łęczycy kontynuuje budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Sobieskiego, Fabrycznej i Targowej,

Leszek Michalik

Biuro Majątku Komunalnego

między nami, przedstawicielami „starych” mieszkańców, a „młodymi”. Najzabawniejsze były momenty, gdy nowi lubonianie nie mogli uwierzyć w widoczny za oknami obraz krów wypasających się na łąkach lub gdy mówili, że tutaj mieszka się jak na wio-

wymierne korzyści dla obu stron. Dzięki tym opiniom my, „starzy”, powinniśmy krytycznie przyjrzeć się własnemu otoczeniu, a „młodzi” nauczyć się życia w środowisku lubońskim. Mamy nadzieję, że w niedługim czasie różnice się zatrą i Luboń będzie miał solidarnych mieszkańców.

Magdalena Woźniak



Pieniądze za hałas

Rozpoczęła się sądowa batalia o odszkodowania za obszar ograniczonego użytkowania

Przestawiciele wojska zaciekle bronią interesów Skarbu Państwa, kwestionując wszystkie twierdzenia ubiegających się o odszkodowania. Sądy natomiast zdają się tym wiele nie przejmować i zlecają biegłym wykonywanie opinii w celu oszacowania wysokości odszkodowań. Uprawnionym, którzy dotychczas nie rozpoczęli starań, z pomocą przyszedł Rzecznik Praw Obywatelskich, dzięki któremu termin do wystąpienia z roszczeniem prawdopodobnie będzie przedłużony do końca roku 2006.

O odszkodowania z tytułu utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania walczy przynajmniej kilkuset mieszkańców Lubonia. W sumie w poznańskich sądach spraw jest około 2000.

Przedstawiciele wojska, czego można było się spodziewać, kwestionują dosłownie wszystko. Począwszy od legalności zabudowy, poprawności wydanych zaświadczeń, po zasadność roszczeń w ogóle. Zakwestionowano również wszystkie wydane opinie przez biegłych prywatnych. Warto dodać, iż żadne z zawezwań do próby ugodowej nie zakończyło się pomyślnie. Na tych sprawach przedstawiciele wojska w ogóle się nie stawili.

Pomimo wcześniejszych zapowiedzi, wojsko jest zdania, iż to do końca ubiegłego roku należało wystąpić z pozwem opiewającym na pełną kwotę odszkodowania. Trudno powiedzieć jeszcze, jak ustosunkują się do tego sądy, szczególnie, że planowana poprawka może spowodować, iż ta kwestia w ogóle nie będzie rozpatrywana.

Czy termin do występowania o odszkodowanie faktycznie zostanie przedłużony? – tego nie wiemy, bowiem musi się w tej kwestii wypowiedzieć jeszcze Sejm i Prezydent. Niewątpliwie przydała się akcja wysyłania pism do Rzecznika Praw Obywatelskich – to dzięki jego wnioskowi wprowadzono zmianę do ustawy: „Prawo ochrony środowiska”, wydłużającą o rok termin do występowania z roszczeniami. Proponowana zmiana pozwoli na uzyskanie odszkodowań tym, którzy do-

tychczas nie zdecydowali się na dochodzenie swych roszczeń przed sądem. Przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej zaciekle walczą w komisjach parlamentarnych o niewprowadzanie poprawki, argumentując to ogromnymi kosztami, które będzie musiał ponieść Skarb Państwa. Z relacji prasowych wynika natomiast, iż na wypłatę odszkodowań zarezerwowanych jest w budżecie MON miliard złotych.

To, że większość prowadzonych spraw jest na etapie sporządzania opinii przez biegłych sądowych, świadczy o tym, iż sądy są przekonane o zasadności roszczeń.

W tej chwili można jedynie powiedzieć, że tak, jak biegli rzeczoznawcy majątkowi byli zgodni co do stopnia utraty wartości nieruchomości położonych w „strefie”, tak biegli akustycy wydawali opinie znacznie różniące się od siebie. Jak się okazuje, sporo wątpliwości budzić może interpretacja polskich norm z zakresu akustyki budowlanej i ustalenie, co oznacza „właściwy klimat akustyczny”.

Być może coś ciekawego do powiedzenia będzie miał w tych sprawach Sąd Apelacyjny, który 17 maja rozpatrzy jedną ze spraw dotyczących odszkodowań. Orzeczenie to może wywrzeć znaczny wpływ na linię orzeczniczą w tych sprawach.

Dominik Janicki

Z ostatniej chwili

Terminu do występowania z roszczeniem jednak nie przedłużą. Z druków sejmowych, po kolejnych posiedzeniach komisji zniknęła poprawka dotycząca tej kwestii. Widać wojsko przekonało komisję sejmową do swoich racji. Osoby liczące na przedłużenie terminów niech lepiej na to nie liczą. Ciekawe jak odniesie się do tej sprawy Rzecznik Praw Obywatelskich, szczególnie że w jego zapewnienia uwierzyło sporo osób.

Dominik Janicki

Odszkodowania dla miasta

Szczegółowy wykaz roszczeń i kosztów z tytułu wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska w Krzesinach dla budynków własności miasta, udostępniony przez Burmistrza Lubonia na prośbę „Wieści Lubońskich”

1. Miasto wystąpiło z pozwem o odszkodowanie z tytułu wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania w łącznej wysokości 5 850 823,45 zł.

Na kwotę tę składają się odszkodowania dotyczące następujących 19 nieruchomości:

- Szkoła Podstawowa nr 3 i Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań – 1 081 379,54 zł,
- Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Poniatowskiego – 633 215,35 zł,
- Przychodnia Zdrowia, ul. Poniatowskiego – 224 502,21 zł,
- Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego – 341 966,65 zł,
- Przedszkole nr 5, ul. Osiedlowa – 219 580,45 zł,
- Kom-Lub, ul. Niepodległości – 216 597,24 zł,
- Translub, ul. Przemysłowa – 367 533,18 zł,
- Budynki mieszkalne, ul. Niepodległości – 566 646,58 zł,
- Budynek mieszkalny, ul. Armii Poznań 35 – 102 486,66 zł,
- Budynek mieszkalny, ul. Armii Poznań 37A i 37B – 53 785,97 zł,
- Budynek mieszkalny, ul. Cieszkowskiego 1 – 57 753,53 zł,
- Budynek mieszkalny, ul. Kościuszki 39A – 164 890 zł,

■ Budynek mieszkalny, ul. Źródłana 3 – 263 222 zł,

■ Budynek mieszkalny, ul. 3 Maja 29 – 52 267,11 zł,

■ Budynek mieszkalny, ul. Mickiewicza 2 – 24 946,77 zł,

■ Budynek mieszkalny, ul. Okrzei 41 – 115 262,78 zł,

■ Budynek mieszkalny, ul. Powstańców Wlkp. 18 – 53 510,56 zł,

■ Budynki mieszkalne, ul. Poniatowskiego 13 i 13A – 53 893,36 zł,

■ Budynek mieszkalny, ks. Streicha 27 – 106 101,51 zł.

2. Na przygotowanie wystąpienia o odszkodowanie miasto wydatkowało:

■ za inwentaryzację budynków, określenie zakresu robót w budynkach i ich wycenę – 30 600 zł,

■ za przygotowanie i złożenie wniosku do Wojskowego Zarządu Infrastruktury w Poznaniu – 6 100 zł

3. Miasto zawarło umowę o przygotowanie i złożenie do Sądu pozwu oraz prowadzenie spraw przed sądami z Kancelarią Adwokacką – adw. J. Pankiewicz (gaża kancelarii – „5%, ale nie więcej niż 100 000 zł od zasądzzonego odszkodowania”).

Włodzimierz Kaczmarek
Burmistrz Lubonia

Oddawali krew

Dwudziesta dziewiąta akcja Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK „Luboniana” im. błogosławionego Edmunda Bojanowskiego

Wniedzielę, 5 marca, w Szkole Podstawowej nr 1 krew oddało 149 osób (w tym ponad 40 kobiet), co dało 67,05 litrów tego cennego leku.

W akcji uczestniczyły osoby oddające krew po raz pierwszy. Kilka osób postanowiło zapisać się do „Luboniani”.

Elżbieta Grajewska oddawała krew po raz czwarty, do włączenia się do akcji zachęciła ją siostra. Teraz pani Elżbieta wciągnęła w to swoją koleżankę Izę. Pani Iza, po pierwszym oddaniu krwi, planuje odtąd robić to podczas kolejnych akcji.

Kierująca poborem krwi lek. med. Bożena Andrys z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa uznała, że akcja, jak zwykle, wypadła dobrze. Wyraziła zadowolenie ze współpracy z prezesem „Luboniani” – Jerzym Zielińskim.

J. Zieliński dziękuje osobom zaangażowanym w przeprowadzenie akcji: sekretarzowi Klubu – Stanisławowi Sobkowskiemu, Łukaszowi Sobkowskiemu, Piotrowi Nowakowi, Edmundowi Wulbachowi, Jerzemu Stoińskiemu, członkowi Zarządu Klubu – Zbyszko Wojciechowskiemu, Romanowi Michałowiczowi. Podziękowania należą się dyrektorowi SP 1 – Zbigniewowi Jankowskiemu za udostępnienie sali gimnastycznej oraz ks. proboszczowi Bernardowi Cegle za informowanie lubonian o akcjach podczas mszy świętych.

Krwiodawcy tradycyjnie już otrzymali upominki dzięki sponsorom, którymi byli: Grupa Handlowa Żywiec, „Novol” – Komorniki, „Kul-



Krew oddaje Witold Nasarzewski - zasłużony, honorowy dawca krwi, mający na swoim koncie ponad 61 fot. Robert Wrzesiński

pol” – Komorniki, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Synteza” Sp. z o.o., „Gazeta Wyborec”, Spółdzielnia Pracy „Ziołolek” – Poznań.

Kolejna akcja odbędzie się 7 maja. Klub „Luboniana” zaprasza również do udziału w Turnieju Siatkarskim, który odbędzie się 22 kwietnia i będzie organizowany przez HDK PCK przy Szpitalu Wojewódzkim na ul. Juraszów w Poznaniu. „Luboniana” organizuje też wyjazd na Ogólnokrajową Pielgrzymkę Krwiodawców do Częstochowy 21 maja, której głównym organizatorem jest Katedra Polowa WP. Natomiast w czerwcu w Beskidach odbędzie się Ogólnopolski Rajd „Czerwona Róża”.

Robert Wrzesiński

DELIKATESY CORNER

Specjalność - słodczyce zachodnie

w super cenie.

Przygotowujemy Wielkanocne zestawy.

Tanie papierosy

PN.-SOB. 6.00-21.00

NIEDZ. 10.00-20.00 ŚWIĘTA 10.00-18.00



skrzyżowanie ul. Poznańskiej i Buczka 899-31-17

Pies – terapeuta

Pomaga niepełnosprawnym z lubońskiego Stowarzyszenia „Wspólna Droga”

Golden retrievery: Gaja i Sokrates żyją w jednym z bloków Lubonianki. Ich właścicielka – Grażyna Jujka jest dogoterapeutką. Należy do Fundacji Dogoterapeutycznej „Właśnie Tak”, która powstała w Bydgoszczy i ma swój oddział w Poznaniu, jest też członkiem Polskiego Związku Dogoterapii.



Dogoterapeutka i hodowca, Grażyna Jujka ze swoim psem Sokratesem oraz wolontariuszami: Magdą i Piotrem na spotkaniu w Bibliotece Miejskiej. Spotkanie odbyło się w środę, 22 lutego, a jego uczestnicy mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z psem terapeutą. Wysłuchali bardzo interesującej prelekcji dotyczącej hodowli psów i pracy dogoterapeutów z chorymi dziećmi. fot. Jan Błaszczak

Dotąd w tajniki terapii wprowadzony został jedynie 8-letni Sokrates – Champion Polski z 2001 r. (o jego trofeach pisaliśmy w styczniu). Ma ukończony egzamin na psa terapeutycznego i posiada certyfikat. Suczka Gaja jest w trak-



Zajęcia w Zespole Szkół Specjalnych w Poznaniu

cie przysposabiania do roli terapeuty. Pomyśl wykorzystania obu psów w dogoterapii wziął się z chęci niesienia pomocy ludziom. Pani Grażynie pomagają dwoje wolontariuszy – córka Magda i student biologii – Piotr Ogradowicz.

Dogoterapia jest metodą wspomagającą rehabilitację osób niepełnosprawnych fizycznie, umysłowo oraz społecznie i wykorzystuje w tym kierunku specjalistycznie przeszkolone psy, kierowane przez terapeuta. Pacjent nawiązuje kon-

takt emocjonalny ze zwierzęciem, uzewnętrznia uczucia, wycisza się, np. wsłuchując się w rytm bicia serca psa. Kontakt z czworonogiem wpływa na obniżenie ciśnienia krwi i poprawę pracy serca, a także motywuje do wysiłku – ćwiczeń umysłowych i fizycznych. Terapia ta stosowana jest przy różnego typu schorzeniach. Retriewery mają predyspozycje do pracy z osobami z porażeniem mózgowym, padaczką, autyzmem, nadpobudliwością ruchową (ADHD) oraz zespołem Downa. Zajęcia z psem wpływają na poprawę koncentracji, przełamują lęk przed zwierzętami, wyzwalają potrzebę komunikacji, pomagają okazywaniu emocji, np. radości, śmiechu.

Wojtek, lat 15 ma silną epilepsję, upośledzenie ruchu, a także lęk przed zwierzętami. Przez obcowanie z Sokratesem pokonał strach do tego stopnia, że teraz głaszcze, sam czesze, a także prowadzi psa. Stał się osobą bardziej otwartą i kontaktową.

Magda ma 27 lat i cierpi na autyzm. Dogoterapia pomogła jej przełamać lęk do zwierząt, dziewczyna stała się bardziej otwarta, zaczęła się uśmiechać.

Martynka ma 8 lat i cierpi na zespół Downa. Kontakt z Sokratesem sprawił, że zaczęła się uśmiechać, cieszyć na każde spotkanie z psem, stała się aktywna podczas zajęć.

Sokrates bierze udział w zajęciach prowadzonych przez panią Jujkę przy lubońskim Stowarzyszeniu dla Osób Niepełnosprawnych „Wspólna Droga”. Lekcja w grupie od 5 do 10 osób trwa 45 minut. Ćwiczenia wykonywane podczas spotkań mają na celu polepszenie koordynacji ruchowej uczestników, pomagają w osiągnięciu odprężenia i relaksu, motywują do działania. Zajęcia odbywają się na zasadzie wolontariatu. Możliwe jest również uczestniczenie w terapii indywidualnej – płatnej. Sokrates „pracuje” również wśród dzieci w Zespole Szkół Specjalnych nr 101 w Poznaniu.

Golden retriever, czyli złoty pies to zwierzę łagodne, ufnie, pogodne i przyjazne. Psy tej rasy są przewodnikami dla niewidomych i niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich, poszukują ludzi zasypianych pod śniegiem czy gruzami. Kochają dzieci. Nie każdy pies jednak może zostać terapeutą. Musi przejść odpowiednie szkolenie, na którym sprawdza się m.in. czy jest to zwierzę przewidywalne, posłuszne, społeczne, pozytywnie nastawione i rozumne.

Isabella Chodorowska
i Jan Błaszczak

Dla chętnych podajemy kontakt do pani Grażyny Jujki – tel. 0603 481 421; www.basileus.pl

Ptasia grypa

Wytyczne Głównego Lekarza Weterynarii dla hodowców drobiu

Głównym źródłem zagrożenia dla zdrowia ludzi i zwierząt (drobiu) są dzikie ptaki, będące bezobjawowymi nosicielami wirusa grypy ptaków.

Objawy kliniczne grypy ptaków u drobiu są mało charakterystyczne i zróżnicowane w zależności od zjadliwości szczepu wirusa wywołującego chorobę, gatunku i wieku ptaków, zakażeń towarzyszących oraz warunków środowiskowych.

Główne objawy kliniczne wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) u drobiu to depresja, gwałtowny spadek/utrata produkcji jaj, miękkie skorupy jaj, objawy nerwowe, zasinienie oraz obrzęk grzebienia i dzwonek, silne łzawienie, obrzęk zatok podoczodołowych, kichanie, duszność, biegunka.

Padnięcia ptaków mogą być nagłe, bez widocznych objawów. Śmiertelność może dochodzić do 100%. Przy zakażeniu wirusem grypy o niskiej zjadliwości mogą wystąpić objawy ze strony układu oddechowego (z reguły łagodne), depresja, biegunka, zmniejszona produkcja jaj u niosek. Zakażone ptaki wydają duże ilości wirusa z kałem, w wydzielinie z oczu i dróg oddechowych. Najbardziej prawdopodobnym źródłem zakażenia drobiu domowego jest bezpośredni lub pośredni kontakt z wędrującymi ptakami dzikimi, zwykle ptactwem wodnym. Rozprzestrzenienie wirusa może następować również poprzez zanieczyszczoną paszę, wodę, nawóz, sprzęt i środki transportu. Bardzo ważną rolę w rozprzestrzenianiu wirusa grypy odgrywa człowiek, który poprzez zanieczyszczone ubranie, obuwie, sprzęt i produkty może przyczynić się do rozprzestrzeniania choroby. Rozprzestrzenianie z wiatrem zainfekowanych cząstek i kropelek nie ma większego znaczenia.

Wirus grypy ptaków może zachowywać aktywność w środowisku kurnika przez 5 tygodni, zatem istotne jest, przy podejrzeniu lub stwierdzeniu choroby, zabezpieczenie pomieszczeń, sprzętu, nawozu oraz dokładne ich oczyszczenie i odkażenie. Wirusy grypy są wrażliwe na powszechnie stosowane środki dezynfekcyjne oraz deter-

genty. Niszczy je również obróbka termiczna (smażenie, gotowanie).

Zalecenia Inspekcji Weterynaryjnej

- karmienie i pojenie drobiu w pomieszczeniach zamkniętych, do których nie mają dostępu ptaki dzikie;
- przetrzymywanie drobiu w zamknięciu lub na ogrodzonej przestrzeni, pod warunkiem uniemożliwienia kontaktów z dzikim ptactwem (zastosowanie siatek ochronnych, zadaszenia);
- odizolowanie od innego drobiu, kaczek i gęsi;
- przechowywanie paszy, w tym zielonki, w pomieszczeniach zamkniętych lub pod szczelnym przykryciem, uniemożliwiającym kontakt z dzikim ptactwem;
- unikanie pojenia ptaków i czyszczenia kurników wodą pochodzącą spoza gospodarstwa (głównie ze zbiorników wodnych i rzek);
- zgłaszanie lekarzowi weterynarii, wójtowi, burmistrzowi i innym organom władzy lokalnej zaobserwowanego spadku nieśności lub nagłych, zwiększonych padnięć drobiu;
- po każdym kontakcie z drobiem lub ptakami dzikimi umycie rąk wodą z mydłem;
- wydzielenie odzieży używanej przy czynnościach związanych z obsługą drobiu;
- osoby utrzymujące drób w chowie przyzagrodowym, nie powinny być zatrudniane w przemysłowych fermach drobiu.

Zalecenia dla hodowców gołębi pocztowych

- karmienie i pojenie gołębi w sposób wykluczający dostęp ptaków dzikich;
- przechowywanie paszy w pomieszczeniach zamkniętych lub pod szczelnym przykryciem, uniemożliwiającym kontakt z dzikim ptactwem;
- niewypuszczanie gołębi z gołębników w celu oblatywania.

Główny Lekarz Weterynarii zapewnia, iż nie istnieje żadne zagrożenie zakażenia się konsumentów ptasią grypą, poprzez spożywanie mięsa drobiowego i jego przetworów.

Chcesz się ustrzec ptasiej grypy?

- Spożywaj mięso drobiowe, przetwory drobiarskie i jaja poddane odpowiedniej obróbce cieplnej w temperaturze minimum 70°C;
- Myj dokładnie z użyciem detergentu wszystkie przedmioty, które miały kontakt z surowym drobiem (deski, noże, talerze); pamiętaj, że zamrożenie mięsa nie niszczy wirusa ptasiej grypy;

- Nie dotykaj, bez odpowiedniego zabezpieczenia, martwych lub sprawiających wrażenie chorych ptaków dzikich ani ubitego drobiu; przede wszystkim dopilnuj, aby nie robiły tego dzieci;
- Zadbaj o to, aby dzieci unikały miejsc bytowania dzikiego ptactwa, ferm drobiu oraz innych miejsc jego przetrzymywania;

Być z chorym i jego chorobą

Refleksja na Światowy Dzień Chorego

Światowy Dzień Chorego ustanowił papież Jan Paweł II 13 maja 1992 r. Na jego obchody wyznaczył 11 lutego, gdy Kościół powszechny wspomina pierwsze objawienie Maryi w Lourdes. Ogólnoswiatowe uroczystości z tej okazji odbywają się co roku w którymś z sanktuariów Maryjnych na świecie.

Światowy Dzień Chorego jest wezwaniem do modlitwy, refleksji i dostrze-



Oddział puszczykowski szpitala
fot. Paulina Niedzielska

żenia tych, którzy cierpią na duszy i ciele. Ma on także na celu uwrażliwienie społeczności świeckiej, instytucji katolickich działających na rzecz służby zdrowia na konieczność zapewnienia lepszej opieki chorym oraz dowartościowanie cierpienia na płaszczyźnie ludzkiej.

Papież Jan Paweł II zaznaczył wagę i potrzebę działalności wolontariatu, a także hospicjów, które w znaczący sposób przyczyniają się do niesienia pomocy i ulgi chorym w ich cierpieniu.

Choroba jest zjawiskiem, które może dotknąć każdego z nas. Cechuje ją strach, samotność chorego w zmaganiu się z jej objawami i skutkami, a czasem ogromny ból. W puszczykowskim szpitalu istnieje oddział, w którym leczone są osoby toczące codzienną walkę z bólem i chorobą.

Pod koniec lat 90. powołano tu Oddział Opieki Paliatywno-Hospicyjnej. Funkcjonuje w strukturach szpitala i jest finansowany z funduszy NFZ. Działalność tej jednostki obejmuje głównie mieszkańców powiatu poznańskiego. Ordynatorem oddziału jest dr Zbigniew Popow, mieszkaniec Lubonia. Kilka lat temu był pomysłodawcą powstania w Luboniu hospicjum dla chorych, jednakże brak funduszy i miejsca spowodowały, że instytucja nie została zorganizowana.

Oddział Opieki Paliatywno-Hospicyjnej powstał dla chorych cierpiących na nowotwory, którzy mają za sobą specjalistyczne leczenie onkologiczne. Znajdują się tu chorzy tzw. „terminalni”, którym pozostało kilka miesięcy życia, a także pacjenci będący w stanie agonalnym, wymagający całodobowej opieki. Na oddział trafiają także ludzie samotni, którym trudno jest, w przypadku choroby nowotworowej, samodzielnie stosować się do zaleceń lekarzy oraz

osoby, którym rodziny nie mogą zapewnić odpowiedniej opieki w warunkach domowych. Tej zimy trafiły tu także chorujące na raka osoby bezdomne, które znalazły się w szpitalu w wyniku działalności Opieki Społecznej, co uratowało im życie.

Z punktu widzenia lekarza, istota Światowego Dnia Chorego wygląda nieco inaczej. My, ludzie zdrowi, patrzymy na chorych przez pryzmat ich cierpienia, podawanych im leków i zmagania się z chorobą. Natomiast lekarze patrzą na chorych poprzez praktyczne działania polegające na zapobieganiu i leczeniu chorób. Dr Popow podkreśla, jak ważna jest profilaktyka i uświadamianie społeczeństwa. *W Polsce panuje niska świadomość dotycząca nowotworów. Dla wielu ludzi rak brzmi jak wyrok, dlatego boją się chodzić do lekarzy i starają się odsunąć od siebie myśl o nowotworze. Niewiedza powoduje tworzenie niepotrzebnych i fałszywych opinii wśród społeczeństwa na temat raka (niektórzy obawiają się nawet, że rakiem można się zarazić), w wyniku czego ludzie potencjalnie zagrożeni chorobą odkładają wizytę u onkologa. Zwiększenie w wielu przypadkach okazuje się zgubne dla chorego, gdyż szybkie wykrycie nowotworu we wczesnym stadium może spowodować całkowite wyzdrowienie lub przedłużenie życia.*

Ludzie cierpiący na nowotwory wymagają szczególnej opieki nie tylko ze strony lekarzy, specjalistów, ale także rodziny i osób bliskich. Ordynator Oddziału podkreśla ogromną rolę bliskich podczas leczenia. *Ważne jest, aby przy każdym cierpiącym był ktoś, kto poda mu szklanek wody, posiedzi przy nim, wysłucha, co ma do powiedzenia. Obecność drugiego człowieka jest bardzo ważna, gdyż chorzy na nowotwory to ludzie cierpiący nie tylko fizycznie, ale i psychicznie. Spada na nich zadanie uporania się z nowotworem, muszą wytrzymać ogromny ból i znaleźć w sobie siłę, aby pokonać raka. Chory powinien otrzymywać od rodziny wsparcie psychiczne powinien czuć, że ktoś przy nim jest i nie opuści go do ostatniej chwili.*

Bardzo trudnym zadaniem dla lekarza jest poinformowanie pacjenta o tym, że choruje na raka. *Każdego musimy indywidualnie przygotować na tę wiadomość. Spróbować wywnioskować, czy chory jest gotowy psychicznie na taką ewentualność. Czasami rodziny, w obawie o stan zdrowia chorego, proszą lekarzy o nieinformowanie chorego o tym, że cierpi na raka. Nie jest to dobre rozwiązanie, oczywiście jest ono poddyktowane troską o bliską osobę, ale nie jest wyjściem z sytuacji. Każdy powinien wiedzieć, na jaką chorobę cierpi i musi sam podjąć walkę o życie; ukrywanie przed nim prawdy rodzi*

nieporozumienia, które nie sprzyjają walce z rakiem.

Podczas całej rozmowy dało się wyczuć ogromną troskę dr. Popowa o życie pacjentów i potrzebę prowadzenia ogólnokrajowej profilaktyki zapobiegającej nowotworom. *– Ludzie muszą mieć świadomość, jak ważne jest wykonywanie okresowych badań, np. cytologicznych i mammograficznych. Działania podejmowane samodzielnie przez pacjentów mogą niekiedy uratować im życie. Niestety, ludzie boją się iść do lekarza. Czasami korzystają z usług pseudolekarzy, bioenergoterapeutów, którzy zwodzą swoich pacjentów, odkładając wizytę u specjalisty, powodując, że pacjent zgłasza się do lekarza, kiedy nowotwór już się rozwinął i nie ma szansy na zahamowanie jego komórek. Dla osób z podejrzeniem nowotworu czas jest najgorszym sprzymierzeńcem. Dlatego tak ważne jest, abyśmy cały czas mówili o raku i nie bali się tego tematu.*

Pan doktor zapytany o stosunek do Światowego Dnia Chorego odpowiedział: *– Światowy Dzień Chorego powinien trwać przez cały rok, każdego dnia.*



Lubonianin Zbigniew Popow – ordynator Oddziału Opieki Paliatywno-Hospicyjnej w Puszczykowie
fot. Paulina Niedzielska

Ludzie powinni mieć świadomość, że każdy może zachorować na chorobę nowotworową. Choroby nowotworowe są prawdziwym zagrożeniem dla społeczeństwa. Stres, szybkie tempo życia, nieodpowiednia dieta, zanieczyszczenie środowiska – te czynniki generują wzrost zachorowalności na nowotwory w ostatnich latach. Dlatego powinniśmy myśleć o swoim zdrowiu. Chorych natomiast powinniśmy traktować tak, jakbyśmy sami chcieli być traktowani w czasie choroby; nie wolno izolować się od chorych, trzeba być przy nich, mówić o nich i zawsze służyć im pomocą.

Paulina Niedzielska

Niebieska karta – prawda i mity

O przemocy w rodzinie

To, że przemoc w rodzinie należy do najtrudniejszych spraw karnych, nie ulega wątpliwości. Nie ma też co mydląc sobie oczu brakiem tych spraw w kronice policyjnej. Powód – nikły stopień ujawniania spowodowany często nieumiejętnością zebrania dowodów. Przykłady stosowania objawiającej się w różny sposób przemocy w rodzinie oraz nieskutecznego wyjaśniania przez policję tych przestępstw mamy również w Luboniu. Na podstawie jednej z takich spraw powstał właśnie ten artykuł, w którym, z przyczyn oczywistych, nie ujawniamy szczegółów.

Ofiara przemocy w rodzinie poddawana często wieloletniej presji, z czasem staje się niewiarygodnym świadkiem we własnej sprawie. Opowiada chaotycznie, niespójnie, jej działania są często nielogiczne i historyczne. Przy tym, tkwiąc w pułapce rodzinnego piekła, musi przebrnąć przez wymagane polskim prawem procedury. Ofiara przemocy w polskiej rodzinie nie może się poddać depresji i zniechęceniu – ma pełne ręce roboty! Musi umieć obronić się na co dzień przed oprawcą, z którym mieszka, ponieważ sądy niechętnie korzystają z prawa odizolowania sprawcy przemocy od jego ofiary i zakazu zbliżania się do niej (prawo to teoretycznie funkcjonuje w RP od października 2005). Musi błysnąć intuicją, by wezwać policję we właściwym momencie, musi dobrze

poznać prawo i procedury przekazywania dokumentów, no i przede wszystkim udowodnić, że nie jest wielbłądem, (że jest ofiarą a nie sprawcą). Niestety, jest jeszcze jedna pułapka – jeśli ofiara postanowi przestać być ofiarą i jakimś cudem przeskoczy te bariery, może się spotkać z nieufnością, bo według polskiego stereotypu (i trzeciego świata) ofiary przemocy milczą! Wydaje się, że rozbicie szajki przemytników czy złodziei samochodów jest o wiele trudniejszym zadaniem niż obrona rodziny przed złym wpływem jednego z jej członków.

Z czego więc wynika tak słaba skuteczność w ściganiu przestępstw przemocy w rodzinie? Czy tylko z powodu trudności w inwigilacji środowiska rodzinnego? Czy też z powodu spychania tych spraw na margines z przyczyny ich niskiej szkodliwości społecznej (tu cierpi jedynie najbliższa rodzina). Pani mgr Izabela Przybek – Czuchrowska, wieloletni psycholog kliniczny, ma na ten temat własną tezę, którą opisuje w swej pracy doktorskiej: *Ofiary przemocy w rodzinie są w stresie traumatycznym. Bardzo łatwo nimi manipulować. Wykorzystuje to sprawca, ale również organy, które powinny pomóc. Również policja, która jest szkolona w zakresie pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, czasem wykorzystuje tę wiedzę przeciwko nim. Jest to, niestety, praktyka nagminna – pozwala pozbyć się „problemu”.*

Kto jest kim w Luboniu

Mariusz Wytyk

Urodzony w 1972 r., absolwent technikum leśnego w specjalności technologia drewna. Interesujący się sztuką, wielki miłośnik tańca i muzyki. Instruktor tańca, od czterech lat mieszkaniec Lubonia.

Muzyką i tańcem interesował się już od lat przedszkolnych. Szczególnie pociągały go tańce standardowe, latynoamerykańskie. Wtedy jednak nie zdawał sobie sprawy,

że jest ich tak dużo. Oczywiście, oprócz światowego programu tanecznego, uczył się także tańców disco, które były wyjątkowo przydatne na imprezach. Pierwsze „taneczne” kroki stawiał na kursach tańca w ówczesnym Pałacu Kultury w Poznaniu. Ukończył tam wszystkie podstawowe stopnie pod baczny okiem Aleksandry Jelińskiej. Była to wieloletnia instruktorka, wcześniej zajmująca się tańcem klasycznym. Potrafiła nie tylko dobrze nauczyć kroków, ale

także prowadziła zajęcia w wyjątkowo miłej i sympatycznej atmosferze, motywującej do intensywniejszej pracy. Zaraziła Mariusza tańcem na dobre, imponowała mu umiejętnościami, a w późniejszej jego pracy, jako instruktora, pozostała wzorem nauczyciela. Co prawda w czasie nauki w technikum leśnym z tańcem konkurowało jeszcze rzeźbiarstwo, jednak miłość do tańca bezapelacyjnie zwyciężyła.

Po ukończeniu kursów zaproponowano mu przejście do klubu tańca turniejowego prowadzonego pod kierunkiem Ireny Gonet w Pałacu Kultury. Była to uczennica profesora Mariana Wieczystego, założyciela pierwszej szkoły tańca w Polsce. W klubie tym kształcono adeptów pod kątem pokazów tańca i turniejów. Konieczne było uczenie się techniki wszystkich kroków praktycznie na nowo. Dopóki nie opanowało się ich wystarczająco, nie można było wziąć udziału ani w pokazach tańca, ani w tańcach turniejowych. Zwykle dopiero po około ośmiu miesiącach uczestniczyło się po raz pierwszy w pokazach. Pierwsze tego typu występy Mariusz miał w trakcie Jarmarku Świętojańskiego oraz w sali poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego, później na różnych festynach w Wielkopolsce. Natomiast pierwszy turniej, na którym wystąpił, odbył się w Pałacu

klubu tańca towarzyskiego. Funkcjonował on jednak dość krótko. Pary turniejowe musiały ćwiczyć około pięć razy w tygodniu, skupiając się na technice i wyczynie. Na to, niestety, Mariuszowi brakowało czasu. Poza tym uznał, że bardziej pociąga go jednak praca instruktora. Założył Klub Miłośników Tańca, w którym tańczono dla przyjemności, a nie dla sportu. Wybrał nauczanie tańca, uznając, że powinno się z niego czerpać przede wszystkim radość, a nie traktować go jako dziedzinę konkurowania ze sobą.

Pierwszą własną szkołę założył, wspierany duchowo przez Irenę Gonet, w Klubie „Kopernik”, kolejne powstały w „Kregu” oraz „Rondzie”. Warunki lokalowe były jednak nie najlepsze, a zainteresowanie uczestnictwem w zajęciach klubu miłośników tańca ciągle wzrastało i Mariusz szukał nowego miejsca. Znalazł je w sali Zakładów Chemicznych w Luboniu, gdzie założył sekcję tańca towarzyskiego, funkcjonującą z powodzeniem już od trzech lat. Wcześniej była jeszcze długotrwała współpraca z Ośrodkiem Kultury w Luboniu, gdzie zajęcia odbywały się w sali „Pod Kominem”.

Obecnie Mariusz prowadzi również formację taneczną „Tropical” specjalizującą się w tańcu nowoczesnym. Powstała w 1994 r. i skupia dziewczęta, które

Chcesz się ustrzec ptasiej grypy?

- Myj ręce po każdorazowym zetknięciu z ptactwem, zarówno dzikim, jak i hodowlanym; dopilnuj, aby robiły to także dzieci;
- Pamiętaj, aby surowe mięso drobiowe nie miało styczności z innymi produktami żywnościowymi;
- Przypominamy o przestrzeganiu zakazu przywozu z zagranicy żywego

lub martwego ptactwa, drobiu i wyrobów drobiarskich, jaj, nieprzetworzonych piór i ich części, pierza, puchu oraz trofeów myśliwskich.

■ Bezwzględnie przestrzegaj zaleceń wydawanych przez przedstawicieli inspekcji weterynaryjnej i państwowej inspekcji sanitarnej;

Główny Inspektor Sanitarny

Z jednej strony jest moda, by udzielać ofierze pomocy – tworzy się cały system: edukacja policji, prokuratur, sądy, broszurki, niebieskie karty, szkolenia, modyfikacja prawa karnego, które po raz pierwszy pozwala na zakaz zbliżania się sprawcy przemocy do ofiary, jednocześnie jednak została stara mentalność – teoria teorii, a praktyka mówi, że ofiara poczuwszy od policji, poprzez prokuraturę aż do sądu musi tłumaczyć się, dlaczego jest ofiarą. Może ofiara była złą żoną (mężem), była złośliwa, nienormalna itp. W odróżnieniu od ofiar, sprawcy przemocy są „wygodniejsi” do pomagania. Oni są sympatyczni, prezentują zupełnie inny wizerunek na zewnątrz. Na okres spraw sądowych potrafią odstawić używki, jeśli są uzależnieni, są chłodni, racjonalni, potrafią wskazać słabe punkty swoich ofiar w związku z czym są bardzo wiarygodni. Problemem jest również nadinterpretacja przez Komitet Ochrony Praw Dziecka przepisu dot. niezbywalnego prawa dziecka do kontaktu z matką i ojcem – nierzadko za wszelką cenę...

Osoby, które chcą podjąć walkę z przemocą, muszą poznać mechanizmy interwencji policji. Żaden ich krok nie powinien dokonać się bez śladu, bo jest to krok donikąd. Z prośbą o interwencję należy dzwonić na telefon stacjonarny komendy (nie na komórkę), prosić o potwierdzenie odbioru wszelkich dokumentów, które udostępniamy i dążyć do szybkiego finału w sądzie. Należy pamiętać, że policja nie rozwiąże naszego problemu – działa jedynie doraźnie. Jednak może i powinna umożliwić ofierze zebranie dostatecznej ilości dowodów do sądu. Temu ma służyć „Niebieska Karta”. Żeby była ona jednak prawdą nie mitem, musi być odpowiednio prowadzona:

Bardzo ważne!

W skład dokumentów wypełnianych przez policjantów w trakcie interwencji wchodzi dwie „Niebieskie Karty”:

Pierwszym krokiem jest tzw. meldunek (zgłoszenie osobiste lub telefoniczne o akcie przemocy, przez osobę pokrzywdzoną lub świadka zdarzenia lub przez patrol po zakończeniu czynności). Polega on na wpisaniu przez dyżurnego jednostki zdarzenia lub informacji do książki interwencji.

Karta „A” jest wypełniana przez policjanta przeprowadzającego interwencję. Policjant zaznacza w odpowiedniej rubryce: czas, miejsce, dane osobowe, stan trzeźwości uczestników oraz ocenę przebiegu zdarzenia. Obowiązkiem policjanta jest wpisanie do formularza danych o dzieciach obecnych w mieszkaniu. Funkcjonariusz opisuje również działania podjęte wobec sprawcy.

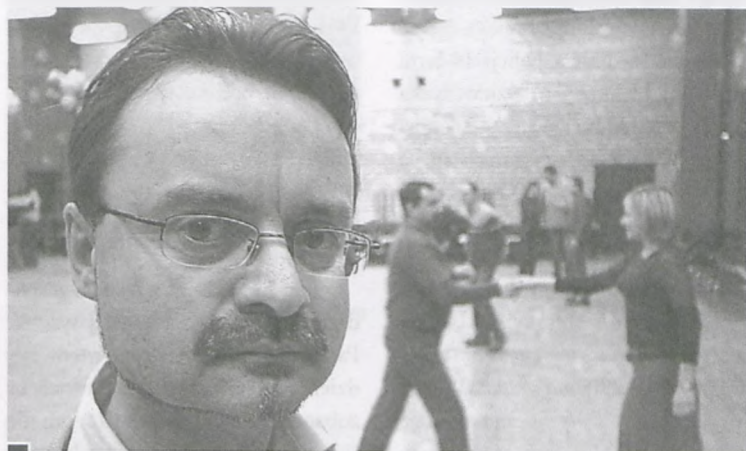
Karata „B” zawiera informację dla ofiary przemocy i powinna być wręczona osobie pokrzywdzonej w czasie interwencji. Aby ułatwić prowadzenie dochodzenia, w rubryce: „zanotuj przebieg zdarzenia, pamięć bywa zawodna” osoby pokrzywdzone wpisują odpowiedzi na następujące pytania:

- Kto i kiedy cię skrzywdził?
- Kim jest dla ciebie sprawca?
- Na czym polegała przemoc?
- Czy byli świadkowie zdarzenia?

Każda następna interwencja policji powinna skutkować w notatkę, którą policjant podczepia pod kartę „A”. Niebieska Karta może być również założona bez wiedzy osoby krzywdzonej, a nawet wbrew niej.

Telefony: Niebieska Linia 0801-120-002
Policjny Telefon Zaufania 0800-120-226

Katarzyna Frąckowiak



Mariusz Wytyk w trakcie zajęć w sali Zakładów Chemicznych w Luboniu
fot. Przemysław Maćkowiak

Kultury. Zbyt duży stres w trakcie występu przed sędziami, wnikliwie obserwującymi i surowo oceniającymi technikę tańca, spowodował pierwsze niepowodzenie. Turniej nie był tym samym, co swobodny pokaz tańca i Mariusz nie dostał się do finału. Tak go to jednak zmotywowało do pracy, że na kolejnych turniejach był już za każdym razem w czołówce.

„Turniejowym” przełomem był pierwszy zagraniczny wyjazd do Belgii i Holandii na zaproszenie holenderskiej szkoły tańca. Na tym dziesięciodniowym tournée Mariusz zajął w klasyfikacji znacznie wyższe miejsca niż na turniejach w Polsce. Bez problemu udało mu się dostać do finału, a później do ścisłej trójki. Z tego też względu po powrocie do kraju Irena Gonet zaczęła go przygotowywać do pracy instruktora. Pierwsze samodzielne zajęcia prowadził, jako asystent instruktorki, w trakcie obozów szkoleniowych dla par początkujących w tańcu turniejowym. Organizował je poza Poznaniem Pałac Kultury oraz inne tego typu instytucje. Niedługo potem Mariuszowi udało się także zarejestrować w Polskim Towarzystwie Tanecznym własny

kończąc kurs tańca, zainteresowane są kontynuowaniem nauki pod kątem pokazów. Specjalizuje się ona w układach choreograficznych opartych na tańcu nowoczesnym, dyskotekowym oraz latynoamerykańskim solo. Ta 25-osobowa formacja prezentowała się między innymi na Dniach Lubonia oraz w Klubie Country, występowała z Andrzejem Rosiewiczem oraz Haliną Benedyk.

Oprócz fascynacji tańcem Mariusz interesuje się także muzyką, szczególnie latynoamerykańską. Współpracownicy śmieją się, że pierwszą rzeczą, jaką robi, po przyjeździe na miejsce zagranicznego obozu, jest wizyta w sklepie muzycznym i poszukiwanie płyt u nas nieosiągalnych. Można tu wymienić takich wykonawców jak Raula czy Donato Estefano.

Przemysław Maćkowiak

Zajęcia klubu tańca towarzyskiego odbywają się w sali Zakładów Chemicznych, szkolenie obejmuje tańce standardowe i latynoamerykańskie oraz tańce disco i użytkowe. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu 0 600 874 024.

Przez Główną na wysiedlenie

Był początek maja 1940 roku. Około godziny 3.00 w nocy do państwa Haraszkiewiczów na ul. 3 Maja przyszło kilku gestapowców. Przebudzona rodzina otrzymała polecenie, by w ciągu 15 minut zabrać niezbędne rzeczy. Tak zapamiętała początek okupacyjnej tułaczki Felicja Kaźmierczak, która wtedy miała 9 lat.



Felicja Kaźmierczak
fot. Robert Wrzesiński

Razem z nią rodzinny dom musieli opuścić: matka – Weronika (z domu Preiss), ojciec – Kazimierz, bracia Felicji 14-letni Andrzej i 12-letni Jan. Dziewczynka dostała do ręki mały worek. Rodzina pod eskortą gestapowców udała się na posterunek policji na ul. Okrzei. Pani Felicja zapamiętała, że gestapowcy mieli wielkie czapki.

- Koło wiaduktu przy torach kolejowych na ul. Powstańców Wlkp. zaczęłam płakać, nie chciałam nieść worka. Jeden z Niemców stanął z palą i zagroził mi, że będę musiała zostawić worek. Ale ojciec zabrał pakunek i poszliśmy dalej – wspomina pani Felicja.

Resztę nocy spędzili w piwnicy posterunku policji. Rano dotarli na ul. Główną w Poznaniu – do obozu przejściowego. Pani Felicja pamięta, że budynek wyglądał jak stodoła, miał dużą bramę. Wnętrze budynku było podzielone belkami, wchodziło się do niego po drabinie. Państwo Haraszkiewiczowie zamieszkali w pomieszczeniu o powierzchni 2 x 2 metry. Na podłodze leżało trochę słomy. Pani Felicja nie pamięta, ile w tym budynku znajdowało się boksów. Obok obozu były tory kolejowe. Uwięzionym nie pozwalano zbliżać się do bramy i budek strażniczych. Nikt z zewnątrz nie mógł kontaktować się z uwięzionymi. Jednak mimo tego zakazu ciocia Felicji (Janina Haraszkiewicz – szwagierka pana Kazimierza) zaryzykowała i dostarczyła pościel, poduszki, koc, bo państwo Haraszkiewiczowie, opuszczając swój dom, nie zabrali tych rzeczy.

Pani Felicja wspomina, że jedzono zupy, chyba z jednego kotła. Ludzie znajdujący się w obozie przejściowym

na Główniej, w celu podtrzymania się na duchu, modlili się, śpiewali, dzieci mogły biegać po podwórzu.

Z jej ojcem spotykał się pewien pan, o czym rozmawiali, pani Felicja nie wie. Dopiero niedawno dowiedziała się, że był to Cyryl Ratajski, przedwojenny prezydent Poznania, który pozyskiwał dla uwięzionych żywność i starał się o inne formy pomocy. Państwo Haraszkiewiczowie przebywali na Główniej półtora tygodnia.

16 maja 1940 r., o 7.00, do podstawionego pociągu załadowano więźniów obozu. Nie wiedzieli, dokąd jadą. Na podłodze wagonu, w którym znaleźli się państwo Haraszkiewiczowie, była słoma, do załatwiania potrzeb fizjologicznych postawiono wiadro. Pani Felicja nie wie, ilu ludzi jechało tym pociągiem, na pewno dużo. Wspomina podróż jako coś okropnego. O 23.00 stanęli w Kraśniku. Więźniowie przesiedli się do innego pociągu. W nocy dotarli do oddalonej o 40-50 km od Kraśnika stacji Szastarka. Do rana przebywali w stodole. Potem zostały podstawione furmanki. Państwo Haraszkiewiczowie trafili do miejscowości Zdziłowice koło Janowa Lubelskiego.

Rodzina otrzymała pokój u gospodarza, który miał obowiązek ją wyżywić. Pani Felicja zwierza się, że wtedy cały dzień płakała. Zeszła się cała wieś, by zobaczyć przybyszów, do których nie miano zaufania. Wysiedlonych nazywano „niemieckimi szpiegami”. Na początku było bardzo ciężko, nie mieli z czego żyć. Jednak z czasem państwo Haraszkiewiczowie zaczęli sobie radzić. Chodzili do lasu zbierać czarne jagody, grzyby, a późną jesienią – jagody jałowca. Pan Kazimierz jeździł do Lublina i sprzedawał te leśne zbiory. Za zarobione pieniądze kupował świnię. Wykonane z niej wyroby rzeźnicze woził, obwiązując wokół tułowia, tak jak przedstawiono to w „Zakazanych piosenkach”. Pewnego razu zatrzymał go Niemiec, ale pan Kazimierz, dobrze znający język niemiecki, wybronił się.

Pani Felicja opowiada o specyfice upraw tamtejszych gospodarzy. Uprawiali len, grykę, sami robili kaszę gryczaną, siali proso na kaszę jagłąną. Do prac gospodarskich angażowano dzieci. Felicja uczyła się prząść nici z lnu i robić płótno. Uzdyszał umiejętność, z której jednak w przyszłości nie skorzystała...

Po półtora roku pan Kazimierz otrzymał posadę ogrodnika i jego rodzina przeniosła się do Łęcznej. Zaczął

więc pracować zgodnie ze swoim zawodem. Był zatrudniony w majątku pod zarządem niemieckiego starostwa powiatowego, a kierowanym przez człowieka wysiedlonego z Pomorza. Rozliczenia odbywały się w naturze – za warzywa pan Kazimierz dostawał zboże i mleko. Ogród wraz z sadem miał powierzchnię ok. 10 ha, znajdował się tam sad, park, pałac, w którym urzędował niemiecki starosta, dom. Majątek przed wojną należał do Wielowiejskich. W Łęcznej, po długiej przerwie Felicja zaczęła chodzić do szkoły powszechnej (przed wojną ukończyła dwie klasy).

Łęczna była żydowskim miasteczkiem. Przed wojną na ok. 5 tys. mieszkańców ok. 4 tys. stanowili Żydzi. W czasie okupacji byli zatrudniani do prac w ogrodzie. W 1943 r. Żydów zapędzono na rynek i ogrodzono drutem kolczastym – powstało getto. W październiku przyjechały samochody ciężarowe z gestapowcami. Niemcy zaczęli wywozić Żydów. Łęczna znajduje się na wzniesieniu i na skutek spływającej z góry wody, potworzyły się wąwozy. Żydów ustawiano na skraju dwóch wąwozów i rozstrzeliwano po dziesięciu. Pani Felicja pamięta, że do jej domu od 16.00 do 9.00 następnego dnia dochodziły odgłosy strzałów. Kiedy wąwozy zapelniły się, przysypano je cienką warstwą ziemi. W nocy do państwa Haraszkiewiczów przyszły dwie Żydówki, którym udało się przeżyć i wydostać z wąwozu. Matka dała im chleba i coś jeszcze. Pani Felicja nie wie, jak dalek potoczyły się ich losy. W sumie zginęło wtedy ok. 3 tys. Żydów.

Wiosną pojawiły się roztopy. Wymywana wodą zbyt cienka warstwa ziemi nie była w stanie ukryć ciał pomordowanych. W pałacyku niemieckiego starosty mieszkali żołnierze Wehrmachtu, którzy w pamięci pani Felicji zapisali się jako niegroźni dla Polaków. Pewnego razu żołnierzom tym pies bernardyn przywłókł zwłoki ok. 7-letniego żydowskiego chłopca... Ok. 1 tys. ocalałych Żydów musiało po tym zdarzeniu wydobyć z wąwozów ciała pomordowanych i pochować w prawidłowy sposób. Pozostali przy życiu starozakonni znaleźli się w obozach w Piaskach i Majdanku.

Wokół miasteczka kryły się polskie oddziały partyzanckie. Brat pani Felicji uciekł ze szkoły ogrodniczej i przystąpił do nich – do Narodowych Sił Zbrojnych, co po wojnie musiał ukrywać. Pozostający w domu brat Andrzej miał z nim kontakt. Pewnego razu poprosił Felicję, by



Rodzina Kaźmierczaków na wygnaniu w Łęcznej. Od lewej: Felicja, brat Jan, matka Weronika, ojciec Kazimierz, z prawej brat Andrzej

przez pilnowany przez Niemców most na Wieprzu przeniosła snop słomy i oddała pewnemu człowiekowi. Zrobiła to i dopiero później dowiedziała się, jak jej brat i ona narażali się. W tym snopie był ukryty karabin...

Państwo Haraszkiewiczowie mieszkali w Łęcznej aż do zakończenia okupacji. Do Lubonia pierwszy wrócił pan Kazimierz z synem Andrzejem, korzystając z pociągów wiozących żołnierzy Armii Czerwonej. Pani Felicja, jej mama oraz brat Jan wrócili nieco później, jadąc 11 dni za transportem konnym.

Państwo Haraszkiewiczowie zamieszkali w Luboniu w 1930 r. Pan Kazimierz dzierżawił 3 ha ziemi od Niemca o nazwisku Juliusz Roll (człowiek ten po wojnie popełnił samobójstwo – utopił się), którą zakupił w 1937. Ponadto dzierżawił 10 ha ziemi od Alfreda Denizota. Uprawiał szparagi, pomidory, kalafiory, które były sprzedawane na Ryńku Wildeckim. Podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r. zaprezentował swoją ekspozycję ogrodniczą. Była tak piękna, że otrzymał za nią złoty medal!

Felicja Kaźmierczak za pobyt w obozie przejściowym na ul. Główniej uzyskała uprawnienia kombatanckie. Pełni funkcję skarbnika w Kole Miejskim Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Awanse

Podczas zimowej sesji egzaminacyjnej awanse zawodowe uzyskali kolejni lubońscy pedagodzy. Stopień nauczyciela dyplomowanego otrzymali: Urszula Anioła (Gimnazjum nr 1), Barbara Malecka, Katarzyna Urbaniak i Joanna Taberska (Gimnazjum nr 2), Dorota Zielewicz i Barbara Cywińska (SP 4), Bogumiła

Kurzawska (SP 2), Beata Przyszczytkowska i Marzenna Domańska (Przedszkole nr 1). Mianowania uzyskali: Katarzyna Paradowska (G 2), Marta Knajenka (SP 2) oraz Magdalena Socha i Iwona Kmiecik (Przedszkole nr 1). Uroczystość wręczenia nominacji odbyła się 16 stycznia w Urzędzie Miasta.

(S)

cd.
ze str
2

Ofiara stalinizmu

lekarzem stwierdzającym zgon przy zamordowanym 27 lutego 1938 r. ks. Stanisławie Streichu. Ową mroźną niedzielę dokładnie pamięta syn Bogumił, który tak wspomina. *Przed południem bawilem się na dworze. Nagle z wielkim impetem podjechał powóz. Woźnica krzyczał – lekarza! i jeszcze coś prawdopodobnie – zabito księdza! lub strze-*

Pod koniec 1938 r. dr Edmund Moenke wraz z rodziną przeniósł się do Poznania, na ul. Matejki 7. Dzień przed wybuchem wojny dostał mobilizację do szpitala w Łodzi. We wrześniu 1939 r. Edmund Moenke z kadrą zapasową 7 Szpitala Okręgowego znalazł się na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej w Pińsku za Bugiem. W niewyjaśnionych



Zdjęcie wykonane 5 października 1920 r. przed szpitalem wojskowym w Poznaniu z grupą rannych w wojnie polsko-bolszewickiej i kadrą szpitala, ofiarowane dr. Edmundowi Moenke (w środku zaznaczony kółkiem) wraz z podpisami wdzięcznych pacjentów

lano do księdza! Zabrano ojca i co się pędzono ul. Poniatowskiego w dół. Jak się później okazało, posłano po lekarza do Żabikowa, gdyż mieszkający w pobliżu kościoła św. Jana Bosko doktor Stachowiak był właśnie na urlopie. Strzały jednak były śmiertelne i lekarz nic już nie mógł zrobić.



Na apel zamieszczony w „Więściach Lubońskich” zareagowała lubońska Jolanta Domagała (z prawej), która do redakcji przyjechała z synem dra Edmunda Moenke – Bogumiłem.

Bogumił Moenke – jest podobnie jak ojciec lekarzem (specjalista chorób płuc) oraz prezesem Wielkopolskiego Związku Solidarności Polskich Kombatantów, członkiem Rodziny Katyńskiej.

Na zdjęciu okładkowym, w swoim mieszkaniu z żoną Aldoną zd. Zakrzewska wśród patriotycznych pamiątek rodzinnych. Meble pochodzą z domu dziadków – z Mińska Litewskiego. Wraz z innymi przedmiotami udało się je ojcu przewieźć w dwóch wagonach kolejowych przed wojną, gdy ziemie te należały jeszcze do Polski. Pani Aldona była w latach 1959-1981 solistką Operetki Poznańskiej o ps. Ada Jarysz

dotąd okolicznościach dostał się do niewoli sowieckiej w Kozielsku. Jego nazwisko znajduje się na liście wywozowej Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych Związku Radzieckiego (NKWD) nr 036/2 z 16 kwietnia 1940 r. (poz. 85,teczka personalna 3553). Zamordowany w Lesie Katyńskim. Ekshumowany z dołu śmierci do mogiły bratniej, prawdopodobnie pierwszej, zidentyfikowany pod numerem 587.

Piotr P. Ruszkowski

Na podstawie dokumentów i rozmowy z synem – Bogumiłem Moenke



28 kwietnia 1980 r. przy wmurowaniu aktu erekcyjnego pod pomnik Ofiar Katynia w Poznaniu był syn Edmunda Moenke – Bogumił – wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Katyń i przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika (u góry) poza tym ówczesny prezydent Poznania Andrzej Wituski i gen. Michał Polech (od dołu). fot. Zygmunt Ceglarek



W radzieckich obozach z rodziny pana Bogumiła Moenke śmierć ponieśli – oprócz ojca – stryj Lucjan Menke (inny zapis) – komisarz policji, ur. 1887 r. więziony w Ostaszkowie



Ojciec chrzestny (krewny ze strony babci) – Wacław Wicherkiwicz – major saperów kaniowskich, ur. 1894 r., więziony w Starobielsku



Teść Franciszek Zakrzewski – urzędnik ZUS, powstaniec wielkopolski, ur. 1900 r., więziony w Ostaszkowie, zginął w Miednoje

Realizując funkcję kronikarskiego odnotowywania i przypominania ważnych zdarzeń dotyczących Lubonia, prowadzimy rubrykę – „Kalendarium Lubońskie”. Przedstawiamy fakty, które miały miejsce w konkretnych miesiącach 5, 10, 15... lat temu

Kalendarium Lubońskie

marzec – okrągłe rocznice

25 lat temu

11 marca 1981 r., stojący przez 11 lat (od 12 września 1970 r.) na czele władz lubońskich Włodzimierz Gawroński przestaje być Naczelnikiem Miasta.

10 lat temu

■ 3 marca 1996 r. otwarto nową salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 2.

5 lat temu

■ 4 marca 2001 r. mieszkanka Lubonia – Manuela Michalak weszła do I edycji programu TVN „Big Brother”.

■ 22 marca 2001 r. Rada Miasta uchwaliła powołanie kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Luboniu. Dotąd osoba pracująca w lubońskim USC piastowała stanowisko zastępcy kierownika (Burmistrza Lubonia).

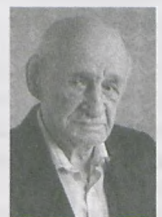
Mieszkańców, organizacje oraz instytucje prosimy o uzupełnianie naszego kalendarium i przysyłanie informacji: telefonicznie, listownie, pocztą elektroniczną lub osobiście.

Sprostowanie

W „Kalendarium Lubońskim” opublikowanym w styczniu br. wystąpiły błędy. Przekazanie Muzeum Martyrologicznego przez Luboń władzom wojewódzkim odbyło się 18 stycznia 1991 a nie 2001 roku. Połączenie chórów: „Bard” i „Harfa” w Robotniczy Chór „Bard” nastąpiło 22 stycznia 1961, a nie 2001 roku. Przepraszamy.

Zmarł Zenon Kucnerowicz

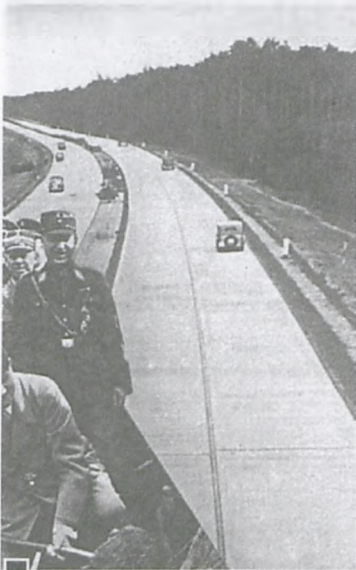
jeden z najstarszych mieszkańców Lubonia urodzony w 1910 r., chorąży sztandaru przedwojennej organizacji – Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich przy parafii pw. św. Jana Bosko, którego członkiem był w latach 1937-39 („WL” 02/2005). Mieszkał przy ul. ks. Streicha.



Sztuka budowy autostrad

W latach 1941-1943 w pobliżu Lubonia i Żabikowa prowadzono nieukończoną realizację niemieckiego projektu budowy autostrady (por. „WL”, 10/2003). Z problemem niewolniczego wykorzystania do prac ludności żydowskiej można zapoznać się w trakcie zwiedzania otwartej w lutym br. nowej ekspozycji w Muzeum Martyrologicznym. Warto jednak poznać także czynniki, które spowodowały powstanie tak ogromnego programu budowlanego, a także jego kontekst ideowy.

Autostrady oraz związane z nimi obiekty były najbardziej awangardowymi dziełami powstałymi w czasach Trzeciej Rzeszy. Opracowywanie projektów rozpoczęło po zaprzysiężeniu Adolfa Hitlera na stanowisko kanclerza, 30 stycznia 1933 r. W czerwcu 1933 utworzono firmę Autostrady Rzeszy. Całością



Uroczysta inauguracja prac przy budowie autostrad odbyła się 23 września 1933 r. we Frankfurcie nad Menem. Typowa niemiecka autostrada posiadała w obu kierunkach po dwa pasy. Nawierzchnia była wykonana z płyt betonowych rozdzielonych charakterystycznymi bitumicznymi dylatacjami. Fragment pocztówki z około 1936 r., ze zbiorów Przemysław Maćkowiaka

tego przedsięwzięcia kierował inżynier Fritz Todt, mianowany przez Hitlera generalnym inspektorem budowy niemieckich dróg. Zadaniami szczegółowymi zajmowało się kilku doświadczonych

architektów, m.in. Paul Bonatz, Werner March oraz Friedrich Tamms. Todtowi przyznano wyjątkowo szerokie kompetencje – za realizację programu autostrad odpowiadał jedynie przed samym Hitlerem. Otrzymał także ogromny kredyt finansowy od prezesa Banku Rzeszy – Hjalmara Schachta. Pożyczkę tę, w wysokości 600 milionów, marek zamierzano spłacić z budżetu państwa. Budowa autostrad przede wszystkim rozwiązywała w znacznym stopniu problem bezrobocia nękańcy Niemcy.

W centrum projektowanej sieci autostrad znajdował się Berlin, od którego rozchodziły się promieniście arterie, łączące stolicę z najważniejszymi centrami oraz granicami Rzeszy. Ich pierwowzorem był berliński AVUS, pierwszy odcinek autostrady, którego budowę rozpoczęto w 1913 r. (urządzano na nim m.in. wyścigi samochodowe). Całkowita długość wszystkich autostrad miała wynosić około pięciu tysięcy kilometrów. Uroczysta inauguracja prac przy ich budowie odbyła się 23 września 1933 we Frankfurcie nad Menem, na realizowanym pierwszym odcinku Frankfurt-Darmstadt. Został on oddany do eksploatacji we wrześniu 1935 r. Do wybuchu wojny powstała znaczna część projektowanych dróg. Formalnie podlegały one zarządowi niemieckiej kolei, gdyż w ten sposób zamierzano skoordynować natężenie ruchu na liniach kolejowych i autostradach.

Autostrady, oprócz funkcji użytkowej, spełniały także rolę propagandową. W 1938 r. Tamms pisał w artykule „Autostrada jako pomnik kultury”, że dzięki „ich wielkości, dzięki ich równomiernemu rozpościeraniu się w całej Rzeszy i dzięki jednolitości ich ukształtowania” można zaliczyć je do „rzędu wielkich zabytków naszej historii”. Wielkość i potęga Trzeciej Rzeszy miała znaleźć odzwierciedlenie w architekturze. Mityzacja ówczesnych projektów i realizacji budowlanych była programowa. Autostrady miały nie tylko przywrócić Niemcom świadomość własnej wartości, ale także podkreślić autorytet państwa. Narodowy socjalista Eduard Schönleben uważał, że „zadanie autostrad polega na tym, by stały się one ulicami Adolfa Hitlera. Są one pierwszym dziełem techniki, które nosi jego imię. Najważniejszym zadaniem autostrad jest służyć jego honorowi, i to nie

tylko obecnie, ale przez wiele przyszłych generacji”.

W tym czasie Trzecia Rzesza posiadała najlepszą sieć dróg w Europie i budowa autostrad nie była konieczna. Ruch samochodowy był niewielki, gdyż jedynie elity posiadały auta. Powszechnie użytkowano motocykle, jednak prob-

Rzeszy. Po likwidacji zarządu wojskowego namiestnikiem oraz gauleiterem NSDAP w Poznaniu został Artur Greiser. Miał on aspiracje stworzenia z Kraju Warty „wzorcowego okręgu”, będącego „poligonem narodowego socjalizmu”. Z tego też względu najważniejsza była jego pełna integra-



Budowę autostrady w pobliżu Lubonia rozpoczęto wiosną 1941 r. i pracowało przy niej około 600 Żydów pochodzących z gett w Wieluniu, Zduńskiej Woli i Sieradzu. Zamieszkiwali oni drewniane, parterowe baraki usytuowane na terenie dwóch obozów, jednego na południe od ulicy Samotnej na Dębcu oraz drugiego przy ul. Kościuszki w Żabikowie (na zdjęciu). Fotografia ze zbiorów Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie

lem uniemożliwiającym pokonywanie dłuższych tras były ograniczenia w sprzedaży paliwa oraz częste kłopoty finansowe ich właścicieli. Autostrady nie spełniły także oczekiwanej roli militarnej. Po wybuchu wojny miały zapewnić sprawne przemieszczanie wojska oraz zaopatrzenia. Mobilność armii była jednym z ważniejszych elementów doktryny wojny błyskawicznej – Blitzkriegu. Wehrmacht korzystał jednak przede wszystkim z transportu kolejowego oraz lotniczego, gdy

cja z pozostałymi okręgami Rzeszy. Zamierzano włączyć go m.in. do wspólnej ogólnoniemieckiej sieci transportowej, stąd też bardzo szybko wprowadzono program budowy autostrad. Pierwsze projekty zostały opracowane już 12 października 1939 r. i zgodnie z nimi miały powstać arterie: Frankfurt nad Odrą – Poznań – Łódź, Gdańsk – Poznań – Wrocław, Królewiec – Górny Śląsk – Wiedeń oraz Grudziądz – Toruń – Łódź. Plany te były kilkakrotnie modyfikowane.



Współczesny węzeł Dębina z lotu ptaka. Przebieg, oddanej do użytku we wrześniu 2003 r., autostradowej obwodnicy Poznania, jest zbliżony do projektu niemieckiego. Pierwotnie miała ona jednak przebiegać nad ul. Armii Poznań i nad torami kolejowymi. Ostatecznie jednak wybudowano ją „odwrotnie” – przebiega pod linią kolejową Poznań-Wrocław i pod ulicą Armii Poznań fot. Przemysław Maćkowiak.

główne działania wojenne prowadzono w miejscach oddalonych od autostrad. Dodatkowo ich nawierzchnia była zbyt słaba do przejazdu czołgów. Stanowiły one także doskonały cel dla samolotów przeciwnika.

Po wybuchu wojny, we wrześniu 1939 r., na obszarze Wielkopolski i sąsiednich ziem utworzono okręg Poznań (później nazwę zmieniono na Kraj Warty). Dekretem Hitlera z 8 października 1939 wcielono go do

Do wybuchu wojny autostrada z Berlina prowadziła do Frankfurtu nad Odrą. Po podbiciu Polski planowano ją przedłużyć przez Poznań do Łodzi, w późniejszych projektach z 1940 r. prowadziła dalej, do Warszawy. W rejonie Poznania autostrada miała przebiegać na południe od centrum miasta pomiędzy Luboniem i Żabikowem, a Dębem i Świerczewem (Por. „WL”, 10/2003).

Przemysław Maćkowiak

Do realizacji inwestycji na terenie Kraju Warty planowano wykorzystać ludność żydowską. Była to częsta praktyka stosowana przez niemieckie przedsiębiorstwa budowlane, w których więźniowie wykonywali najcięższe prace. Na zdjęciu grupa Żydów z łódzkiego getta idąca do pracy. Fotografia z niemieckiego wydawnictwa propagandowego z 1941 r., ze zbiorów Przemysław Maćkowiaka



Maski i autostrada

Otwarcie stałej wystawy ukoronowało rozbudowę Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie

Stała ekspozycja poświęcona obozom pracy przymusowej dla Żydów, które powstały w latach II wojny światowej, w trakcie realizacji projektu budowy niemieckiej autostrady została uroczystie otwarta 17 lutego. Tym samym udostępniono po raz pierwszy dla zwiedzających rozbudowany w ostatnich kilku latach obiekt muzeum.

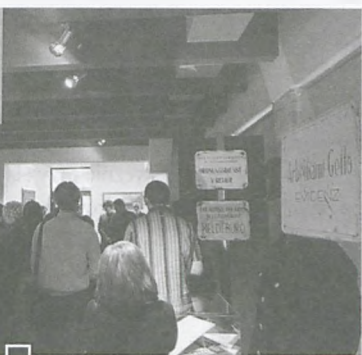
Wielkopolskiego reprezentowała sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Poznaniu – Jadwiga Suchoń, natomiast Urząd Miasta Luboń – zastępca burmistrza Ryszard Olszewski.

Na spotkanie licznie przybyli także uczniowie lubońskich szkół oraz przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń społecznych.

Autorem koncepcji wystawy poświęconej obozom jest zastępca dyrektora oraz kustosz muzeum Anna Ziółkowska. W jej przygotowaniu wzięli także udział Marcin Krzysztoń oraz Krzysztof Płonka. Ekspozycję umieszczono na parterze nowego budynku muzeum. W trakcie zwiedzania szczególną uwagę zwraca umieszczony na ścianie na wprost nowego wejścia do muzeum wielkoformatowy schemat autostrady z zaznaczonymi obozami pracy przymusowej dla Żydów.

W piwnicy natomiast można obejrzeć czasową wystawę „Maski i słowa. Wolontariusze w miejscach pamięci” przygotowaną przez Stowarzyszenie „Jeden Świat” przy współpracy z Muzeum Martyrologicznym (Por. „WI”, 2/2006). Znalazło się na niej osiemnaście gipsowych masek przedstawiających twarze młodych, wolontariuszy z Polski, Niemiec i Włoch, pracujących społecznie na terenie byłych obozów koncentracyjnych. Obok masek umieszczono teksty zawierające ich wspomnienia z pracy, refleksje nad historią oraz jej obecnością w teraźniejszości. W zamierzeniu organizatorów ekspozycja będzie czynna do końca kwietnia br.

Przemysław Maćkowiak



Na otwarcie wystawy przybyło wielu fot. Przemysław Maćkowiak

Zobaczyć warto także wystawę czasową „Maski i słowa. Wolontariusze w miejscach pamięci”.

Otwarcia obu wystaw dokonał dyrektor muzeum Andrzej Beryt. Wojewodę



Jadwiga Suchoń w rozmowie z Andrzejem Berytem fot. Przemysław Maćkowiak

Uchwycone na kliszy

Final Konkursu Fotograficznego „Osobliwości przyrodnicze w fotografii”

W Bibliotece Miejskiej, w „Galerii na Regale” odbył się finał III edycji szkolnego konkursu fotograficznego ogłoszonego przez Komisję Ochrony Przyrody Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu. Patronat Honorowy objął Starosta Poznański – Jan Grabkowski. Konkurs ma na celu popularyzację wiedzy o przyrodzie ojczystej, dostrzeganie piękna krajobrazu przyrodniczego, umiejętności obserwacji przyrody, wędrówek po kraju, właściwej ochrony środowiska naturalnego i doskonalenie własnego warsztatu fotograficznego. Jest skierowany do młodzieży szkolnej

(szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne).

Na konkurs wpłynęły 304 prace od 46 uczniów ze szkół z następujących miejscowości regionu poznańskiego: Czapury, Komorniki, Kostrzyn Wielkopolski, Luboń, Poznań, Swarzędz i Szreniawa. Jury konkursu w składzie: Cezary Biderman – pracownik Urzędu Miasta (promocja miasta), Stefan Krukowski – radny Rady Miasta Luboń (fotograf); Paweł Nowaczyk – nauczyciel plastyki w lubońskiej szkole podstawowej, Maria Błaszczak – sekretarz Komisji i Jan Błaszczak – przewodniczący Komisji, oceniło

nadesłane fotografie i albumy, przyznało nagrody oraz wyróżnienia. W tym roku także osobno oceniano prace w kategorii: albumy.

■ Kategoria – fotografie:

I nagroda za zdjęcie: „Korzeniowy dół” – **Jakub Jędrycha**, uczeń kl. III Gimnazjum nr 1 w Luboniu,

II nagroda za zdjęcia: „Dwa w jednym”, „Dawno temu byli tutaj kosmici”, „Zakapturzona skała” i „Duże grzyby w małym lesie” – **Damian Kabała**, uczeń kl. VI i **Daria Kabała** – kl. IV Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu,

III nagroda za zdjęcie: „Uśpione dęby rogalińskie” oraz cykl zdjęć „Zimowy krajobraz Jeziora Góreckiego” – Joanna Lenartowicz – kl. VI Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu.

■ Kategoria: albumy

I nagroda – **Piotr Piana**, uczeń kl. I Gimnazjum im. Rady Europy w Kostrzynie Wlkp.,

II nagroda – **Adrianna Szaj**, kl. VI Szkoły Podstawowej w Kostrzynie Wlkp.,

III nagroda – **Dawid Kowalewski**, kl. VI Szkoły Podstawowej w Kostrzynie Wlkp.

■ Wyróżnienia:

Patrycja Majchrzak – kl. VI Szkoły Podstawowej w Kostrzynie Wlkp. za zdjęcia „Pajęczyna wczesnym rankiem” i „Dziura w pniu drzewa”,

wiatowi: Irena Skrzypczak i Zbigniew Jankowski, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego – Janusz Łakomiec, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK – Ferdynand Szafranski, prezes Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu – Eugeniusz Kowalski, młodzież szkolna z nauczycielami i opiekunami, członkowie i sympatycy PTTK oraz liczni mieszkańcy.

Nagrody książkowe ufundowali: Starostwo Powiatowe w Poznaniu, Urząd Miasta w Luboniu i luboński Oddział PTTK. Pamiątkowe dyplomy i nagrody laureatom konkursu wręczyli Lechosław Kędra i Irena Skrzypczak.

Uroczystość uświetnił występ Marii Tomczak – uczennicy kl. V SP 1 w Luboniu i Zespołu Szkół Muzycznych im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu. Wykonała ona na pianinie *Inwencje nr 4* Jana Sebastiana Bacha, *Sonatine* Jana Duverney'a i *Kontredans* Fryderyka Chopina.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. W większości nadesłanych prac trafnie uchwycono osobliwości różnych obiektów przyrodniczych zgodnie z formułą konkursu: dziwne i niepowtarzalne formy drzew, krzewów, grzybów, skał i kamieni. Należy podkreślić, że uczniowie wykazali się umiejętnością wnikliwego spojrzenia na otaczającą nas przyrodę. Poziom



Laureaci konkursu wraz z burmistrzem Lechosławem Kędrą, radnymi powiatowymi Ireną Skrzypczak i Zbigniewem Jankowskim oraz organizatorem konkursu Janem Błaszczakiem fot. Maria Błaszczak

Jakub Multański – kl. VI i Alicja Multańska – kl. V Szkoły Podstawowej w Kostrzynie Wlkp. za zdjęcia „Dziwne drzewa”,

Robert Rykowski – kl. III Szkoły Podstawowej w Komornikach za zdjęcie „Świt w lesie”,

Katarzyna Anioła i Aleksandra Anioła – uczennice kl. II i III Gimnazjum nr 1 w Luboniu (album).

W sobotę, 4 marca, na uroczystości wręczenia nagród i wernisażu prac konkursowych przybyli: zastępca burmistrza Lubonia Lechosław Kędra, radni po-

artystyczny wielu prac był bardzo wysoki.

Komisja Ochrony Przyrody zaprasza młodzież szkolną do wzięcia udziału w następnych edycjach konkursu. Termin nadsyłania prac na tegoroczną IV edycję upływa **30 listopada br.**

Wystawę fotografii można oglądać w Bibliotece Miejskiej w godzinach jej otwarcia w marcu, a od kwietnia w holu Urzędu Miejskiego przy placu Edmunda Bojanowskiego w Luboniu.

Maria i Jan Błaszczakowie

Galeria debiutów

Miejsce na prezentację twórców nieprofesjonalnych

Z myślą o tych, którzy swoją twórczość chcą pokazać innym, udostępniamy łamy Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców, by dać szansę szerszego zaistnienia. Być może, dzięki tej nierecenzowanej rubryce, nie przegapimy ukrytych talentów.

Nasza „Galeria” ma formułę otwartą. Zapraszamy i zachęcamy wszystkich, którzy swą wrażliwością, przełożoną na język, obraz itp., chcą podzielić się z innymi.

Tym razem prezentujemy wiersze lubonianina Alojzego Foleka. Urodził się w 1933 r. Jego matka była z pochodzenia góralką, ojciec – krakowianinem. W 1953 przyjechał na studia medyczne do Poznania. Lekarzem jednak nie został – na Akademii Medycznej otrzymał wilczy bilet. Później ukończył budownictwo ogólne. Obecnie nie pracuje.



Alojzy Folek fot. Paweł Jankowiak

Debiutował w „Nowej Kulturze” pod pseudonimem Sierakowski. Pomiędzy góry opuścił kilkadziesiąt lat temu, nadal obecne są one w jego twórczości. Alojzy Folek pisze nie tylko poezję, ale również nowele. Oto dwa wiersze wybrane z jego zbiorów: (M.T.)

Szczerość

Mam bardzo duże kłopoty
Uczucia swoje wyrazić słowami.
Bardziej przekonują mnie
Cnoty – wyrażane czynami.
Lepiej niech to mówią czyny,
One nigdy nie kłamią,
Nie zaciemniają żadnej winy
Słowa przysięgi często łamią.
Nie wierzę nikomu na słowo,
Ludzi sądzę tylko po czynach
Życie spędzić spokojnie – słowo!
Nie w kłamliwych wypocinach.
Życie spędzić z uśmiechem,
W ciepłe słońca i gwiazd,
Dla innych będzie to echem
Niesione aż po jasny brzask!

Alojzy Folek

Wiosna

Piękny lan łąk zielonych,
Wiejski strumyk wartko płynący,
Nad nim wierzby rosochate
I klucze ptaków powracających.
Nadchodzi więc szybko wiosna.
Wracają wierni przyjaciele.
Chwila dla wszystkich radosna...
W życiu jest ich niewiele.
Krokusy kwitnąć przestały,
Skowronek wysoko śpiewa,
Wszystko do życia się budzi
Zakwitły krzewy i drzewa.

Plagiat?

Doszły do nas sygnały, że podobny do opublikowanego w ub. miesiącu wiersz o tym samym tytule, ułożył dużo wcześniej ktoś inny. Efektem poszukiwań jest zamieszczony poniżej utwór publicysty i satyryka Mikołaja Biernackiego, pseudonim Rodoć (1836-1901), pochodzący z jego zbioru „Satyr i fraszek” (1897).

Idylla maleńka taka:

Wróbel polyka robaka,
Wróbla kot dusi niecnota,
Pies chętnie rozdziera kota.
Psa wilk z lubością pożera,
Wilka zadławia pantera,
Panterę lew drze na ćwierci,
Lwa – człek; a sam po śmierci
Staje się łupem robaka.
Idylla maleńka taka.

Mikołaj Biernacki

Idylla maleńka taka...

Ptak pożera robaka,
na ptaka kot czyha bura,
a kota pies pożera,
na psa czyha pantera,
panterę lew pożera,
na lwa człowiek poluje,
a sam – (człowiek) – staje się
pastwą robaka...
– idylla maleńka taka...

Danuta Kukuła

„A diabłu ogarek”

Teatr z Krakowa dla lubońskiej młodzieży

W południe, 7 marca, w Ośrodku Kultury przy ul. Jana III Sobieskiego wystąpił Teatr Studio Mobile z Krakowa. Aktorzy: Małgorzata Mazurkiewicz, Maciej Ferlak, Marek Pyś, wystawili dla lubońskich gimnazjalistów sztukę pt. „A diabłu ogarek”.

Przedstawienie zrealizowano na podstawie opowiadania „Oskarżony” Wiesława Dymnego, z okazji 28. rocznicy jego śmierci. Widowisko zgromadziło ok. 190 widzów. Dotyczyło losów dwóch polskich żołnierzy, siłą wcielonych do niemieckiej armii w czasie II wojny światowej. Walczyli na wszystkich frontach, w armii niemieckiej, polskiej, uważali się za bohaterów. Przesłaniem sztuki było ukazanie bezsensu wojny



Podczas spektaklu
fot. Paweł Jankowiak

i ludzkiej bezradności wobec tego kaktizmu.

Młodzież entuzjastycznie przyjęła spektakl i nagrodziła aktorów burzą oklasków. J.R.

Teatrzyk przewencyjny

Na zakończenie tegorocznych ferii, 24 lutego, licznie przybyłe do biblioteki dzieci, miały okazję obejrzeć spektakl „Czerwony samochodzik” w wykonaniu Prywatnego Teatru Lalek Przemysława Strzyżka z Poznania.

Przedstawienie miało charakter dydaktyczno-wychowawczy ze szczególnym uwzględnieniem psychiki widza w wieku przedszkolnym.

Po scenie mial się krąpnbrny Wiewiór, który nie chciał słuchać przewencyjnej pogadanki komisarza Niedźwiedzia. Wolął w tym czasie bawić się czerwonym samochodziem pożyczonym od Misia. Potem zwierzak dopuścił się czynu karnalnego: ukradł czerwone porsche, dumę Misia. Dzieci komentowały akcję: Oddaj samochód – prosiła jedna z dziewczynek, ale Wiewiór nikogo nie słuchał.

W końcu pouczony przez komisarza Wiewiór oddał wóz i zgo-



W scenie na piętrze dzieci zadzierały nosa

dził się z kolegami, którzy mu wybaczyli. Zadowolone ze szczęśliwego zakończenia dzieci, brawami nagrodziły aktorów. (H.W.)

Informacje o najbliższych spektaklach dla dzieci – w rubryce „Co, gdzie, kiedy”, na str. 9.

Rodzinne czytanie

Kolejne spotkanie z cyklu „Cały Luboń czyta Andersena”

Przed najmłodszą publicznością wystąpił 28 lutego pan Zenon Kaźmierczak – właściciel lubońskiej firmy Lakiernictwo Samochodowe wraz z córkami Martą i Hanną. Dzieci w skupieniu wysłuchały pięknego wykonania baśni: „Dzielny ołowiowy żołnierz”, „Dziewczynka z zapalnikami”, „Latający kufer”. Na zakończenie sympatycznego spotkania dzieci otrzymały autografy.

Akcja „Cały Luboń czyta dzieciom” cieszy się coraz większym zainteresowaniem naszych najmłodszych czytelników.

Zachęcamy rodziców do codziennego głośnego czytania dzie-



Rodzina Kaźmierczaków czyta Andersena

ciom a milusińskich zapraszamy na kolejne spotkanie 28 marca, o godz. 17.00. (H.W.)

W karnawale – same bale

Relacja z SP 2

Karnawał w tym roku był niezwykle długi, tak jak niezwykle długa jest tegoroczna zima. Dobra zabawa pozwalała zapomnieć o zmartwieniach, zmęczeniu i szarzyźnie dnia powszedniego. Nawet dzieci i młodzież czekały

uczestników balu, taniec to sprawa drugorzędna.

W dzieciach z klasy trzeciej dokonywało się niezwykle przeobrażenie. To taniec był dla nich najważniejszy – szczególnie do najnowszych hitów muzycznych sezonu. I najlepiej, gdy



Podczas uczniowskiej zabawy klas starszych

na nią z utęsknieniem. Dla małych miłośników tańca pierwszorzędną rolę odgrywały stroje, szczególnie te egzotyczne, barwne i niepowtarzalne. Na balikach szkolnych, szczególnie w klasach pierwszych można było podziwiać wiele księżniczek, wrózek, czarodziejów i przeróżnych bohaterów znanych baśni lub bajek. Nie zawsze te piękne stroje nadawały się do tańca, ale co tam, najistotniejsze było wrażenie i podziw innych

obok tańczył ten lub ta, z którą podczas lekcji cichaczem wymienia się liściki, a w domu SMSy. To, że wiele w nich błędów – nawet ortograficznych, to nieistotne – zainteresowany i tak wie, o co chodzi.

Samorząd szkolny zorganizował w tym roku dwie imprezy dyskotekowe dla naszych uczniów. Nad przebiegiem czuwali jak zwykle nauczyciele.

Bogumiła Kurzawska

Dzieci i rodzice

Pociechy z „Pogodnego Przedszkole” na ul. Sobieskiego bawiły się 19 stycznia na swym baliku karnawałowym. Bal walentynkowy dla rodziców, tradycyjnie zorganizowany przez przedszkole i samych rodziców odbył się 11 lutego w sali Zakładów

Chemicznych. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na wycieczki dla przedszkolaków.

Dyrekcja Przedszkola i Dzieci składają serdeczne podziękowania dla wszystkich rodziców, którzy pomagali przygotować bal. (J)

Podziękowanie

Rada Rodziców Gimnazjum nr 2 przy ul. Kołłątaja zorganizowała 28 stycznia zabawę karnawałową. Organizatorom: R. K. Ruszkowski, E. Wysockiej, E. Mizerce-Szmyt, A. Sajnaj, E. Kęcel, R. B. Tarasiewicz, M. Andrzejewskiemu, J. Drgas, G. Aniole oraz sponsorom loterii fantowej: firmie „POL-AGRI” M. Marciniak, E. Mek-sie, M.B. Zgolom, I.A. Fojtom, M.W. Kiepińskim, G. Aniole, B. Tarasiewicz, E. Zapłacie-Szwedziak, E.M.

Ellmann, firmie „Dramers” Jerzy Dobosz, I.L. Żurkiewicz, składam serdeczne podziękowanie.

Wyrazy wdzięczności kieruję również do wszystkich uczestników balu karnawałowego, bowiem jesteście Państwo darczyńcami Gimnazjum nr 2.

Dochód z zabawy, tj. kwota 3 534,92 zł, przeznaczona zostanie na zakup pomocy dydaktycznych.

Irena Fojt

dyrektor Gimnazjum nr 2 w Luboniu

Na ludowo, po chłopsku

Wspomnienia po karnawale w SP 1

Kolejny raz spotkali się sympatycy Szkoły Podstawowej nr 1 na zabawie karnawałowej, która odbyła się 4 lutego. Zgodnie z tradycją każda impreza ma tu swój indywidualny, niepowtarzalny temat i charakter.

Była zabawa hawajska, walentynkowa, kapitańska, a ostatnio... chłopska.

Każdy gość, wchodzący na salę witany był przez soltysa i jego radę. Organizatorzy wykazali się dużą pomysłowością, fantazją i poczuciem humoru, przebijając się na ludowo. Wspaniałe nastroje tworzyły dekoracje i wystroj sali gimnastycznej, zamienionej w remizę strażacką, gdzie wśród przebranych gości bawił się i komendant.

Wśród wikliny i słoneczników, na stołach leżały klosy zbóż i stało wiejskie jadło. Atrakcją kulinarną był domowy smalec, kiszzone ogórki, kaszanka, paszтет, szynki, jajka i wiejski chleb.

Wszyscy doskonale się bawili przy dobrej muzyce, przerywanej przyspiewkami ludowymi i loterią fantową, która cieszyła się, jak zawsze, ogromnym powodzeniem. Wszystkie losy wygrywały, a na ich nabywców czekały miłe i praktyczne niespodzianki.

Zabawa trwała niemal do białego rana. Dochód z imprezy w wysokości 6 390,81 zł został przeznaczony na potrzeby szkoły.

Do zorganizowania tej wspaniałej zabawy przyczyniło się wielu zaangażowanych, aktywnych i przedsiębiorczych rodziców z Komitetu Rodzicielskiego naszej szkoły. Należą im się duże podziękowania za wkład, poświęcony czas, bezinteresowność i pracę na rzecz społeczności uczniowskiej. Działania takich społeczników zasługują na praw-

dziwe uznanie i podziw. Są wśród nich: Małgorzata i Stefan Krukowscy z ul. Granicznej 40, Aneta i Paweł Kucharscy z ul. 11 Listopada 89, Ewa i Artur Humerczykowie z ul. Staszica 24m, Iwona i Robert Pałuszczakowie z ul. 11 Listopada 78, Hanna i Leszek Lenartowiczowie z ul. Lipowej 61, Barbara i Piotr Przedwojcy z ul. Buczka 18, Małgorzata i Zbigniew Niedosiałowie z ul. Wojska Polskiego 44, Elżbieta i Waldemar Szwedziakowie z ul. Szkolnej 7, Dorota i Robert Kluczyńscy z ul. Wirowskiej 20 w Komornikach, Justy-



Przebierańcy na balu

na i Eugeniusz Kaczmarekowie z ul. 11 Listopada 125, Helena Krysik z ul. Granicznej 40, Agnieszka Kaczmarek z ul. Szkolnej 12G, Sylwester Kruger z ul. Wojska Polskiego 51, Renata Wróblewska z ul. Kołłątaja 12, Dariusz Szulc z ul. Migalli 51a.

Specjalne podziękowanie kierujemy pod adresem Gabinetu Kosmetycznego, Solarium MALIBU z ul. 11 Listopada 140a i Sikorskiego 9.

Hanna Hnat

(nauczycielka j. polskiego) oraz

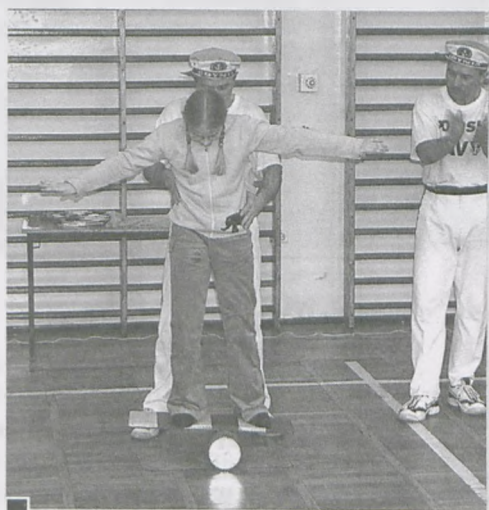
Zbigniew Jankowski

(dyrektor szkoły)

Pokaz żonglerki

Wśród, 1 lutego Szkołę Podstawową nr 1 odwiedziła błyskawiczna żonglerzy ekwilibryści, bliźniacy Józef i Kazimierz Fromellowie – zdobywcy srebrnego medalu na Światowym Festiwalu Sztuki Cyrkowej w Paryżu i złotego medalu w Korei. Zostali również wpisani do Księgi Rekordów Guinnessa za żonglowanie trzynastoma piłeczkami. Bliźniacy Fromellowie zdradzili nam, że już od dziecka marzyli o karierze cirkowej. Cieszymy się, że panowie Józef i Kazimierz, którzy mają na swoim koncie tyle sukcesów, odwiedzili nas i dali piękny pokaz żonglerki. Podczas spotkania każdy z nas mógł spróbować swoich sił w tej trudnej sztuce.

Joanna Lenartowicz, kl. VIa



Nauka utrzymania równowagi na cirkowym przyrządzie

15 lat grupy „Awanti”

Ruch Anonimowych Alkoholików w Luboniu

Anonimowi alkoholicy (AA) są wspólnotą kobiet i mężczyzn, która dzieli się nawzajem swoim doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozważyć wspólny problem – pomocy sobie i innym w wyzdrowieniu z alkoholizmu.

Wielki autorytet ruchu – Józef Jan (liczący wtedy 5 lat abstynencji) spytał kiedyś: *Co ty robisz Jasiu, że w Luboniu nie ma jeszcze grupy AA?* To była inspiracja dla powstania AA w naszym mieście.

obecnością pan Burmistrz z małżonką, komendant Policji – Jan Kochański, ksiądz z parafii św. Barbary oraz Maria Matyszewska, która jako jedna z pierwszych przywiozła fenomen AA z USA do Polski (Poznań). Na tym mityngu przyjęliśmy nazwę grupy AA „Awanti” i od tej chwili zaczęliśmy się regularnie spotykać (co środę, o godz. 18.00), by zdrowieć.

Obecnie miejscem naszych spotkań jest świetlica w Ośrodku Kultury na



W pielgrzymce do Częstochowy 2005 r.

W krótkim czasie poszukali się ci, którzy mają problem z alkoholem i tak pojawił się zamiar założenia grupy. Dzięki Burmistrzowi Miasta Lubonia – Włodzimierzowi Kaczmarskiemu, który nam udostępnił pomieszczenia na mityngi w piwnicy przy ul. Brzechwy, 6 marca 1991 r. odbyło się pierwsze spotkanie. Zaszczycił nas swoją

ul. Armii Poznań 51 („Pod Kominem”). Nasza grupa ma bliskie kontakty z grupami z całej Polski, zagranicy, m.in. z Berlina i Wiednia itp.

Od 10 lat organizujemy Dni Skupienia i Modlitwy w klasztorze ojców Kapucynów w Zakroczymiu koło Warszawy. Organizowanie tych szczegó-



W Zakroczymiu 2002 r., w środzku z brodą ojciec Benignus Sosnowski – kapucyn, założyciel Ośrodka Apostolstwa Trzeźwości i ojciec duchowy ruchu AA

**wózki
łóżeczka
foteliki samoch.
inne art. dziecięce**

Lubon, ul. Wojska Polskiego 18
Pn-Pt 10-18 Sob 9-13

nych dni jest wielkim wyróżnieniem dla naszej grupy.

Jesteśmy bardzo blisko związani z ojcami filipinami ze Świętej Góry w Gostyniu. Dzięki nim kilka lat temu byliśmy w Watykanie, na prywatnej audyencji u Papieża Jana Pawła II. Na spotkaniu tym wręczyliśmy naszemu wielkiemu Polakowi, który wspierał nas modlitwą, księgę pamiątkową z wpisami AA.

Niektórzy uczestniczą w corocznej pielgrzymce na Jasną Górę – jako wyraz wdzięczności za dar trzeźwienia. Oprócz mityngów nasza grupa organizuje zabawy taneczne – oczywiście bezalkoholowe, latem ogniska nad Wartą z całymi rodzinami przy wspólnym śpiewie i dźwięku gitar. Raz w miesiącu spotykamy się w Puszczykównu na mszy świętej, zawsze w ostatnią niedzielę miesiąca, o godz. 15.00, w kościele św. Ducha, po której odbywamy mityngi, a latem również zabawy na powietrzu. Niektórzy członkowie naszej grupy uczestniczyli w światowym mityngu w San Diego w USA, a ostatnio w Toronto w Kanadzie. W naszej grupie, która liczy średnio 25 osób, jest wielu, którzy trwają w abstynencji od powstania „Awanti”.



Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu

Najlepszym „lekarstwem” dla alkoholika jest drugi niepijący alkoholik, dlatego też, jeżeli uznasz, że masz problem z alkoholem – przyjdź do nas w każdą środę, o godz. 18.00. Czekamy.

Włodek i Janek

Pogrążeni w głębokim wstydzie, z bólem wspomnień po ciężkich zmaganiach z bezlitosną chorobą, pragniemy zawiadomić, że w dniu 16 lutego 2006 r., w wieku bliżej nieokreślonym, zmarł nasz ukochany Wróg

ALKOHOL

Uczestnik kampanii imprezowych. Były żołnierz Narodowej Armii Pijackiej. Odznaczony za męstwo w bitwie pod Barami. Jeniec długów czynszowych. Po wojnie Urwanych Filmów – cywilny pacjent Służby Zdrowia. W pracy zawodowej odznaczony orderem Budowniczych Iluzji. Represjonowany w stanie wojny domowej, niewyczerpany społecznik. Nabożeństwo żałobne będzie długie, z adoracją trzeźwości na mityngach AA.

Uroczystości złożenia do grobu uważamy za rozpoczęte.

Apelu poległych nie będzie.

Z wyrazami szczerej nadziei – Alkoholicy z grupy „AWANTI” z miasta Lubon, obok którego leży m. Poznań.

PS Ogłaszamy konkurs otwarty na pomnik Anonimowego Alkoholika. Warunki konkursu dostępne przez „24 godziny na dobę”.

Żartobliwy nekrolog napisany z okazji X Dni Skupienia i Modlitwy AA lubońskiej grupy „AWANTI” w Zakroczymiu (16 – 19.02.2006), wręczany tym, którzy na rekolekcjach byli po raz pierwszy.

Znowu Psiarski

Walne sprawozdawcze koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy WPPZ SA

Podsumowujące rok 2005 zgromadzenie wędkarzy odbyło się 25 stycznia, w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Spójnia”. Obrady prowadził Krystian Łączkowiak. Pomimo wielu apeli na spotkanie nie przybył żaden przedstawiciel z Okręgu w Poznaniu. Ze względu na brak quorum (przybyło tylko 48 na 169 zarejestrowanych wędkarzy), zdecydowano, zgodnie ze statutem, o zwołaniu zebrania w drugim terminie (15 minut później). Ważnym momentem było ogłoszenie klasyfikacji na najlepszych wędkarzy roku. Oto nazwiska laureatów:

juniorzy: 1. Bartłomiej Komischke, 2. Michał Komischke, 3. Mateusz Palacz

seniorzy: 1. Tomasz Psiarski, 2. Marek Zawicki, 3. Krystian Łączkowiak

Warto zaznaczyć, że zwycięzcy powtórzyli swój wyczyn sprzed



Trójka najlepszych juniorów, od lewej: Bartłomiej Komischke, Michał Komischke i Mateusz Palacz
fot. Przemysław Kwiatkowski

roku, kiedy również okazali się najlepszymi.

Ponadto dokonano zmiany w Komisji Rewizyjnej koła. Zmarłego Andrzeja Zgołę zastąpił Bogumił Błażej.

Spotkanie zakończyło się tradycyjnym poczęstunkiem (kielbasa, ciastka, słodczyce).

Przemysław Kwiatkowski



Legalny zarząd

Po rejestracji – wybór władz LKS-u

Walne Zgromadzenie Wyborcze, bo tak według nowego statutu Lubońskiego Klubu Sportowego nazywa się zebranie, podczas którego wybierane będą kolejne zarządy klubu, odbyło się na stadionie przy ul. Rzecznej, 27 lutego. Przypomnijmy, że oficjalnie klub został zarejestrowany w starostwie powiatowym miesiąc wcześniej i wymogiem było zwołanie walnego zebrania w celu wybrania władz LKS-u.



Nowy Zarząd i Komisja Rewizyjna Lubońskiego Klubu Sportowego w komplecie. Stoją od lewej: Piotr Bral, Jerzy Różański, Marek Krakowiak, Janusz Kaczmarek, Janusz Szulczyński. Siedzą od lewej: Andrzej Piotrowski, Franciszek Zielewicz
fot: Przemysław Kwiatkowski

Na spotkanie prowadzone przez Ryszarda Dolatę przybyło 16 członków klubu, którzy mieli prawo głosu. Do nowego zarządu, który wedle statutu może liczyć od 3 do 5 osób, zgłoszono następujące kandydatury: Janusz Kaczmarek, Andrzej Piotrowski, Janusz Szulczyński, Ryszard Dolata – odmówił, Stanisław Butka – odmówił, Piotr Bral, Jerzy Różański – odmówił, Grzegorz Liminowicz – odmówił, Przemysław

Kwiatkowski – odmówił oraz Marek Krakowiak – również odmówił.

Wiadomo było więc, że nowy zarząd Lubońskiego Klubu Sportowego będzie 4-osobowy. W takim wypadku głosowanie stanowiło tylko formalność, istotniejszy był podział funkcji, który poznaliśmy chwilę później. I tak prezesem ponownie został **Janusz Szulczyński**. Warto zaznaczyć, że po zarejestrowaniu klubu, prezes piastuje swe stanowisko zgodnie z prawem, a nie jak to było z nim i jego poprzednikami w ostatnich latach. Wiceprezesem mianowano **Andrzeja Piotrowskiego**, skarbnikiem **Piotra Brala** a członkiem zarządu **Janusza Kaczmarka**. Patrząc na podział funkcji, uderza pozycja skarbnika. Pełniący tę rolę w LKS-ie niemal „od zawsze” Janusz Kaczmarek, zrezygnował!

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: **Marek Krakowiak**, **Jerzy Różański** oraz **Franciszek Zielewicz**.

Następnym punktem zebrania było przedstawienie sytuacji finansowej. Ustępujący skarbnik wyznał, że w 2005 r. wpływy od sponsorów na rzecz Lubońskiego Klubu Sportowego wyniosły 36 000 zł. Mówiąc to Janusz Kaczmarek chciał zapewne uzmysłowić pozostałym nowym członkom zarządu, że pomimo wiecznych narzekania, można jednak znaleźć pieniądze dla klubu. Później zabrał głos Michał Nowacki – były przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Ubolewał nad brakiem współpracy między LKS-em a Miejskim Klubem Sportowym. Na koniec wyznał, że najlepiej byłoby wyznaczyć osobę, która pokierowałaby tą wzajemną pracą. Zebranie trwało ponad półtorej godziny. **Przemysław Kwiatkowski**



Znakomita zabawa

Stowarzyszenie Funduszu „Ludzi Dobrej Woli” zorganizowało w ramach programu „Aktywny Senior” 10 lutego, w holu Gimnazjum przy ul. Kollątaja spotkanie przy świecach i kawie dla lubońskich seniorów

Było wiele atrakcji: występ zespołu „Humoreska-Makabreska” z fragmentami tańca



Członkowie Oddziału PTTK podczas spotkania seniorów w Gimnazjum nr 2
fot. Jan Błaszczak

z „Jeziora Łabędziego” i kankana czy scenką rodzajową z Raju o Adamie i Ewie. Także prezes Stowarzyszenia Adam Gabler śpiewał ulubione melodie przy dźwiękach gitary. W charytatywnej loterii fantowej, w której losami były ponumerowane cukierki krówki, można było wygrać drobne upominki. O oprawę muzyczną imprezy zadbał Krzysztof Brych. Przy nastrojowej muzyce uczestnicy spotkania bawili się wyśmienicie do późnych godzin nocnych. Brali w nim udział także członkowie Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego.

Jan Błaszczak

Stare melodie

Piosenką w rytmie starych brzmień Zespół Śpiewaczy „Stokrotka” Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia porwał do tańca uczestników czwartej imprezy dla mieszkańców

Piosenka towarzyszy im od młodości. Śpiewają młodzi i starzy – przy różnych okazjach, na spotkaniach rodzinnych

branych szczególnie przypadły do gustu melodie: „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Jak w sere-nadzie” – śpiewane przed laty przez



Zespół „Stokrotka” podczas występu

i u przyjaciół, w domu i podczas wycieczek, kiedy dręczy ich samotność i cieszą przeżyte przygody.

Organizatorzy imprezy w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego starannie przygotowali program – aby każdy z uczestników mógł usłyszeć najpiękniejsze piosenki z minionych lat. W serdecznych słowach zaproszonych gości powitali Irena Podżerek i Roman Wawrzyniak – kierownik artystyczny zespołu. Nie brakowało tańców i wspólnych śpiewów. Ze-

Zbigniewa Rawicza oraz „Gdy mi ciebie zabraknie”. Wielkimi bra-wami uczestnicy imprezy nagrodzili zespół śpiewaczy w kominiarskich kapeluszach. Na koniec wszyscy zasiedli do wspólnej kolacji i rozmów przeplatanych zbiorowym śpiewem. Zebrani zachęcali organizatorów do kontynuowania podobnych imprez przynajmniej raz w miesiącu.

Antoni Przybylski
TMML

Wycieczka po Montanie

Drugie spotkanie z cyklu „Wieczór stanu” w Country Clubie, służące propagowaniu wiedzy o USA, poświęcono, graniczącemu z Kanadą, stanowi Montana.

Wsobotni wieczór, 4 marca miłośnicy kowbojskiego stylu bycia przybyli do klubu, aby poszerzyć swoje wiadomości na temat wyjątkowo malowniczej części Ameryki – Montany. W trakcie prelekcji będącej krótką charakterystyką stanu Montana, przygotowanej i prowadzonej przez Ireneusza Krawczyka, prezentowane były m.in. zdjęcia z urokliwych miejsc dwóch słynnych parków narodowych leżących na terenie Montany: Glacier (na północy stanu) i Yellowstone (na południu, rozciągający się także na dwa sąsiednie stany). Oprócz walorów krajo-brazowych i turystycznych tej krainy na spotkaniu prezentowane były także ciekawostki dotyczące historii, mieszkańców (głównie rdzennej ludności indiańskiej), zwyczajów, a także pewne informacje z zakresu



Wieczór stanu Montana w Country Clubie
fot. Paweł Jankowiak

geografii, geologii czy nawet archeologii Montany. Tego dnia można było spróbować też tradycyjnej potrawy o nazwie Montana Mills Corbread Stuffing – bulki wypełnionej sosem stanowiącym nadzienie.

Paweł Jankowiak

Akcja charytatywna

Uczniowie i nauczyciele z Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II wsparli Fundację Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi

Społeczność gimnazjum wykazała się wielkim sercem oraz niezwykłym zaangażowaniem. W dniach 23-25 stycznia zorganizowali szkolny kiermasz ciast upieczonych przez gimnazjalistów i ich mamy. 6 lutego własne wypieki przygotowali nauczyciele. W każdej klasie odbyła się zbiórka pieniędzy. Szkolne Koło Caritas przeprowadziło

kwestę pieniędzy przed kościołem pw. św. Barbary w Żabikowie. 8 i 9 lutego odbył się kiermasz rzeczy wykonanych własnoręcznie przez uczniów. Były to m.in. obrazki, witraże, wazon, zakładki do książek. Prace kupowali głównie rodzice, którzy w tych dniach przyszli do szkoły na wywiadówki.

10 lutego ostatecznie podliczono zebrane kwoty. Łączna suma zebrana na pomoc chorym dzieciom wyniosła 3 895,65 zł. Dyrekcja szkoły zasilila tę ilość pieniędzmi uzyskanymi w grudniu ze sprzedaży kartek świątecznych. Podczas szkolnego Dnia Sportu dyrektor Irena Fojt ogłosiła, że suma przekazana na konto Fundacji wynosi 4 tysiące złotych.

Wszystkim, którzy przyłączyli się do akcji, okazując serce i chęć pomocy chorym dzieciom, serdecznie dziękujemy.

Gimnazjum nr 2



Sprzedaż upominków wykonanych własnoręcznie przez uczniów

Promocja matematyki

Pierwszy w Szkole Podstawowej nr 3 – Dzień Matematyki pod hasłem „W krainie liczb”

Na to ciekawe przedsięwzięcie zorganizowane w lutym zaproszono gości: Ewę Szymańską-Świerkiel – kierownika Wydziału Oświaty, Lechosława Kędrę – zastępcę burmistrza miasta i dyrektora szkoły.

Projekt rozpoczął się od lekcji matematyki, na której uczniowie szukali danych do rozwiązywania zadań. Następnie dzieci przygotowały plakaty do tematów: „SP 3 w liczbach”,

Mistrza Matematyki na każdym poziomie wiekowym. Podczas zmagania uczniowie musieli wykazać się wiedzą, logicznym myśleniem, pomysłami oraz szybkością w rozwiązywaniu zadań. Każdy z uczestników, oprócz części teoretycznej i praktycznej musiał zaprezentować własnoręcznie przygotowany plakat na temat „Wesoła Matematyka”. Prace były na wysokim poziomie, zawierały ciekawe opraco-



Finał konkursu matematycznego

„Luboń w liczbach”, „Polska w liczbach”, „Wierszowana matematyka”. Wykonanymi pracami przyozdobił korytarz, a cała szkoła z zainteresowaniem oglądała plastyczne interpretacje. Cegielkę do realizacji ciekawych pomysłów dołożyli również nauczyciele wychowawcy.

Głównym punktem programu był finał konkursu matematycznego dla klas II – VI, mający na celu wyłonienie

wanie graficzne i potrafiły rozbawić każdego.

Komisja konkursowa w składzie: dyrektor szkoły – Grażyna Leciej, wicedyrektor – Wanda Haremza, nauczycielka nauczania zintegrowanego – Małgorzata Hinz miała trudne zadanie, by wyłonić Mistrza, ponieważ poziom wśród uczestników był bardzo wyrównany. Dopiero dodatkowe zadania i pytania pozwoliły wybrać najlepszych.

Wśród mistrzów matematyki w klasach II znaleźli się: Aleksandra Makulska – 1 miejsce, Tomasz Klimas – 2, Zuzanna Janicka – 3;

Klasy III: Julia Będziechowska – 1 miejsce, Maciej Tomaszuk – 2, Marta Stasiowska – 3;

klasy IV: Jan Wichniarek – 1, Krzysztof Neubauer – 2, Maria Nowacka – 3;

klasy V: Maria Warchol – 1, Adrianna Dybczyńska – 2, Izabella Szczepańska – 3;

klasy VI: Przemysław Lewicki – 1, Dawid Zygmanski – II, Anna Kosmaczewska – III.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w nauce.

Po pełnym emocji finale uczniowie przedstawili program artystyczny pt.

Kinga Haremza
organizator

Wdzięczność wnuków

„Ciepła herbata dla Babci i Dziadka” – koncert dzieci z kółka recytatorskiego w Szkole Podstawowej nr 4

Z powodu żaloby narodowej po styczniowej tragedii w Katowicach, dzieci uczyli święto swoich dziadków dopiero 7 lutego.

Spora grupa uczniów wzruszająco recytowała poezję A. Kamieńskiej, D. Gellner, W. Chotomskiej, J. Sztudyngera. Patrycja Wnęk zaprezentowała brzmienie wyrazów „Babcia i Dziadek” w dziewięciu europejskich językach (zapisala je także na własnoręcznie

zakończenie Jagoda zadeedykowała wszystkim obecnym jeszcze jedną piosenkę. Tym razem akompaniował jej na gitarze elektrycznej tata – p. Paweł Tłok (który przygotował także występ zespołowy młodych muzyków).

Koncert zakończył się chóralnym „Sto lat” w wykonaniu wszystkich 28 wnucząt oraz wręczeniem róż najukochańszym Babciom i Dziadkom.

Później podano ciepłą herbatkę



Kwiaty dla seniorów rodów

namalowanych flagach dziewięciu państw). Zuzia Nawrocka stworzyła do tego odpowiednie tło, grając fragment kompozycji Beethovena, będący hymnem Unii Europejskiej. Szymon Matula po raz kolejny dał popis sporych umiejętności muzycznych – zagrał na keyboardzie trzy popularne melodie. Prawdziwym objawieniem był Mikołaj Szał – niezwykle skromny uczeń kl. 5a, dotąd skrywający swój talent – zaprezentował na gitarze urzekającą interpretację dwóch utworów.

Podczas wieczoru kilkorgu dzieciom wręczono nagrody i wyróżnienia przyznane w konkursie „Moje drzewo genealogiczne”. („WL” 2/2006)

W drugiej części koncertu zabrzmiały rytmy współczesnej muzyki rozrywkowej. Solistka Jagoda Tłok przy akompaniamencie Mikołaja Szała (gitarę), Szymona Matuli (keyboard) i równie utalentowanego Tomka Rzepeckiego (perkusja) zaśpiewała znany przebieg Skaldów. Na

i wspaniale ciasta upieczone przez kilka mam. Babcie i Dziadkowie nie kryli wzruszenia. Byli dumni ze swoich wnucząt, o każdym usłyszeli kilka miłych słów od prowadzącej spotkanie opiekunki kółka recytatorskiego.

Uroczystość odbyła się na sali gimnastycznej, bo tylko tam mogło zasiąść swobodnie 64 gości. W organizację spotkania całym sercem zaangażowała się również szkolna bibliotekarka p. Anna Zamelska.

Halina Strzesak

opiekunka kółka recytatorskiego w SP 4

PS. Naszym kochanym i niezawodnym Mamom serdecznie dziękujemy za przygotowanie poczęstunku dla wszystkich uczestników „Ciepłej herbatki...”, a radnej powiatowej – Irene Skrzypczak – za obdarowanie nas ogromną ilością cukierek.

członkowie kółka
recytatorskiego z opiekunką

Finalistka

Gimnazjalistka w finale Wojewódzkiego Konkursu Geograficznego

W grudniu 2005 r. odbył się w Gimnazjum nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego szkolny etap Wojewódzkiego Konkursu Geograficznego. Przystąpiło do niego 29 ucz-



Magdalena Młynek i Katarzyna Anioła z opiekunką – D. Michałowicz przed budynkiem Gimnazjum nr 3 w Swarzędzu

niów. Największą ilość punktów zdobyły dwie uczennice z klasy IIIa: Magdalena Młynek i Katarzyna Anioła. Uczennice te zakwalifikowały się do etapu rejonowego, który miał miejsce w Swarzędzu, 13 stycznia. W tych zmaganiach wzięło udział ponad 40 uczniów. Oceniając poziom konkursu, mogą stwierdzić, że był wysoki. Z pytaniami mogli sobie poradzić tylko uczniowie o rozległych zainteresowaniach geograficznych i dobrym przygotowaniu.

Uczennice lubońskiego gimnazjum zaprezentowały się bardzo dobrze i wykazały wysoki poziom wiedzy geograficznej. **Kasia Anioła** znakomicie poradziła sobie z pytaniami, zarówno pierwszej jak i drugiej części konkursu, prezentując wiedzę daleko wykraczającą poza program nauczania geografii w gimnazjum. Tym sposobem zakwalifikowała się do Wojewódzkiego Konkursu Geograficznego, otrzymując zaszczytny tytuł finalisty.

Moim wspaniałym uczennicom gratuluję sukcesu, natomiast Kasi życzę powodzenia w finale!

Dorota Michałowicz

Bezpieczniej

Realizacja programu „Bezpieczna Szkoła”
w Gimnazjum nr 1 – grudzień 2005 – luty 2006

Bezpieczna szkoła to taka, do której chętnie idzie uczeń i nauczyciel. W tym roku szkolnym opracowany został program pod hasłem „Dni Bezpieczeństwa w Szkole”. Jego wiodącym celem jest prowadzenie szeroko rozumianej profilaktyki wiktymologicznej: uczenie młodzieży unikania zagrożeń a także edukacja w zakresie wychowania i promowania postaw pomagających w zachowaniu bezpieczeństwa.

Dzięki współpracy z Policją w Luboniu odbyły się w szkole pogadanki na temat: bezpieczeństwo w szkole i poza nią, zagrożenia formami rażenia zbiorowego, przeciwdziałanie agresji, przemocy, uzależnieniom.

Spotkania z Ewą Szalą-Górną, zastępcą komendanta Policji w Luboniu i st. posterunkowym Joanną Kaczmarek były bardzo interesujące, uzmysłowiły młodzieży konsekwencje wynikające z nieprzestrzegania prawa.

Klasy trzecie obejrzały wraz z wychowawcami na nadawach wychowawczych film z serii „Bezpieczne Miao”.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się spotkania z przedstawicielami Zakładu Energetyki ENEA, którzy uświadomili

młodzieży, jakie zagrożenia może powodować energia elektryczna. Kontakt z ENEA został nawiązany dzięki pani Marzannie Kierzkowskiej, kierownikowi Biura Promocji i Informacji. Zajęcia urozmaicone były licznymi zagadkami i konkursami. Szkoła otrzymała od Zakładu Energetycznego dwie gry dydaktyczne pt. „Kraina ENEA”, które wykorzystywane są na lekcjach fizyki w procesie dydaktycznym.

W klasach trzecich odbył się cykl spotkań pod hasłem: „Bliżej siebie, dalej od uzależnień”, które prowadziła psycholog Pola Markiewicz.

Wspaniale układała się współpraca z Pielęgniarskim Ośrodkiem Medycyny Szkolnej „Biosmed”. Panie higienistki: Małgorzata Krupecka i Krystyna Boczkowska wraz z kierowniczką Lucyną Osik dzielnie prowadziły warsztaty pomocy przedmedycznej – kurs udzielania pierwszej pomocy. Uczniowie mieli dobrą zabawę dydaktyczną przy zakładaniu opatrunków oraz stosowania sztucznego oddychania. Panie higienistki prowadziły również w klasach pierwszych pogadanki o profilaktyce uzależnień.

Na bieżąco w szkole realizowane są ścieżki edukacyjne z zakresu edukacji prozdrowotnej i obrony cywilnej. Za ich realizację odpowiadają nauczyciele przedmiotów: wychowania fizycznego, geografii, fizyki, chemii oraz wychowawcy klas. Na lekcjach plastyki w klasach pierwszych, pod kierunkiem Rafała Stępniewskiego, wykonane zostały plakaty na temat: „Bezpieczniej na drodze”. Klasy trzecie natomiast, pod baczny okiem Aldony Gabryelskiej, wykonały prace pod tytułem „Nasze bezpieczeństwo”.

W holu szkolnym została zorganizowana wystawa prac uczniowskich, która wzbudziła duże zainteresowanie gimnazjalistów i ich rodziców.

Młodzież klas drugich i trzecich, pod kierunkiem Barbary Szczepaniak i Małgorzaty Szajek, przygotowała montaż słowno-muzyczny, w którym zaproponowała sposoby radzenia sobie ze złością i agresją. Krótkie scenki ilustrowane muzyką obejrzały uczniowie klas pierwszych.



Spotkanie z komendantką Ewą Szalą-Górną

Do zwiększenia bezpieczeństwa na pewno przyczyniło się zrealizowanie takich pragmatycznych działań jak: uczenie zasad postępowania w sytuacjach zagrożenia oraz zasad ewakuacji z budynku szkolnego. Wszystkim osobom i instytucjom, które pomogły przy realizacji programu „Bezpieczna Szkoła” w Gimnazjum nr 1, w imieniu młodzieży i dyrekcji serdecznie dziękujemy.

Urszula Anioła,
Danuta Liminowicz
koordynatorzy programu

Szkoła w Unii

Kolejny udział Gimnazjum nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w programie edukacyjnym Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej „Moja szkoła w Unii Europejskiej”.

Celem programu jest włączenie młodzieży w nurt europejskiej debaty o przyszłości UE i zachęcanie jej do refleksji nad kierunkami rozwoju Unii. W tym celu przeprowadzono w naszym gimnazjum szereg działań informacyjnych, m.in. spotkania dyskusyjne, debaty, zajęcia Szkolnego Klubu Europejskiego, lekcje europejskie, wystawy.

28 stycznia Szkolny Klub Europejski ponownie odwiedził Punkt Informacji Europejskiej w Urzędzie Miasta Lubonia. Tym razem, spotkanie z Panem Mariuszem Witajewskim przebiegało pod hasłem „Szanse i per-

spektywy dla młodzieży w rozszerzającej się Unii Europejskiej”.

Jednym z komponentów tego rocznego Programu jest konkurs na pracę pisemną. Praca konkursowa obejmuje tematykę: „Główne wyzwania i problemy, przed którymi stoi młodzież w Unii Europejskiej”. Uczestnictwo uczniów w Programie jest doskonałą okazją do utwierdzenia ich w przekonaniu, że wiedza o integracji europejskiej jest dziś niezbędnym elementem edukacji młodych Europejczyków.

Dorota Michałowicz
Opiekun Szkolnego Klubu Europejskiego

Walentynki w Trójce

WSP 3 waleńtynki obchodzono 9 lutego. Ten importowany zza oceanu zwyczaj już mocno zakorzenił się w świadomości najmłodszych, którzy niecierpliwie oczekiwali atrakcji z nim związanych, mimo iż święto w tym roku przypadło w czasie ferii. Nic więc dziwnego, że chętnie dostosowali się do zaleceń organizatorki – p. Ireny Gierach – i przybyli na zajęcia w strojach z czerwonymi dodatkami, skorzystali z usług waleńtynkowej poczty oraz przygotowali wiersze, piosenki, układy taneczne, a także scenki sytuacyjne „Pierwsza randka”, które zaprezentowali swoim kolegom.

Musieli też pokonać nieśmiałość, poszukując partnera bądź partnerki z tym samym kotylionem (wykonał je p. Paweł Nowaczyk).

Tego dnia zakochanym wyszło naprzeciw także koło ekologiczne pod kierunkiem pp. Ewy Ruszkowskiej i Magdaleny Łobejko. Pod wspaniałym czerwonym parasolem sprzedawano bowiem waleńtynkowe kartki oraz drobne upominki, np. w postaci kolorowych serduszek z inicjałami. Trzeba podkreślić, iż wszystkie te drobiazgi były dziełem rąk uczniów i cieszyły się sporym zainteresowaniem.

(emka)

Drzwi otwarte

„Jeśli umiesz patrzeć w przyszłość, musisz postawić sobie wielkie wymagania.”

Słowami kardynała Stefana Wyszyńskiego, swojego patrona, Gimnazjum nr 1 witało



Akcja poznawania szkoły cieszyła się zainteresowaniem fot. Paweł Jankowiak

gości 4 marca podczas Drzwi Otwartych dla szóstoklasistów. Grupy utworzone z przybyłych były sprawne i fachowo oprowadzane po szkole przez przewodniczki (gimnazjalistki), od piwnic aż po najwyższe piętro. W międzyczasie młodzież zaprezentowała krótkie, zabawne przedstawienie. Każdy otrzymywał informator szkolny w formie ulotki, na której zamieszczono również informacje odnośnie rekrutacji. Całość przedsięwzięcia zorganizował Samorząd Szkolny oraz panie opiekujące się nim. (BJ)

Szkoła za miedzą

Gimnazjaliści klas trzecich niebawem kończą szkołę i myślą o wyborze dobrego liceum. Liczy się dla nich także odległość od Lubonia i dobry dojazd. Wśród licznych placówek, jakie posiada Poznań, często wybieraną przez lubońską młodzież szkołą jest Zespół Szkół Licealno-Technicznych na Dębcu.

Zespół Szkół Licealno-Technicznych przy ul. 28 Czerwca 1956 r. w Poznaniu na Dębcu jest szkołą, w której mogą podjąć naukę absolwenci gimnazjów, a także młodzież policealna i dorośli, chcący uzupełnić swoje wykształcenie. Zespół posiada:

Roczna i 2-letnia Szkoła Policealna z uzyskaniem tytułu: technik informatyk (komputerowe wspomaganie projektowania CAD/CAM)

Szkoła Policealna nr 19 dla Dorosłych o kierunkach j.w.

XIX Liceum Uzupełniające dla Dorosłych z przedmiotami wiodącymi: geografia, informatyka

Technikum Uzupełniające nr 19 dla Dorosłych – stacjonarne (technik mechanik) i zaoczne (technik mechanik, technik poligraf)

W XIX Liceum Ogólnokształcącym wdrażamy kształcenie adresowane do uczniów zdecydowanych bezpośrednio po maturze podjąć studia na atrakcyjnych kierunkach poznańskich uczelni wyższych. Dlatego przewidujemy profile dla zainteresowanych:

- historią, prawem, dziennikarstwem, socjologią, filozofią
- informatyką, naukami ścisłymi i technicznymi
- medycyną, biologią, ekologią, geografią, chemią
- pracą w instytucjach i urzędach związanych z integracją europejską.

W XIX Liceum Profilowanym wdrażamy dwa profile kształcenia adresowane do uczniów pragnących wraz z maturą osiągnąć wstępne ukierunkowanie zawodowe, a następnie podjąć studia lub w naszej Szkole Policealnej zdobyć tytuł zawodowy. Profil: zarządzanie informacją przygotowuje ucznia do korzystania z różnych form przekazu i przetwarzania informacji z wykorzystaniem najnowszych programów komputerowych. Profil: mechatronika

XIX Liceum Ogólnokształcące z klasami:

HUMANUS (humanistyczno-prawna), przedmioty wiodące: humanistyczne

EKO (ekologiczna), przedmioty wiodące: biologia, chemia

EUROPA przedmioty wiodące: języki obce, geografia, wiedza o społeczeństwie

GEO (geograficzno-informatyczna), przedmioty wiodące: geografia, informatyka

TIR (turystyka i rekreacja), przedmioty wiodące: geografia, biologia, wychowanie fizyczne

XIX Liceum Profilowane z profilami: zarządzanie informacją, mechatronika



Budynek zespołu szkół



Pracownia informatyczna

pozwala rozpoznać powiązanie trzech nowoczesnych dyscyplin – mechaniki, elektroniki, informatyki.

W Szkole Policealnej absolwenci szkół ponadgimnazjalnych zdobędą umiejętności z zakresu informatyki, a w szczególności komputerowego wspomaganie projektowania z wykorzystaniem AutoCada.

Szkoła nasza należy do nielicznych w Poznaniu, które są w pełni przygotowane do stosowania w procesie dydaktycznym technologii informacyjnej i multimedialnej. Cztery pracownie komputerowe zapewniają każdemu uczniowi pracę przy własnym komputerze. Szkolna lokalna sieć komputerowa posiada dostęp do Internetu. Wykształcona

i przyjazna uczniom kadra nauczycielska umożliwia wszystkim uczniom przyswoić wiedzę i stworzyć w szkole przyjazną atmosferę, bacząc na dyscyplinę i porządek. Uczniowie mogą rozszerzać swoje zainteresowania w klubach: Pro Sinfoniki, miłośników Poznania, filmowym, europejskim, ekologicznym, informatycznym, strzeleckim, teatralnym, filozoficznym, Szkolnym Kole Sportowym. Nad wizerunkiem szkoły czuwa Dyrekcja na czele z dyr. Elżbietą Wypijewską.

Zainteresowanych naszą szkołą uczniów i rodziców zapraszamy w tym roku na drzwi otwarte (informacja na str. 9) Nasz adres internetowy: www.19liceum.poznan.pl

Hanna Delimata

Podziękowanie

Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 4 zorganizowała 4 lutego zabawę karnawałową. Sponsorami loterii fantowej byli: Sklep „SKRZAT”, Firma Handlowa MAGDA, firma NOVOL, Kwiaciarnia – A.Socha, GOSPODARSTWO OGRODNICZE – S.Osiecki, Kwiaciarnia ATENA 2 – Natalia Różalska, Sklep WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ – B. Latosi-Selwat, SKLEP WIELOBRANŻOWY – D. Radke, P.H. „VENUS” – A. Aniola, Sklep PSS „Społem”, ul. Kręta, PPHU IKAFORM – W. Czeszyński, firma LOGITEL, STUDIO FRYZUR – A. Misiaczyk, pani H. Pokucińska,

P. Konopka, uczniowie Jagoda Tłok i Mikołaj Tłok.

Serdecznie dziękuję Sponsorom oraz Rodzicom, którzy zorganizowali zabawę: Karolinie Wnęk, Marii Szuman, Izabeli Czeszyńskiej, Karolinie Jóskowiak, Teresie Przybylskiej, Przemysławowi Sarnie.

Dziękuję też Gościom za udział i wspianą zabawę. Dochód z niej zostanie przeznaczony na zakup szafek odzieżowych dla uczniów naszej szkoły.

Izabela Poprawka
dyrektor

Mistrzostwa

Z myślą o uczniach, którzy nie wyjechali w wakacje zimowe, Szkolny Związek Sportowy zorganizował 15 lutego, w Gimnazjum nr 2 Mistrzostwa Lubonia w Tenisie Stołowym

Zawody odbyły się w czterech kategoriach. Oto wyniki rywalizacji:

Dziewczeta szkół gimnazjalnych: I miejsce – Magda Płonka (Gim. 2), II – Ania Dotka (SP 2), III – Justyna Bąkowska (Gim. 1)

Dziewczeta szkół podstawowych: I miejsce – Ania Dotka (SP 2), II – Julia Ciężyńska (SP 3)

Chłopcy szkół gimnazjalnych: I miejsce – Adam Pastuszko (Gim. 1)

II – Łukasz Radko (Poznań), III – Grzegorz Mizeraczyk (Gim. 2)

Chłopcy szkół podstawowych: I miejsce – Jakub Wieczorek.

Organizatorem i sędzią głównym zawodów był Łukasz Budzyński. Kolejne mistrzostwa odbędą się w ferie 2007 r. Zapraszamy do udziału w tej imprezie również młodzież starszą i dorosłych.

Łukasz Budzyński

SP1

Pierwszy tydzień ferii rozpoczął się warsztatami plastycznymi „W krainie bajek”. Zajęcia te były urozmaicone. Najpierw układaliśmy bajki, a potem robiliśmy wyklejanki według naszej wyobraźni. W sali nr 5 zorganizowaliśmy wystawę prac. We wtorek udaliśmy się na ba-



Warsztaty plastyczne

sen, w środę do kina, a następnie na kręgielnię. W ostatnim dniu byliśmy w palmiarni, gdzie od pani przewodnik dowiedzieliśmy się wielu ciekawych informacji o roślinach całego świata.

Drugi tydzień ferii zimowych rozpoczął się wyjazdem na basen przy ul. Chwiałkowskiego w Poznaniu. Wtorkowe zajęcia poświęcone były konfliktom. Rozwiązaliśmy je podczas warsztatów prowadzonych przez artystów plastyków. Najpierw opisywaliśmy różne sytuacje sporne, a potem mieliśmy

je na malować. W środę byliśmy w Multikinie na najnowszym filmie pt. „Niania”. Ostatni dzień ferii spędziliśmy w gabinecie figur woskowych. Wszystkie zajęcia zorganizowały panie Małgorzata Kubiak i Hanna Idzikowska. (Jed.)

SP3

Termin tegorocznych ferii okazał się niezbyt fortunny. Pogodę trudno było nazwać zimową. Mimo to na półkolonistów SP 3 każdego dnia czekał atrakcyjny sposób spędzenia czasu wolnego.

W „Trójce” już od lat realizowany jest program „Sportowych Ferii”. Ma on swoich stałych zwolenników i cieszy się dużą popularnością.

Zabawy w wodzie dla najmłodszych i zawody pływackie dla starszych odbyły się na pływalni w Poznaniu, a w Szamotułach

najbardziej oblegana była zjeżdżalnia i... jacuzzi.

W „NIKU” przekonaliśmy się, że bowling to doskonała gra dla wszystkich (bez względu na wiek i płeć). Dowodem było uzyskanie najlepszego wyniku przez Anię Sumisławską – uczennicę trzeciej klasy.

W Dynamiksie skorzystaliśmy z atrakcji krainy zabawy, rollareny i ściany wspinaczkowej.

Dużo kalorii straciły dzieci w czasie gier i zabaw w terenie i na sali gimnastycznej. Wielu po raz pierwszy założyło łyżwy na sztucznym lodowisku na Malcie.

I coś, co każdy powinien umieć. Poznawaliśmy zasady udzielania pierwszej pomocy pod okiem doświadczonych ratowników medycznych.

Chwilą wytchnienia od sportowych zmagani był pobyt w Multikinie na zabawnej komedii pt. „Niania”.

Ferie za nami, ale nie martwcie się, wkrótce SPORTOWE LATO.

Grażyna Kiercul

SP4

Kiedy rozpoczęły się ferie, śnieg niemal zupełnie zniknął, trzeba więc było myśleć o innych sposobach zagospodarowania dzieciom czasu wolnego niż

w Uzarzewie, odbyli przejażdżkę tramwajem wycieczkowym po Poznaniu. W Teatrze Muzycznym obejrżeli „Pchłę Szachrajkę”. W kinie „Apollo”, oprócz filmu,



Gimnastyka w towarzystwie psa

uprawianie sportów zimowych. Te mogliśmy obejrzeć w TV podczas relacji z olimpiady w Turynie.

Uczniowie SP 4 przychodzili do szkoły każdego dnia. Uczestniczyli w zajęciach sportowych na dużej i małej sali gimnastycznej, rozgrywali mecze tenisa stołowego w holu szkoły. Urozmaicaniem zajęć w szkole były wyjazdy do Kinopolis, Fitnes Clubu, Palmiarni. Koloniści zwiedzali także Muzeum Łowiectwa

zobaczyli projektornię i montażownię. Dowiedzieli się też, jak powstają filmy animowane. Ogromne zainteresowanie uczniów wzbudziły pokazy psów ratowniczych. Trese- rzy nowofundlandczyków przyjechali do szkoły ze swymi podopiecznymi.

Z półkolonii w SP 4 skorzystało 161 uczniów, a nad ich bezpieczeństwem czuwało 6 opiekunów. (SP)

W Ośrodku Kultury

Jak co roku, Ośrodek Kultury przygotował dla dzieci wiele atrakcji.

W pierwszym tygodniu ferii, codziennie od godz. 10.00 do 12.30 odbywały się seanse filmowe. Dzieci obejrzały m.in.: „Alicję w Krainie Czarów”, „Roboty”, „Kacpra i przyjaciół”.

Półkolonie w ramach Akcji „Zima” rozpoczęły się 20 lutego przedstawieniem „Fakir Radames i jego węże” (czytaj obok). Również basen w Szamotułach dostarczył maluchom niezapomnianych wrażeń - gejzery, sztuczna rzeka czy jacuzzi. Podczas wizyty w Kinopolis dzieciaki obejrzały „Nianię” i „Ja wam pokażę” Na zakończenie półkolonii nasi podopieczni uczestniczyli w całonocnej wycieczce do Karpacza, gdzie zwiedzili średniowieczną drewnianą świątynię Wang, Muzeum Zabawek i Lalek oraz skocznię Orlinek. A przepiękne widoki i prawdziwie zimowy krajobraz na długo pozostaną w ich pamięci. Wróciliśmy do domu zmęczeni, ale pełni wrażeń i chętni do kolejnych eskapad. (OK)



Dzieci, które przyszły w poniedziałek drugiego tygodnia ferii na spotkanie z fakirem Radamesem, mogły podziwiać nie tylko jego niesamowite tancerie z ogniem, ale również poznać jego węże. Dwa pytony tygrysy i boa konstruktor były nie lada atrakcją. Radames chętnie odpowiadał na pytania, pozwolił dzieciom zobaczyć te gady z bliska. Każdy mógł także potrząsnąć pytona tygrysięgo. (BJ) fot. Paweł Jankowiak



Nauka udzielania pierwszej pomocy pod okiem ratownika medycznego

„Szlakiem Mazurka Dąbrowskiego”

Rajdy szkolnych kół turystycznych

Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTTK nr 11 działające przy Gimnazjum nr 2 i SKKT PTTK nr 9 przy SP w Komornikach, zorganizowało dwa rajdy poświęcone



W Środzie Wlkp. przed pomnikiem H. Dąbrowskiego fot. Zbigniew Czeaka

Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu i Józefowi Wybickiemu, twórcom hymnu narodowego. Pierwsza trasa wiodła przez Środę Wielkopolską i Winną Górę. Druga przez Brodnicę, Manieczki i Śrem. W Środzie Wielkopolskiej zatrzymaliśmy się przed pomnikiem J. H. Dąbrowskiego – jedynym posta-



Przed budynkiem Rady Miejskiej i popiersiem J. Wybickiego

wionym na cześć twórcy Legionów, ale za to jakim pięknym! Natomiast w Winnej Górze odwiedziliśmy izbę pamięci poświęconą rodzinie Dąbrowskich i Mańkowskich. Trzeba przyznać, że wyposażenie jest bardzo ubogie. Natomiast warto odwiedzić pobliski kościół z kryptą grobową J.H. Dąbrowskiego, w której znajduje się sarkofag generała. Po odśpiewaniu hymnu uczestnicy rajdu udali się w dalszą podróż.

Manieczki to miejscowość, której właścicielem był J. Wybicki. Niestety, nie ma już dworu. Pozostał tylko głaz z tablicą upamiętniającą miejsce, w którym stał. Z tamtego okresu zachowała się tylko kaplica w kształcie rotundy. Jest również muzeum, ale obecnie nieczynne. W pięknym parku stoi również popiersie J. Wybickiego. Jak później się okazało, takie samo jest w Brodnicy i Śremie.

Obydwa rajdy poszerzyły wiedzę młodzieży na temat hymnu i jego twórców tak bardzo związanych z Wielkopolską. Oczywiście, przy okazji tych wyjazdów odwiedziliśmy wiele innych miejsc i miejscowości. Do najciekawszych należały: miejsca poświęcone poległym powstańcom wielkopolskim w Śremie i Środzie, najstarszy drewniany krzyż w Wielkopolsce w miejscowości Góra, drewniany kościół w Rogalinie i stadnina koni w Jaszowie, prowadzona przez A. Chłapowskiego. Poza tym zwiedziliśmy Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach oraz liczne obiekty sakralne w pobliżu.

Rajdy kończyły się pieszym przejściem przez Rogaliński Park Krajobrazowy i wspólnym pieczeniem kiełbasek przy ognisku.

Zbigniew Czeaka

Alternatywa dla agresji

Dzień Sportu pod hasłem: „Dzień bez agresji – nie zamykaj oczu”

Celem zorganizowanej w piątek, 10 lutego w Gimnazjum nr 2 imprezy było kształtowanie nawyków zdrowego stylu życia, stworzenie uczniom atrakcyjnych możliwości dokonywania zdrowych wyborów, kształtowanie postaw asertywnych i tolerancji, umiejętności komunikowania się z innymi, rozwiązywania problemów oraz podejmowania decyzji.

Już od połowy stycznia odbywały się pogadanki w klasach. Każdy zespół stworzył „Zasady przeciwdziałania

agresji”. Uczniowie wykonali plakaty o tematyce: „Agresji mówimy: STOP”. Wszystkie prace zostały wyeksponowane na gazetkach szkolnych.

Głównymi organizatorami Dnia Sportu byli nauczyciele wychowania fizycznego, przede wszystkim panie: Katarzyna Pilarska i Klaudia Lamch. Uczniowie zostali podzieleni na dwie grupy: jedna rozpoczynała zajęcia o godzinie 8.00, druga o 11.30. Wszyscy stawili się w strojach sportowych. Kapitanowie zespołów – wychowawcy klas – otrzymali „karty obiegowe”,

w których znaleźli wskazówki dotyczące kolejności wykonywania zadań. Tam również zapisywano punkty zdobyte przez drużynę. „Obiegówki” zaprojektowała i przygotowała uczennica klasy IIIe – Zuzanna Witulska.

Konkurencje odbywały się w różnych salach. Były to: tenis stołowy, podciąganie na drążku, wspinanie po linie, slalom z piłką i strzał do bramki, siady z leżenia na ławce, hula-hop, mini-golf, tzw. twister oraz taniec (do wyboru: polonez, polka, rock and roll, walc wiedeński, cha-cha, aerobic taneczny). Poza zadaniami sprawnościowymi w każdej sali należało rozwiązać zdanie umysłowe. Pochodziły one z różnych dziedzin: matematyki, fizyki, chemii, geografii, języka polskiego i wiedzy o Unii Europejskiej. Wielkim zainteresowaniem cieszyła się prezentacja multimedialna – rozpoznawanie polskich sportowców. Ciekawe okazały się także polecenia z zakresu pierwszej pomocy, krzyżówki i łamigłówek sportowe oraz pojedynki szachowe. W wykonywaniu zadań uczestniczyły całe klasy. Wychowawcy – kapitanowie brali udział w jednej konkurencji sprawnościowej obowiązkowo, w innych dobrowolnie (nie mogli zastąpić swych podopiecznych w odpowiadaniu na pytania z różnych gałęzi wiedzy).

Po wykonaniu wszystkich konkurencji gimnazjaliści spotkali się w holu.



Zadania z wiedzy geograficznej

Tam obejrzeni wspaniały pokaz aerobiku tanecznego przygotowanego przez szkolne kółko taneczne. W tym czasie komisja liczyła punkty zdobyte przez poszczególne zespoły. W każdej kategorii wiekowej została wyróżniona jedna klasa. Jej uczniowie otrzymali tzw. zieloną kartę (zwalniającą ich z odpowiedzi i kartkówek z wybranym dniem) oraz oryginalny dyplom i słodycze. Jury doceniło również najlepszych kapitanów, których nagrodzono wesołymi maskotkami – kwiatkami.

Dzień Sportu minął w bardzo miłej atmosferze. Ta i podobne imprezy przeprowadzane w naszym Gimnazjum przyczyniają się do kształtowania właściwych postaw oraz nawyków u młodzieży a także do integracji wewnątrzszkolnej środowiska uczniów i nauczycieli. (JW.)

Nieznany świat

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 pod opieką Małgorzaty Kubiak i Hanny Idzikowskiej mieli okazję zwiedzić wystawę o życiu wikingów i Słowian w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. Wystawa została zorganizowana przez Drużynę Grodu Trzygłowa ze Szczecina, będącą częścią międzynarodowej grupy Jomsborgelag – największej obecnie na świecie armii wikingów. Drużynę stanowi grono miłośników historii i kultury Wikin-gów, które organizuje rozmaite wystawy i pokazy. Drużyna szczerzy się udziałem w realizacji filmu Jerzego Hofmana „Stara baśń” (szczegóły na www.tryglaw.org).

W muzeum zobaczyliśmy domy wikingów i Słowian, ich stroje, biżuterię, zabawki i posążki bóstw. Większość eksponatów stanowiły rekonstrukcje, ale były również autentyczne dawne przedmioty. Po wystawie oprowadzał nas przewodnik, który przekazał nam wiele ciekawostek, m.in. o obrzędach świątecznych oraz pochówku zmarłych. Największą ciekawość wzbudził warsztat ze strojami wojennymi. Były tam miecze, włócznie topory oraz hełmy,



W muzeum Archeologicznym

kolczugi i tarcze. Szczególnie zainteresował nas jeden z toporów, przy którym zauważyliśmy nazwę „Luboń”. Jak wytłumaczył przewodnik, topór został znaleziony na terenie naszego miasta, stąd jego nazwa. Wyeksponowane domy wikingów były naturalnej wielkości i zawierały wyposażenie spotykane w dawnych osadach.

Wystawa przybliżyła nam odległy historycznie świat średniowiecznych wikingów i Słowian, rozszerzyła wiadomości uzyskane na lekcjach historii. Warto było ją obejrzeć.

Gabriela Wiernowska, kl. Va

Złoty Nowicki

Tadeusz Nowicki – najlepszym wędkarzem koła „Lubonianka”

Tym razem Dionizy Mikołajczyk – nowy specjalista ds. organizacyjno-sportowych w kole Polskiego Związku Wędkarskiego w Poznaniu, był gościem Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego koła PZW „Lubonianka”. Na spotkanie, które odbyło się 22 stycznia w SM, przybyło blisko 70 sympatyków wędkarstwa.

Tradycyjnie ogłoszono ranking najlepszych wędkarzy koła za mi-

niony rok. Okazało się, że rywalizacja była bardzo zacięta i wyrównana, szczególnie wśród seniorów. Po podliczeniu punktów najlepszy okazał się **Tadeusz Nowicki**, gromadząc 467 pkt. Zaledwie 22 punkty mniej uzyskał **Tadeusz Podbylski** i zajął 2 lokatę. Trzecie miejsce przypadło **Piotrowi Skibińskiemu** – 441 pkt.

Najlepszym juniorem został **Tomek Orzechowski** – 390 pkt, drugi był **Damian Ratajczak** – 290 pkt, a trzeci **Zbyszek Fibiger** – 284 pkt. Wszystkim laureatom gratulujemy!

Zwycięzca w kategorii seniorów **Tadeusz Nowicki**, który na co dzień pełni funkcję gospodarza koła, uhonorowany został jeszcze jednym wyróżnieniem. Otrzymał bowiem Złotą Odznakę PZW Za Zasługi Dla Wędkarstwa Polskiego. Srebrną Odznakę odebrał **Tadeusz Mroczynski**.

Przemysław Kwiatkowski



Najlepszy luboński wędkarz – Tadeusz Nowicki
fot. Przemysław Kwiatkowski

Wędkarze na lodzie

Sprzyjająca zimowa aura spowodowała, że wędkarze koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy zakładach Ziemniaczanych mogli rozegrać 26 lutego zawody podlodowe w Strykowie

Ogólem wystartowało 34 zawodników, w tym 4 juniorów. Zwycięzcą wśród seniorów okazał się **Krzysztof Łączyński**, który złowił ponad kilogram ryb (1110 g). Drugą pozycję zajął **Marek Zawielak** (790 g), a trzecią **Leszek Makuch** (760 g). Czołowym juniorem był **Piotr Kremer** (670 g) przed **Mateuszem Palaczem** (390 g) i **Michałem Komischke** (90 g). Warto zaznaczyć, że naj-

lepszy w ostatnich latach junior koła – Bartłomiej Komischke postanowił w tym roku przejść do grona seniorów, pomimo że wiekiem mógłby jeszcze rywalizować z młodzieżą. Choć debiut miał nieudany (brak chwyczonej ryby) wierzymy, że z każdym kolejnym startem będzie zbierać bezcenne doświadczenia, które zaowocują przyszłymi sukcesami.

Przemysław Kwiatkowski

Na sportowo w Jedynce

Podczas ferii zajęcia w SP 1 były zróżnicowane. W sali gimnastycznej grano w piłkę nożną, koszykówkę oraz uni hokej. Ponadto odbył się turniej tenisa stołowego o miano najlepszego tenisisty w czasie półkolonii. Zorganizowano również wyjazd na korty tenisowe, basen przy ul. Chwiałkowskiego oraz kręgielnię „Czarna Kula” w Poznaniu. Odwiedzono także klub fitness przy ul. Kowalewskiej w Poznaniu.

W 2 tygodniu ferii Szkolny Związek Sportowy i UKS Jedynka zorganizowały turniej piłkarski dla młodszych i starszych chłopców szkół podsta-

wowych. W sali SP 1 grali chłopcy klas III i IV, a w SP 2 klasy V i VI. 3 zespoły UKS Jedynka grały w turnieju piłkarskim w poznańskiej Arenie (czytaj na str. 36).

W ostatnim dniu ferii uczniom zafundowano nie lada gratkę. Pan Ryszard Jacyna zapewnił im darmowy pobyt na swym lodowisku przy ul. 11 Listopada. Za ten piękny gest uczniowie i ich opiekunowie serdecznie dziękują!

Opiekunami półkolonii byli: Krystyna Boczkowska, Karol Bartkowiak oraz Lech Bartkowiak

Przemysław Kwiatkowski

Zwycięstwo Jedynki

SP 1 najlepsza w Mistrzostwach Lubonia Szkół Podstawowych w Minikoszykówce

Imprezę organizował Szkolny Związek Sportowy w Luboniu.

W sali gimnastycznej SP 1 rywalizowały dziewczęta. W pierwszym

wanie zwyciężyli koszykarze Jedynki, wygrywając znacznie wszystkie pojedynki. W pozostałych meczach gra była bardziej wyrównana.



Najlepsze zespoły w Luboniu – SP1

meczu Jedynka pokonała SP 3, a następnie po bardzo wyrównanej walce również SP 2. W ostatnim meczu Trójka wygrała z SP 2.

Do rywalizacji nie przystąpiła SP 4.

Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco: I miejsce – SP 1, II – SP 3, III – SP 2

W sali gimnastycznej SP 2 rywalizowali chłopcy. Tutaj także zdecydo-

Ostateczna klasyfikacja wśród chłopców: I miejsce – SP 1, II – SP 2, III – SP 4, IV – SP 3.

Wszystkie spotkania sędziował nauczyciel wf. z Gimnazjum nr 2 – Łukasz Budzyński.

Zwycięskie zespoły będą reprezentowały Luboń w rozgrywkach powiatowych.

Hanna Idzikowska, Lech Bartkowiak
opiekunowie drużyn z SP 1

Taa...kie łowy

Plan imprez i zawodów wędkarskich, zaplanowanych przez Koło PZW „Lubonianka” w 2006 r.

Data	Rodzaj imprezy, zawodów	Miejsce zawodów	Początek imprezy	Informacje o dojeździe
30 kwietnia	Puchar Zarządu Koła	Zalew Kocie Doły	Zapisy na miejscu, godz. 7:00	Dojazd własny
7 maja	Puchar Prezesa Koła	Jezioro Trzaskowo	Zapisy – tydzień przed zawodami, w klubie	Autokar, wyjazd – godz. 5.00
21 maja	Mistrzostwa Koła	Warta lub Kocie Doły	Zapisy na miejscu, godz. 7.00	Dojazd własny
3 czerwca	Dzień Dziecka	Kocie Doły	Zapisy na miejscu, godz. 8.00	Dojazd własny
18 czerwca	Dni Lubonia	Warta (Kocie Doły)	Zapisy na miejscu, godz. 7.00	Dojazd własny
2 lipca	Puchar SM „Lubonianka”	Warta (Kocie Doły)	Zapisy na miejscu, godz. 7.00	Dojazd własny
10 września	Puchar Jesieni	Jezioro Orliczko	Zapisy – tydzień przed zawodami, w klubie	Autokar, wyjazd – godz. 5.00
16 września	Zawody dla Aktywu Koła	Zalew Radzyny	Zapisy – tydzień przed zawodami, w klubie	Autokar, wyjazd – godz. 6.00
8 października	Puchar Drapieżnika	Warta Obrzycko	Zapisy – tydzień przed zawodami, w klubie	Autokar, wyjazd – godz. 6.00

Przemysław Kwiatkowski

Condor czy Peugeot?

Lubońska Piłkarska Liga Halowa (LPLH)

Szosta i przedostatnia – siódma kolejka rozgrywek LPLH w obu ligach wyłoniła jednego mistrza. Na razie wiemy, że najlepszą ekipą drugiej ligi został Motel A&B, który zapewnił sobie awans o klasę wyżej. Oto krótkie relacje z rozegranych 4 lutego i 4 marca spotkań.

I liga

Obie kolejki niewątpliwie należały do drużyny Condor Polska. Zespół ten z 4 spotkań wygrał 3 i 1 zremisował. Szczególnie udany był pojedynek w 7. kolejce, kiedy wspomniana drużyna zmierzyła się z obrońcą tytułu z poprzedniej edycji – Peugeotem Surdyk. To był mecz godnych siebie przeciwników, stojący na bardzo wysokim poziomie. Ostatecznie potyczka zakończyła się zwycięstwem Condora 4:3, a bohaterem spotkania był Michał Bronikowski, który zdobył dla tej ekipy większość bramek. Siódma kolejka nie udała się drużynie Viera Gra, która najpierw przegrała z Dream Teamem, a potem z Wartą Luboń.

I liga 7 kolejka:

Dream Team – Viera Gra	3:1
Peugeot Surdyk – Condor Polska	3:4
4x4 – Warta Luboń	3:1
Warta Luboń – Viera Gra	3:2
4x4 – Peugeot Surdyk	3:3

8 kolejka:

Dream Team – Peugeot Surdyk	1:3
Viera Gra – Condor Polska	1:3
Zmarnowane Talenty – Warta Luboń	1:2
4x4 – Condor Polska	3:3
Warta Luboń – Dream Team	5:4

Tabela

1. Condor Polska	10	23	39:18
2. Peugeot Surdyk	10	20	40:15
3. Viera Gra	10	16	41:24
4. Warta Luboń	10	16	31:29
5. Dream Team	10	13	25:30
6. 4x4	10	12	35:37
7. Zmarnowane Talenty	10	0	10:67

Przed ostatnią kolejką spotkań, która odbędzie się 18 marca, szansę na tytuł mistrzowski zachowały Condor Polska i Peugeot Surdyk.

II liga

Nadal niepokonany na drugim froncie jest zespół Motel A&B. Równa i stabilna forma spowodowała, że ekipa ta może już świętować triumf. Walka o drugie miejsce rozegra się pomiędzy Bronxem a Peetlers Squad. W ostatnich pojedynkach wyższą formę zanotowała drużyna Camela, która pokonała zespół Ziomali, a następnie zremisowała z Bronxem i Peetlers Squad.

Warto wspomnieć, że poszczególne drużyny oddają głosy na najlepszego bramkarza oraz zawodnika ligi. Sponsorami nagród są lubońska firma Condor Polska sp. z o.o. oraz organizatorzy.

Oto ciekawsze wyniki I i II ligi oraz tabele po 8 kolejkach:

II liga 7 kolejka:

Bronx – Nawigator Luboń	4:1
Peetlers Squad – Motel A&B	1:3
Camel – Ziomale	2:1
Bronx – Leśmiana Street	4:2

8 kolejka:

Nawigator Luboń – Leśmiana Street	2:3
Ziomale – Motel A&B	2:2
Camel – Peetlers Squad	2:2
Bronx – Motel A&B	1:3
Ziomale – Nawigator Luboń	3:1

Tabela

1. Motel A&B	10	26	36:10
2. Bronx	10	18	30:23
3. Peetlers Squad	10	17	29:19
4. Ziomale	10	13	23:23
5. Nawigator Luboń	10	9	22:33
6. Camel	10	7	14:27
7. Leśmiana Street	10	7	18:36

PS Ostatnia kolejka i uroczyste zakończenie ligi odbędzie się 18 marca.

Przemysław Kwiatkowski

Halowe granie Jedyńki

Wyjazdowe turnieje Uczniowskiego Klubu Sportowego „Jedynka”

Pierwszy tegoroczny turniej halowy młodziki Jedyńki rozegrały 14 stycznia w Czerwonaku. Jego organizatorem był Klub Karolinka Koziegłowy. W rozgrywkach wzięło udział 8 ekip grających systemem „każdy z każdym”. Chłopcy Jedyńki zanotowali następujące rezultaty: remis (0:0) z Jedyńką P-ń, porażki z Dragonem Tulce (0:1), SP 13 P-ń (0:2) oraz zwycięstwa z Karolinką I (4:1), Karolinką II (2:1),

TPS-em Winogrady (5:0) oraz z Wartą P-ń (3:0). Dalo to Jedyńce 3. miejsce w turnieju za plecami SP 13 Poznań i Dragona Tulce.

Tydzień później drugi zespół młodzików pojechał na turniej do Kicina. Przeciwnikami były ekipy z Kobylnicy, Suche-go Lasu, Czerniejewa oraz gospodarzy. Tym razem lubonianie spisali się gorzej, 1 mecz wygrywając, 1 remisując i pozostałe przegrywając.

28 stycznia do Kicina pojechał zespół orlików, który w cyklu 5 tamtejszych turniejów rywalizuje o pierwszą pozycję z Lechią Kostrzyń. Były to czwarte zawody z kolei, wcześniej chłopcy Jedyńki zajmowali 1., 2. i 2. miejsce. Tym razem ułokowali się na najniższym stopniu podium, a triumfował „czarny koń” imprezy – Patria Buk. Kto zostanie zwycięzcą całego cyklu, okaże się podczas ostatniego marcowego turnieju.

Pierwszy lutowy turniej młodziki UKS Jedyńki zagrały w Śremie. Nasza ekipa była najmłodszą w imprezie (roczniki 93 i 94). Pozostałe były z rocznika 1992. Obsada turnieju była bardzo mocna. Wystąpiły m.in. drużyny Rawii Rawicz, Polonii Leszno, Obry Kościan czy Szóstki Śrem. Chłopcy z Lubonia, pomimo ambitnej postawy, sukcesu nie zanotowali. Na zakończenie skorzystali za to z miejscowej pływalni.

Najdalszy wyjazd miały natomiast orliki Jedyńki, które w dniach 25 - 26 lutego uczestniczyły w Ogólnopolskim Turnieju Piłki Nożnej im. Olka Rumin-

kiewicza w Koninie. Ogółem zagrało 16 ekip, które podzielono na 4 grupy. Jedynka stanęła w szranki z drużynami z Rychwała, Świecia nad Wisłą oraz SP 9 Konin. Pierwszy dzień nie był udany dla podopiecznych Lecha Bartkowiaka, gdyż chłopcy zremisowali z Rychwałem 0:0 i przegrali ze Świeciem 0:2. Dalo to 3. lokatę w tabeli i walkę o pozycję 9-16.

W niedzielę było już lepiej i Jedynka Luboń zajęła właśnie 9. miejsce. Gościem honorowym na zawodach był prezes PZPN Michał Listkiewicz i znany żongler Janusz Chomontek, który zaprezentował swój kunszt, wzbudzając podziw wśród chłopców.

Zwycięzcą turnieju został zespół SP 40 Sosnowiec przed Rychwałem oraz Kleszczewem.

Opiekunowi ekipy – Lechowi Bartkowiakowi – pomocy przy wyjazdach udzielili: Marek Rybak, Robert Szynka i Maciej Raźniak.

Na podstawie informacji Lecha Bartkowiaka

oprac. Przemysław Kwiatkowski

Nowe ekipy

W obecnej edycji Lubońskiej Piłkarskiej Ligi Halowej pojawiło się aż 8 nowych zespołów. Podobnie jak w ubiegłym roku, prezentujemy je państwu. Dziś kolej na zespoły „4x4” i Leśmiana Street. (P.K.)



Drużyna „4x4” – od lewej stoją: Sebastian Sobczyk, Mikołaj Świdorski, Rafał Karpowicz, Marcin Scheffs; d olny rząd: Michał Witaszak, Bartosz Scheffs i Sebastian Świergiel fot. Paweł Jankowiak

„Leśmiana Street” – od lewej: Mariusz Górny, Maciej Kasprzyk, Tomasz Witkowski, Łukasz Witkowski, Mateusz Kapa, Jakub Mińta i bramkarz – Łukasz Waberski fot. Paweł Jankowiak

Triumf w Arenie

Sukces Uczniowskiego Klubu Sportowego „Jedynka Luboń” w prestiżowym turnieju w poznańskiej Arenie

Patronat nad imprezą rozegraną podczas ferii zimowych sprawował „Głos Wielkopolski”. Orliki za rywali miały ekipy ze Swarzędza, Kleszczewa oraz Poznania. Rozgrywano mecz i rewanż. Pierwsza drużyna Jedyńki zanotowała duży sukces zwyciężając po zaciętej walce ekipę SP 4 Swarzędz i zajmując 1. miejsce. Dobrze spisał się również drugi zespół, który po udanym finiszu w rewanżach, zajął 3. lokatę. Indywidualne wyróżnienie zdobył najlepszy strzelec turnieju Adrian Szynka oraz najlepszy bramkarz Damian Nowicki – obaj z UKS „Jedynka Luboń”.

Młodziki natomiast za przeciwników miały zespoły SP 13 Poznań (3 drużyny), Komorniki, Murowaną Goślinę, Przemysław Poznań, SP 4 Swarzędz oraz Lechię Kostrzyń. Chłopcy Jedyńki zagrali dobrze i skutecznie i do ostatniego meczu byli liderem rozgrywek. O zwycięstwie decydował ostatni pojedynek z SP 13. Mecz ten zakończył się minimalną porażką Jedyńki 0:1. W efekcie lubonianie zajęli 2. miejsce. Najlepszym strzelcem został uczeń SP 1 Bartosz Rybak. Zespoły, które zajęły 3 czołowe lokaty oraz wyróżnieni indywidualnie, otrzymali pamiątkowe koszulki, piłki oraz okazałe puchary.

Przemysław Kwiatkowski



Ostatki LKS-u

Przed wznowieniem rozgrywek ligowych

Planowo pierwszy tegoroczny mecz w IV lidze północnej podopieczni Aleksandra Bilewicza rozegrać mają 19 marca w Dopiewie. Będzie to zarazem 17. kolejka meczowa. Miesiąc wcześniej, bo 18 lutego, LKS grał pojedynek towarzyski, a jego przeciwnikiem była Patria Buk. Spotkanie, które gościnnie rozegrano na boisku w Tomiczkach, zakończyło się zwycięstwem lubonian 2:1. Gole zdobyli Sławomir Marchewka i Dominik Ciesiołka. Tydzień później miał się odbyć pojedynek derbowy pomiędzy LKS-em i Stellą Luboń, ale, jak mówi

trener Bilewicz, był kłopot ze znalezieniem płyty boiska nadającej się do gry i z potyczki zrezygnowano.

Ostatnie mecze przed wznowieniem sezonu, LKS rozegra już po zamknięciu tego numeru „WL” w Tarnowie Podgórnym i Kleczewie.

O zmianach kadrowych na razie trudno cokolwiek powiedzieć. Jak zaznacza Bilewicz, testowanych jest wielu zawodników, ale prawdę mówiąc, klub z ulicy Rzecznej wzmocnić mogą tylko ci piłkarze, którzy nie będą mieli wymagań finansowych.

Przemysław Kwiatkowski



Prywatny obóz

Pomimo zapowiedzi, że rozstaje się z klubem („WL” 10/2005), były sponsor Stelli Luboń, właściciel Motelu A&B w Stęszewie, Bogdan Rembalski gościł lubońskich piłkarzy na kolejnym obozie piłkarskim. Inne były jednak zasady. To zawodnicy (Łukasz Krzyżaniak i Robert Lisiecki), nie zarząd, wyszli z inicjatywą uczestniczenia w przygotowaniach do rundy wiosennej. Zarówno właściciel motelu jak i piłkarze partycypowali w kosztach obozu. Grającym i prowadzącym trenerem podczas zgrupowania, które odbyło się w dniach 16 - 19 lutego, był Zbigniew Pluciński. W obozie

uczestniczyło 15 zawodników. Jak mówi Łukasz Krzyżaniak, treningi odbywały się w lesie (biegi), na wynajętej sali gimnastycznej w Stęszewie oraz na boisku ze sztuczną nawierzchnią w tamtejszej szkole.

Piłkarze sami poszukali sponsorów, którzy sfinansowali pobyt na obozie. Byli nimi: Sklep Wielobranżowy „Julia” przy ul. 11 Listopada, Auto Szyby Robert Koberki Komorniki, Ogrodzenia Betonowe Wanda Potentek przy ul. Sobieskiego oraz Szkielec Pub z ul. Rzecznej.

Władysław Szczepaniak i Przemysław Kwiatkowski

Upominam się o seniorów

Za pomocą „Więści Lubońskich”, które docierają do wielu mieszkańców miasta, jako wieloletni działacz piłkarski, chciałbym przekazać uwagi na temat piłki nożnej w Luboniu

Dywagacje na temat seniorów

Jak wiadomo zainteresowanym, drugi rok z kolei miasto nie przyznało środków na tę grupę wiekową. W czym zawinili i skąd taka decyzja? Przeglądałem „Więści” z czerwca 2004 r. Ustosunkuję się do zamieszczonego w nim artykułu podpisanego przez PPR, dotyczącego sondażu przeprowadzonego wśród radnych na temat: „Czy miasto powinno dotować pierwsze zespoły piłki nożnej (seniorów) LKS i Stelli?” Nawiasem mówiąc – czy finansować futbol „zawodowy”? Przeciwnicy dotowania drużyn seniorów najczęściej uzasadniali swój pogląd tym, że „są inne potrzeby” w mieście, np. drogi. Czy przez ostatnie 2 lata wybudowano w Luboniu więcej dróg?

Mówiono: „zespoły są w niskich ligach” oraz „dlaczego finansować piłkę nożną, są przecież inne dyscypliny?” Moim zdaniem piłka nożna jest najbardziej masową i popularną dyscypliną w Polsce. Oczywiście można nie dawać na piłkę. Luboń będzie

wtedy jedynym miastem, które nie dofinansuje tej dyscypliny. Możemy w takim razie masowo zainteresować młodzież, np. kolarstwem i koszykówką w wydaniu ligowym, jak to jest w Tarnowie Podgórnym. Można też finansować żeńską koszykówkę ligową, tak jak w Swarzędzu (będziemy mieć przecież ładną halę sportową). Można wspierać ligową piłkę ręczną, jak w Obornikach i Wągrowcu. Nawiasem mówiąc, oprócz wymienionych dyscyplin, w miejscowościach tych funkcjonuje z powodzeniem piłka nożna, o ilości boisk nie wspominając.

Możemy w Luboniu finansować jeszcze kajakarstwo, mamy przecież rzekę Wartę. Boisko piłkarskie Stelli może służyć np. grze w hokeja na trawie, jak w Stęszewie. Może, a jakże. Zobaczmy, ile kosztuje sprzęt, trenerzy, opłaty sędziowskie? Nic nie stoi na przeszkodzie, a do tematu można wrócić za 2 lata. Przekonamy się wtedy, czy piłka nożna nie jest czasami najtańszą dyscypliną?

Z sondażu wynika, że w odpowiedziach, ugrupowania radnych „Luboniana z Mia-

stem” i „Forum Obywatelskie” nie były jednostronne, burmistrzowie podzieleni w swych poglądach, ówczesny radny SLD-UP – był „za”, mieszkańcy w 46% – „za”, natomiast „Wspólnota Lubońska” w 75% – była przeciwna. W sondażu nie wzięło udziału dwóch radnych związanych ze sportem w Luboniu. Być może po jesiennych wyborach wśród nowych radnych będzie „zielone światło” dla seniorów. Oby!

Patrząc na sposób myślenia szanownych radnych, muszę jednak bronić „moich” seniorów. Co z nich za „zawodowcy”? Przecież nie są wynagradzani za grę, nie dostają na buty (kiedyś dostawali). Na mecze jeżdżą swoimi samochodami, kiedyś mieli podstawiany autokar. Klub nie ma zawodników na kontraktach, nie ściągamy graczy z innych klubów, wobec powyższego nie płacimy transferów. Z dotacji miasta przez 5 lat nie zapłaciliśmy żadnej kary do Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej (WZPN).

Rzeczywiste problemy

Problemem dla klubów, w których grają seniorzy, są opłaty: Przedstawie klasę okręgową, w której gra I zespół Stelli. Członkowskie wynosi 700 zł, wpisowe do rozgrywek – 1000 zł, rejestracja zawodników – 500 zł, licencja – 200 zł, karty - Extranet – 500 zł. W IV lidze, gdzie gra LKS, opłaty są większe.

Natomiast kluby prowadzące wyłącznie zespoły młodzieżowe (Luboń też je ma) płacą na rzecz WZPN składkę roczną w wysokości 30 zł, bez rejestracji zawodników.

Należności wobec WZPN-u są obowiązkiem klubów. Do nich dochodzą opłaty dla sędziów, obserwatorów, podatki, dalekie wyjazdy, ubezpieczenie, trenerzy, księgowość, sprzęt itd.

Jako klub możemy być zadowoleni z dotacji miasta na utrzymanie obiektu. Środki przeznaczone przez Urząd pozwalają nam na bieżące remonty i nie musimy się wstydić przed innymi klubami. Nasze zaplecze jest na dobrym poziomie. Wielki problem to brak boiska do treningów, co się odbija na jakości naszej murawy.

Daleko od normalności

Jako pracownik WZPN-u w Poznaniu spotykam się w Okręgu z wieloma prezesami i działaczami z innych klubów. Niezrozumiałe jest dla nich, że u nas szkolili się trampkarzy i juniorów, którzy w wieku seniora stają się niepotrzebni.

Wiem, że w skład zarządów wielu klubów wchodzi radni, nawet burmistrzowie. W tym też należy upatrywać lepszego „klimatu” do rozmów. Mówiąc prościej, nie znam klubu, który nie ma pieniędzy na opłaty w WZPN ze środków przyznanych przez Urząd Miasta. Obiektywnie przyznam, że takiego „ciężkiego orzecha do zgryzienia” jak w Luboniu, w innych miejscowościach nie mają.

Wciąż zwraca mi się uwagę, że gdzie indziej funkcjonują tylko pojedyncze kluby. Zgadza się, ale np. w Bukowcu, Stęszewie, Buku, Witkowie, Pniewach, Szamotułach, Kostrzynie, Opalenicy kluby posiadają

rezerwy, którym też trzeba opłacić wpisowe, rejestrację, wyjazdy, trenera, sędziów, czyli na jedno wychodzi.

Ambicje Stelli

Możemy być dla Lubonia drużyną rezerwową, ale chcemy grać dla Żabikowa i to pod swoją nazwą. Tak było przez wiele lat. O połączeniu z LKS-em nikt w klubie nie myśli. Czytałem w lutych „Więściach Lubońskich”, że w wyniku połączenia klubów w Luboniu byłaby III liga i to silna. Gdybyśmy przekazali nasz budżet w wysokości 28 000 zł – co by to zmieniło? Jeśli ktoś zdaje sobie sprawę, ile ta III liga kosztuje, zostaliśmy na Szkolnej.

W 2000 r., kiedy zostałem sternikiem Stelli, broniliśmy się przed spadkiem do klasy „B”, a w I zespole grało 8 zawodników z Poznania. Dziś kadra zespołu zupełnie inaczej wygląda. Tylko bramkarz jest z Dębca, reszta zawodników pochodzi z Lubonia. Kilku to starsi, którzy od lat grają w Stelli, reszta to wychowankowie – młodzi piłkarze. Czy to nie wspaniała wizytówka dla klubu i trenerów, których nie zmienia się jak rękawiczki?

My nie ściągamy zawodników z innych klubów w celu wzmocnienia kadry. Myślę, że środki przeznaczone przez miasto na szkolenie zawodników nie zostały wyrzucone w błoto.

Jesienną rundę dokonaliśmy dzięki firmom, których logo widnieje na kalendarzu klubowym. Runda wiosenna będzie znacznie trudniejsza, bo 10 spotkań gramy jako gospodarze. Skąd wziąć na sędziów ok. 4 000 zł? Doradcy podpowiadają: „idźcie w miasto” i tak też robimy. Jak ciężko jest zdobyć jakieś środki wiedzą ci, którzy za nimi chodzą. Z mojej wieloletniej obserwacji wynika, że najtrudniej rozmawia się z tymi, co im „kipi” z kieszeni. Samo życie. Może ktoś pomoże seniorom? Czy możemy liczyć na jakiś pozytywny odzew w mieście?

Najwyższy czas na rozwiązania

Na zakończenie kilka zdań o rozdziale środków finansowych na piłkę nożną w Luboniu. Przydzielono po 14 000 zł na drużynę. Czy to sprawiedliwe? W mieście mówi się, że nie. Młodziki i orliki wymagają przecież innych kosztów niż juniorzy starsi. Myślę, że można było coś zaoszczędzić dla seniorów, np. na opłaty do WZPN. Nie powinno tak być, aby jedni mieli problem z dokończeniem rozgrywek, a drudzy z wydaniem środków. To dobrze, że tak dużo dzieciaków w mieście zabawia się grą w piłkę nożną. Zadanie publiczne, za którym „idą” środki miejskie przewiduje jednak również „szkolenie”. Uważam, że miastu nie potrzebne są „igrzyska”, to kosztuje. Może to jednak wyłącznie mój sposób myślenia...

Zmieniają się prezesi, odchodzą działacze, zostaje bałagan. Ie to wpływa na środowisko sportowe. Na wiosnę powinno „coś drgnąć” na Rzecznej. Myślę, że zapanuje też nie- zwykły potrzebny ład w mieście – inne będzie wtedy spojrzenie na środowisko piłkarskie.

Jerzy Kołodziej

Kronika Policyjna

■ 1.02. – o godz. 14.00, w lesie na wysokości Zakładów Ziemniaczanych **ujawniono wnyki**.

■ 2.02. – między 23.00 a 6.00 z ul. Dąbrowskiego **skradziono samochód** marki Mercedes Vito. Samochód odnaleziono po pięciu godzinach na osiedlu Piastowskim w Poznaniu.

■ 3.02. – między 7.50 a 17.40 na ul. Łąkowej **okradziono mieszkanie**. Zniknął portfel z dokumentami i pieniędzmi.

■ 7.02. – zgłoszono **uszkodzenie mienia** – plotu przy Gimnazjum nr 1.

■ 7.02. – między 20.00 a 7.30 z cementarza komunalnego przy ul. Armii Poznań **skradziono ławki** metalowo-drewniane.

■ 8.02. – między 6.40 a 16.30 w szatni budynku OSP **dokonano kradzieży** portfela z kartą bankomatową i dokumentami.

■ 9/10.02. – między 18.30 a 19.40 z parkingu marketu PLUS **skradziono samochód** marki Fiat CC.

■ 9.02. – między 18.00 a 17.30 **dokonano kradzieży** z włamaniem do ogródków działkowych przy ul. 3 Maja. Zabrano butlę gazową oraz radiomagnetofon.

■ 2/11.02. – **dokonano oszustwa internetowego** przy zakupie aparatu fotograficznego na giełdzie Allegro.

■ 11.02. – między 20.05 a 20.30 z parkingu marketu PLUS **skradziono samochód** marki Renault Megane.

■ 12/13.02. – między 12.00 a 8.30, 13 lutego nieznanymi sprawcami **powybijali szyby** w Gimnazjum nr 1.

■ 13.02. – między 6.00 a 14.00 z szatni jednej z firm przy ul. Przemysłowej **skradziono torebkę damską** z kartą bankomatową, dokumentami i pieniędzmi.

■ 14.02. – Komisariat Policji w Luboniu wszczął sprawę dot. **paserstwa samochodowego**. Przy kontroli drogowej samochodu marki Golf, okazało się, że został on skradziony we Francji w 1994 r.

■ 15/16.02. – między 18.00 a 7.30 dnia następnego na parkingu przy ul. Sikorskiego **skradziono dwa lusterka boczne** od samochodu marki Opel.

■ 15/18.02. – właściciel samochodu marki Renault Clio **zgłosił uszkodzenie mienia** (porysowanie szyb auta).

■ 16/31.02. – w aptece „Złoty Lek” ujawniono **falszerstwo recepty** upoważniającej do odbioru drogiego leku.

■ 17.02. – na ul. Wschodniej nieznanymi sprawcami **uszkodził skrzynki** z urządzeniami sieciowymi.

■ 20.02. – Policja lubońska została powiadomiona o **zgonie 57-letniego mężczyzny**, który nastąpił przez powieszenie.

■ 22.02. – między 17.15 a 22.45 z ul. Sikorskiego **skradziono samochód** marki Fiat Seicento.

■ 23/24.02. – między 23.00 a 11.00 dnia następnego z ul. Wschodniej **skradziono motocykl**.

■ 24.02. – między 19.47 a 20.00 w autobusie linii LA **skradziono 17-latkowi telefon komórkowy**.

■ 9/27.02. – **dokonano oszustwa internetowego** przy zakupie telefonu komórkowego na portalu SWISTOK.

■ 14/27.02. – z budowy przy ul. 11 Listopada **skradziono dwa piece** gazowe.

■ 28.02. – między 11.35 a 12.15 z szatni Gimnazjum nr 1 **skradziono nieleżniemu telefon komórkowy**.

■ 28.02. – między 14.05 a 14.10 na przystanku autobusowym przy ul. Sobieskiego **skradziono telefon komórkowy**.

Na podstawie danych Policji oprac.

Katarzyna Frąckowiak

W lutym skradziono w Luboniu 4 samochody

Kronika strażacka

W lutym lubońska jednostka OSP odnotowała 14 interwencji: 5 pożarów, 8 miejscowych zagrożeń oraz 1 fałszywy alarm. Interwencje miały miejsce w Luboniu, Komornikach i Poznaniu. Do najważniejszych zaliczyć można:

■ pożar piwnicy w Luboniu (10 lutego), gdzie zmuszeni byliśmy użyć aparatu powietrznego i wentylatora napowietrzającego;

■ wypadki drogowe w Komornikach (11 i 17 lutego);

■ kolizja drogowa w Luboniu (18 lutego), w której samochód BMW uszkodził słup oświetleniowy. Podczas tej akcji zużyliśmy 50 kg sorbentu (środka do neutralizacji oleju), użyliśmy agregatu prądotwórczego w celu oświetlenia terenu oraz lamp sygnalizacyjnych i pacholków;

■ wybuch pieca węglowego w Luboniu (22 lutego) – podczas rozpalania ognia substancją ropopochodną nastąpił wybuch; jedna osoba z poparzeniem głowy i rąk została przewieziona do szpitala. R. Sobociński sekretarz OSP w Luboniu

Pierwsze w Luboniu

Przychodnia Lekarza Rodzinnego nr 1 przy ul. Okrzei, od lutego dysponuje gabinetem USG, czynnym co środę, od godz. 16.00. Badania tarczycy, jamy brzusznej oraz gruczołu

piersiowego są odpłatne. Nieodpłatnie wykonywane jest badanie jamy brzusznej pacjentom przychodni przy ul. Okrzei na podstawie skierowania od lekarza rodzinnego tejże przychodni. (KF)

Z Komisariatu

Sprawy w toku

■ Dochodzenie w sprawie znęcania się nad dziećmi (5 i 4 lata). Materiały zostały przekazane z prokuratury i sądu rodzinnego. Zgłoszenie przyjęto 10 lutego br.

■ Sprawa dot. znęcania się męża nad rodziną w okresie od czerwca 2005 do lutego 2006.

■ Sprawa dot. znęcania się męża nad rodziną w okresie od 2003 do 2006 roku. (o przemoc w rodzinie czytaj też na str. 20)

■ Dochodzenie w sprawie oszustwa dokonanego przez mieszkańca Lubonia polegającego na niezapłaceniu należności firmie budowlanej za wykonane prace. (KF)



Kronika Straży Miejskiej

Przez 28 dni lutego Straż Miejska Miasta Luboń wykonała 438 różnego rodzaju interwencji.

Niestety, aż 104 właścicieli nieruchomości w naszym mieście, na przestrzeni całego miesiąca pouczono przez strażników o obowiązku odsnieżania chodników wzdłuż posesji z art. 117 Kodeksu Wykroczeń. Mimo iż zima w lutym „miała się dobrze”, rozpoczęliśmy wraz z funkcjonariuszami Komisariatu Policji w Luboniu wspólne patrole, których celem była kontrola przestrzegania przepisów ruchu drogowego, w tym w szczególności dozwolonej prędkości na drogach naszego miasta. Choć warunki do poruszania się po drogach były dość trudne, niektórzy kierowcy nie przejmowali się pogodą

i stanem ulic. Strażnicy ukarali mandatami karnymi 20 osób. Patrole te w kolejnych miesiącach będą kontynuowane.

Kolejne 3 bezpańskie psy trafiły do schroniska Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt.

Ze względu na zagrożenie wirusem „ptasiej grypy” strażnicy zaczęli zwracać baczniejszą uwagę zarówno na dzikie ptactwo w naszym mieście, jak i drób hodowlany.

W uzgodnieniu z Towarzystwem Przyjaciół Zwierząt w marcu część strażników ma przejść szkolenie, które zaowocuje uzyskaniem uprawnień inspektora ochrony zwierząt.

Paweł Dybczyński

Komendant Straży Miejskiej Miasta Luboń



Zmiany

Od 1 lutego nastąpiła zmiana godzin przyjęć w Przychodni Lekarza Rodzinnego przy ul. Poniatowskiego 20. Podajemy nowy grafik pracy lekarzy w tej placówce.

tel. 0618 104 831, dyżur – Pogotowie ul. Pułaskiego 15, tel. 0618 130 999

	Sobiło (gab. 106)	Kielkowska- Mackowiak (gab. 102)	Domitrz (gab. 105)	Zawicja	Krzyżaniak		Paprzycka	
					dzieci chore (gab. 103)	dzieci zdrowe (gab. 114)	dzieci chore (gab. 103)	dzieci zdrowe (gab. 114)
pon.	13.00 – 18.00	8.00 – 13.00	13.00 – 18.00	8.00 – 13.00 (gab. 105)	15.00 – 18.00	13.00 – 15.00	8.00 – 11.00	11.00 – 13.00
wt.	8.00 – 13.00	8.00 – 13.00	13.00 – 18.00	13.00 – 18.00 (gab. 102)	8.00 – 11.00	11.00 – 13.00	11.00 – 13.00	8.00 – 11.00
śr.	8.00 – 13.00	8.00 – 13.00	8.00 – 13.00	13.00 – 18.00 (gab. 102)	8.00 – 11.00	11.00 – 13.00	13.00 – 15.00	15.00 – 18.00
czw.	8.00 – 13.00	13.00 – 18.00	8.00 – 13.00	8.00 – 13.00 (gab. 102)	13.00 – 15.00	15.00 – 18.00	8.00 – 11.00	11.00 – 13.00
pt.	13.00 – 18.00	13.00 – 18.00	8.00 – 13.00	8.00 – 13.00 (gab. 102)	10.00 – 13.00	8.00 – 10.00	15.00 – 18.00	13.00 – 15.00

 **POKRYCIA DACHOWE**

Kompleksowe wykonawstwo pokryć dachowych.
Pomiar i kalkulacja gratis.

(0-655 120 272 505 996 311)

Nasza krzyżówka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 tworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu należy do końca marca, na kartce pocztowej dostarczyć do redakcji (ul. Sikorskiego 46) lub wrzucić do którejś z pięciu niebieskich skrzynek „Więści Lubońskich” na terenie miasta. Wśród osób, które poprawnie odgadną hasło,

wylosujemy odbiorcę nagrody ufundowanej przez lubońską firmę **VILLA MONTANA**.

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w ub. miesiącu brzmiało: „Na luty szukaj dobre buty”. Nagrodę wylosowała **Ewa Bazyli** z ul. Żabikowskiej. Gratulujemy! Po odbiór niespodzianki zapraszamy do redakcji w godzinach dyżurów.

Poziomo:

- 4) hycel
- 7) zespół barw i odciennici w obrazie
- 8) część wyrazu, zgłoska
- 9) w kartach król i dama w jednym kolorze
- 10) w starożytnym Rzymie jadłodajnia dla niewolników
- 13) parasol damski
- 15) plemię Indian zamieszkujące Amerykę
- 16) Ada – polska śpiewaczka
- 17) stawia go zdun
- 18) góry w Ameryce Południowej
- 20) zaćma

Pionowo:

- 21) dowódca kozacki
- 22) ulicznik, łobuz
- 23) ssak morski o cennym futrze
- 24) tarnik
- 25) nimfa, więźla Odyseusza na wyspie Ogyii
- 26) kradzież, rozboj
- 27) „TO i ...” program telewizyjny
- 28) pies pokojowy, karłowaty
- 29) działacz
- 30) talk, proszek leczniczy
- 31) najdłuższa rzeka na świecie
- 32) uszkodzenie maszyny
- 33) rasa królików, kotów
- 34) licytacja, publiczna sprzedaż
- 35) zespół trzech wokalistów
- 36) przednia strona monety
- 37) wypicie kieliszka wina na czyjeś zdrowie

(B.S.)

Baw się z nami - III 2006

imię i nazwisko

adres

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17			

podpis

Z SERCA

- Pani **Beacie Przyszczypkowskiej** – Dyrektor Przedszkola nr 1 z okazji imienin życzymy wytrwałości w pracy zawodowej oraz pomyślności w życiu osobistym.
- Dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 1 – **Zbigniewowi Jankowskiemu** z okazji imienin życzymy wszelkiej pomyślności oraz sukcesów zawodowych.

- Z okazji imienin **Księdzu Proboszczowi Józefowi Majchrzakowi** życzymy dużo zdrowia i laski Bożej oraz szybkiego i pomyślnego ukończenia budowy nowej świątyni.
- Kochanej **Żonie Izabeli Budziszewskiej** – z okazji imienin, dużo zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności życzy mąż Sławek z Damiankiem.
- Kochanej **Monisi** z okazji 16. urodzin – spełnienia wszystkich marzeń, dużo

- miłości życzą rodzice, Sylwia z Alekssem i Oskarkiem.
- Kochanej **Babci Monice Błaszyk** – z okazji 93. urodzin – dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności, 100 lat życia wnuczka Izabela.
- Kochanej **Cioci Krysi Nawrockiej** – z okazji imienin – dużo zdrowia, szczęścia oraz pomyślności na każdy dzień życzy Agata z rodziną.
- Kochanemu **Mężowi Robertowi Kaczmarskiemu** – z okazji zbliżających się imienin – spełnienia marzeń życzy żona Katarzyna.
- **Beacie Jankowiak** – zdrowia, wytrwałości, uśmiechu, spełnienia marzeń i błogosławieństwa Bożego życzy redakcja „WL”.
- Kochanej **mojej Justynce** – z okazji 13. urodzin i bliskich imienin – błogosławionych chwil radości życzy mama.

- Z okazji urodzin **Paulinie Czerwińskiej** – dużo zdrowia, spełnienia wszystkich marzeń, pogody ducha, uśmiechu na co dzień życzy Maciej, Łukasz, Tomek i mama.

Kolacja we dwoje



- Z okazji 50. rocznicy ślubu **Janinie i Henrykowi Rybickim** – dużo zdrowia, spokoju i uśmiechu życzy Agnieszka Motyl.

W tym miesiącu na kolację we dwoje do restauracji „NOVA” w Puszczykowie pojedą jedyni zgłoszeni – państwo **Janina i Henryk Rybicki**. Życzymy przyjemności! Prosimy o odbiór zaproszenia w redakcji, w godzinach dyżurów.

Wolne sale na uroczystości komunijne na: 07.05 i 21.05
Villa Montana - Luboń
ul. Poniatowskiego 14
tel. 0-616 103 421 kom. 506 721 071
www.villamontana.pl

Podziękowanie

Ks. Proboszczowi Bernardowi Cegle, Księżom z Parafii pw. św. Mateusza z osiedla Orla Białego w Poznaniu, Rodzinie, Przyjaciółom i Znajomym oraz wszystkim, którzy dzielili z nami ból i smutek, serdecznie dziękujemy za każdą pomoc, wsparcie modlitewne podczas choroby a także ofiarowane Komunie Święte, intencje mszalne, złożone wieńce, kwiaty oraz liczny udział w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku najdroższego Męża, Ojca i Dziadka.

śp. **Czesława Włodarczaka**

żona z synami

Z SERCA / KOLACJA WE DWOJE - MARZEC 2006

..... życzenia (do 15 słów)

..... adres Jubilatów (Kolacja we dwoje)

..... IMIONA I NAZWISKA PROSIMY PISAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI



Śluby:

25.02.2006 r.

■ Wojciech Stanisław Jackowski
i Patrycja Elżbieta Borne



Zgony:

31.01.2006 r.

- Helena Neuman, 93 lata
01.02.2006 r.
- Joanna Teresa Bartkowiak, 81 lat
13.02.2006 r.
- Stanisława Nowaczyk, 85 lat
18.02.2006 r.
- Adam Marian Pachocki, 53 lata
20.02.2006 r.
- Mieczysława Ostrowska, 57 lat
24.02.2006 r.
- Jerzy Kazimierz Rządowski, 62 lata
28.02.2006 r.
- Henryk Hartung, 62 lata
5.03.2006 r.
- Edward Tomaszewski, 70 lat

Wiesława Voelkel
kierownik USC

Druhnie

Reginie Wawrzyniak

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

śp. Joanny Bartkowiak

składają

seniorzy i seniorki z 18.

Lubońskiej Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Luboniu-Lasku

Koleżance

Reginie Wawrzyniak

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

śp. Joanny Bartkowiak

składają

Zarząd Towarzystwa

Młośników Miasta Lubonia
i Zespół Śpiewaczy „Stokrotka”

Ogłoszenia drobne

- Niemiecki – korepetycje, tel. 0600 351 347 (001)
- Tapicerstwo meblowe – usługi, Luboń ul. Jagielly 12A, tel. 0618 130 540 (w godz. 16.00 – 20.00) (002)
- Korepetycje z matematyki i chemii, tel. 0509 728 962 (003)
- Zespół jednoosobowy – wesela, uroczystości, tel. 0618 305 455 (005)
- Język niemiecki – korepetycje – matura, wypracowania, tel. 0604 067 273 (006)
- Nowy dom 120 m² w Luboniu sprzedam, tel. 0618 193 969 (010)
- Zespół muzyczny „Rychu Band” – biesiady, wesela, country, tel. 0618 105 086 (012)
- Sprzedam grunt w Komornikach – 1,2 ha, 25 zł/m², tel. 0607 566 839 (014)
- Angielski, korepetycje – gimnazjum, tel. 0693 498 028 (016)
- Zakład szklarski – szklenie okien u klienta w domu i w warsztacie, Luboń, ul. Mazurka 8, tel. 0618 131 631, 0607 671 377 (017)
- Kupię mały domek w Luboniu może być do remontu lub kupię domek z dożywnią opieką nad starszą osobą, tel. 0618 102 356, 0691 124 462 (019)
- Korepetycje – język niemiecki – studentka, tel. 0618 105 051, 0509 029 851 (020)
- Wydzierżawię lokal handlowy przy ul. Żabikowskiej 47, tel. 0502 207 317 (021)
- Zaopiekuję się dzieckiem lub osobą starszą, tel. 0618 103 856 po 20.00;
- Przyjmę pracę opiekunki dziecięcej lub osoby starszej od zaraz, tel. 0614 472 241;
- Wynajmę pomieszczenie na magazyn z biurem ok. 80 m², tel. 605 634 799 (w);
- Wynajmę piwnicę 80 m² z zapleczem sanitarnym, niezależne wejście, tel. 605 822 856, 0618 139 606 (h);
- Sprzedam suknię ślubną, tel. 603 393 430 (w);
- Tanio sprzedam suknię ślubną, tel. 604 792 401 (w);
- Dom wykończony pod klucz z dwoma niezależnymi mieszkaniami w Luboniu – sprzedam, tel. 0618 103 343;
- Kupię jadalnię, sypialnię (kompletne), garderobiankę, szkło, porcelanę, sztucce, radio, adapter, telewizor (sprawny), płyty do adapteru male i duże. Wszystko z lat 60 – 80. Bez pośredników, tel. 880 740 999 (h);
- Kupię cegłę rozbiórkową oraz tunel foliowy z ogrzewaniem, tel. 880 740 999 (h);
- Dwuteownik 120 i 80 długość min. 8 m – odkupię! Tel. 603 753 200 (h);
- Język niemiecki, tel. 0618 103 363; 0600 816 007;
- Zaopiekuję się dzieckiem, doświadczenie (od maja), tel. 0694 645 731;
- Doświadczona opiekunka zaopiekuje się dzieckiem u siebie w domu, tel. 0618 105 508;
- Młoda, doświadczona, kochająca dzieci, bez nałogów, zaopiekuje się dzieckiem (od półtora roku w wzwż), okolice: Luboń i Dębice, tel. 0618 934 337, 0696 738 093;
- Emeryt 60 lat przyjmie stróżostwo, różne prace dorywcze – prawo jazdy A+B, samochód osobowy, tel. 0618 104 293;
- Pilnie szukam pomocnika w stolarstwie (dorywczo), tel. 0505 019 450;
- Praca – ogrody, do lat 40, mile widziany młody rencista lub student, tel. 0618 934 321;
- Tipsy, usługi kosmetyczne z dojazdem do klientki, tel. 504 265 187;
- Sprzedam ramę od motocykla typu „WSK 125”, stan dostateczny, cena symboliczna! Tel. 0508 227 524;
- Transport Renault Master 3,5 tony; 0 602 299 071 (h)
- Nauka tańca – młodzież, dorośli (grupowo, indywidualnie); tel. 0 607 268 470; (h042)
- Fizyka, matematyka – I klasa LO i gimnazjum; nauczyciele; dojazd; tel. 0 600 523 906 (h)
- Tanio sprzedam nowy brodzik; tel. 600 100 712 (h)
- Testy gimnazjalne – przygotowanie do testów matematyczno-przyrodniczych tel. 813 07 15, 0606 44 33 79.
- Matematyka, Fizyka – korepetycji udziela student Politechniki Poznańskiej, tel. 813 07 15, 0606 44 33 79.
- Chemia – tel. 813 07 15, 0606 44 33 79.
- Pity tanio, tel. 0-503 138 846. (II-IV)
- Poszukuję handlowca, tel. 0-618 131 031. (II-III)
- Oferuję pokój dla 3 dorosłych osób w domku jednorodzinnym, osobne wejście; tel. 0 618 131 750.
- Firma PAJO zatrudni na etat: murarzy, szpachlarzy, malarzy, tynkarzy: Podania można składać w informacji „Pajo Centrum”, tel. kontaktowy 0-618 994 501, kom. 508 849 889.
- Sprzedam ogródek działkowy 316 m² przy ul. Świerczewskiej w Luboniu (POD „Półki”). Alutana murowana 23 m², woda i prąd na działce, tel. 061 663 90 98. (III-IV)
- Korepetycje: matematyka, fizyka, chemia – gimnazjum, 15zł/h, tel. 0-618 104 380, kom. 698 876 630.
- Lokal do wynajęcia 50m² na biuro, sklep lub gabinet, parter, nowy budynek, 11 Listopada, tel. 0-618 106 202, kom. 604 413 954.
- Zatrudnię absolwenta Szkoły Poligraficznej do Pracowni Wykrojników w Luboniu, wiek do 30 lat, niepalący, tel. 0-618 995 219.
- Do montażu szaf wnękowych, paneli podłogowych poszukuję rencisty, tel. 0-618 105 520.
- Stolarz – meble, budowlanka, pełen zakres, tanio i solidnie, tel. 886 372 065 lub 48 512 305 409. (III-IV)
- Zatrudnimy do Centrum Ogrodniczego w Luboniu na ul. Wojska Polskiego 7, mężczyzn do prac ogrodowych (k)
- Przyjmę do pracy na stanowisko mechanika do Centrum Ogrodniczego na ul. Wojska Polskiego 7 (k)
- TIPSY, zdobienie paznokci oraz usługi kosmetyczne (manicure, pedicure, henna, oczyszczanie twarzy, algi, masaż twarzy i ciała, makijaż) w atrakcyjnych cenach – z dojazdem do klienta, tel. 504 265 187. (hj)
- Sprzedam tanio suknię ślubną rozmiar 38 tel. 663 500 056.
- Przyjmę pracę – sprzątanie itp.; tel. 889 174 410.
- Wynajmę mieszkanie w Luboniu; tel. 511 781 214

ISSN 1232-356 X

WIĘŚCI LUBOŃSKIE

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców
Czasopismo samorządowe o charakterze obywatelskim (ze statutu „WL”)

WYDAWCA: Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „FORUM LUBOŃSKIE”

E-MAIL: redakcja@wiesc lubonskie.pl

/FAX 0-618 104 335

TEL. KOM. 0-609 616 290

TEL. KOM. 0-609 616 277

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Piotr Paweł Ruszkowski (red. naczelny),
Hanna Siatka (z-ca red. naczelnego),
St. Malepszak, A. Błaszczak, J. Błaszczak,
K. Frackowiak, B. I. P. Jankowiak,
P. Kwiatkowski, P. Maćkowiak,
W. Szczepaniak, R. Przybylak,
A. Przybylski, M. Tritt, M. Woźniak,
R. Wrzesiński

PROJEKT GRAFICZNY WNETRZA:

Studio KONTRAST

PROJEKT OKŁADKI: Piotr P. Ruszkowski

RED. TECHNICZNA:

P. P. Ruszkowski, H. Siatka,

Markgraf, Mił@s

DRUK:

Drukarnia św. Wojciecha, P-ń, ul. Chartowo 5

DYŻURY REDAKCYJNE:

pn. 13.00 - 14.00 H. Siatka
wt. 11.00 - 12.00 zamiennie
śr. 17.00 - 18.00 H. Siatka
cz. 13.00 - 14.00 P. Ruszkowski
pt. 17.00 - 18.00 P. Ruszkowski



REKLAMY PRZYJMUJĄ:

Akwizytorzy:

■ Katarzyna Frackowiak - tel. 0-618 102 600,
kom. 0-608 132 289

■ Przemysław Kwiatkowski - tel. 0-618 130 996,
kom. 0-600 214 135

■ Władysław Szczepaniak - tel. 0-618 130 946
■ Paweł Jankowiak kom. 0-602 242 749-

Redakcja „WL”

tel./fax 0-618 104 335.

kom. 0-609 616 290, 0-609 616 277

Biuro Ogłoszeń - Biblioteka Miejska

ul. Zabikowska 42 (piętro) - tel. 0-618 130 972
(pn., śr., pt. 12.00-20.00; wt., czw. 9.00-15.00;
sob. 9.00-13.00)

CENNIK:

ogłoszenia drobne - słowo - 1zł (+VAT)

podstawowy moduł reklamowy ok. 5x5cm

34zł (+VAT), wielokrotnie - już od 20,40zł

KUPONY BEZPŁATNE:

ogłoszenia - praca, życzenia oraz rozwiązania konkursów i krzyżówek, listy do redakcji itd. prosimy wrzucać do niebieskich skrzynek pocztowych rozmieszczonych w Luboniu:

- przy redakcji, ul. Sikorskiego 46;
- przy Bibliotece Miejskiej, ul. Zabikowska 42;
- przy pętli autobusowej Zabikowo
- przy sklepie Dorota, ul. Armii Poznań;
- przy Chacie Polskiej, ul. Sobieskiego;

UWAGA:

- Materiały niezamówione i bez uzgodnienia z redakcją prosimy dostarczać do 2 dnia każdego miesiąca.
- Wierszówki - honoraria autorskie prosimy odbierać w terminie do 3 miesięcy.
- Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów.
- Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
- Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.
- Oprawione roczniki „WL” można nabyć lub wypożyczyć w redakcji

CZYSTY NAGROBEK
CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI
LUB USŁUGI JEDNORAZOWE

PRACE PORZĄDKOWE - MYCIE
- SPRZĄTANIE
- GRABIEŃ

DEKORACJE GROBÓW - KWIATY, ZNICZE

tel/fax 8 107 703

w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Cmentarze: Luboń, Poznań Górczyn

Wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal
w trudnych dla nas chwilach,
za udział w ostatnim pożegnaniu
mojego kochanego męża i ojca
ś.p. **Edwarda Tomaszewskiego**
za śpiew, złożone kwiaty oraz intencje mszalne
serdeczne podziękowanie
składają
żona i córka z rodziną

PRACA bezpłatne ogłoszenie drobne III' 2006

.....
.....
.....
SZUKASZ PRACY? OFERUJESZ PRACĘ? WYTNIJ, WYPISZ, I WRZUC
DO SKRZYNEK POCZTOWYCH „WIEŚCI LUBOŃSKICH” LUB PRZYNIEŚ DO REDAKCJI.
TWOJE OGŁOSZENIE OPUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE



Jeśli jesteś osobą ambitną i energiczną, zdecydowaną
wziąć swoją przyszłość we własne ręce, ta oferta pracy na pewno Cię
zainteresuje.

ZOSTAŃ PRACOWNIKIEM restauracji McDonald's w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 432 (przy C.H. Auchan)

McDonald's proponuje atrakcyjną pracę, poprzedzoną
profesjonalnym, bezpłatnym szkoleniem, po którym:
poznasz wszystkie zasady produkcji w wielkiej firmie,
zaczyniesz pracę odpowiedzialną, w doskonale zorganizowanym zespole.
Otrzymasz pracę, która będzie wyzwaniem dla Twoich ambicji
i umiejętności, dając Ci możliwości awansu w myśl zasady:

WSZYSTKO JEST MOŻLIWE, JEŚLI ZECHCESZ

Doświadczenie w gastronomii nie jest wymagane.

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o zgłaszanie się do restauracji McDonald's
w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 432 (przy C.H. Auchan) tel. 89350-77
kom.0694 495 978 (H3034)

Montaż Anten RTV-SAT

INSTALACJE INDYWIDUALNE
i ZBIORCZE
NAPRAWY, MODERNIZACJE
KABLOWANIE BUDYNKÓW
DOMOFONY

CYFRA +

Jerzy Sassek

kom. 0-608 369 652

tel. (061) 63-36-525

(b6021)

nr zezw. 00343021

L KINI

ZAPRASZA NA KURS NAUKI JAZDY KAT. A, B, C, E

ZAPISY W KAŻDY WTOREK
O GODZINIE 18.00

miejsce spotkania: DOM KULTURY
W LUBONIU - ul. Sobieskiego 97

TEL. 810-69-65 lub 0602-533-529

Materiały szkoleniowe
gratis **SUPER
CENA**

Naszym atutem:
- nauka na nowych samochodach Fiat Punto III
- możliwość wjazdu na plac manewrowy własnym pojazdem
- raty: 50zł miesięcznie (Luboniu)

Masz żylkę społecznika, cenisz wartości chrześcijańskie i
narodowe, nieobcy Ci komputer i Internet, gotów jesteś
poświęcić część wolnego czasu na dyżury w siedzibie
stowarzyszenia?

Czekamy na Ciebie
STOWARZYSZENIE

„SOLIDARNI W PRAWDZIE I MIŁOSIERDZIU”

62-031 Luboń, Poniatowskiego 14/2

tel. 81-057-71 i 81-034-21

www.solidarni.pl e-mail: poczta@solidarni.pl

INFORMATOR LUBOŃSKI



KOMISARIAT POLICJI
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 813-09-97 lub 813-03-42

**POGOTOWIE OŚWIECENIA
DROGOWEGO**
tel. 856-17-22

POGOTOWIE RATUNKOWE
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99

POGOTOWIE WOD. - KAN.
Mosina, tel. 813-21-71, 819-77-85 (24h)

POSTERUNEK ENERGETYCZNY
ul. Fabryczna 2, tel. 813-03-02 (6.00-
16.45) po tych godz. 991 (pog.
Poznań)

STRAŻ MIEJSKA
ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-19-86
(pon: 9.00-22.00, wt-pt: 7.30-22.00,
sob: 7.00-15.00), FAX 813-90-91

STRAŻ POŻARNA
ul. Żabikowska 36, tel. 813-09-98

APTEKI
pl. Bojanowskiego 3, tel. 813-02-82
czynna 8.00 - 20.00, w soboty 8.00 -
14.00
ul. Żabikowska 16 (Złoty Lek), tel.
813-08-11
czynna 9.00 - 22.00, w soboty 9.00 -
18.00
ul. Żabikowska 62 (pawilon), tel. 810-
25-70
czynna 8.00 - 18.00, w soboty 8.00 -
13.00
ul. Kościuszki 51, tel. 810-31-85
czynna 8.00 - 21.00, soboty 8.00 -
14.00
ul. Kręta, tel. 810-55-93
czynna 9.00 - 18.00, soboty 9.00 -
13.00
Centrum Pajo, pn. - sob. 9 - 21, niedz.
10 - 19
ul. Ks. Streicha 27, tel. 813-07-81
czynna 8.00 - 19.00, soboty 8.00-14.00

BIBLIOTEKA MIEJSKA
ul. Bojanowskiego 42, tel. 813-09-72
czynna: pn, śr, pt. 12 - 20, wt, czw, 9 -
15, sob. 9 - 13

FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ
Filia nr 2 - ul. Armii Poznań (Ośr.
Kultury)
pn, l. pt. 12 - 19, tel. 0505-267-061
Filia nr 3 - Zakłady Chemiczne
(Przychodnia)
wt. 9 - 15, czw. 12 - 19, tel. 0505-267-061

Filia nr 4 - ul. Sobieskiego 97 (Ośrodek
Kultury)
wt., czw. 12 - 19, pt 9 - 15, tel. 0607-
874-382

BURMISTRZ LUBONIA
dr Włodzimierz Kaczmarek,
tel. 813-01-41

**GABINETY SPECJALISTYCZNE
POSIAJĄCE KONTRAKT Z NFZ**
Poradnia Ginekologiczno-Położnicza
- GIN-POL, ul. Poniatowskiego 20, tel.
813-09-17
Gabinet Okulistyczny, ul.
Poniatowskiego 20,
pok. 204, tel. 0602-571-848
Gabinet Stomatologiczny
- PERFEKT-DENT, ul. Poniatowskiego
20,
tel. 813-09-01
- ul. Karłowicza 16, tel. 813-13-05
- MILMED, ul. Leśmiana 10, tel. 893-
12-50
Gabinety: chirurgiczny, laryngologiczny,
neurologiczny
- ART-MED, ul. ks. Streicha 27, tel.
813-99-23

GIMNAZJA
Nr 1, ul. Armii Poznań 27,
tel. 810-28-38
Nr 2, ul. Kołłątaja 1, tel. 893-23-16

GRUPA AA Avant
spotkania: środa, godz. 18.00
w Ośrodku Kultury, Armii Poznań 51a

KOM-LUB - www.kom-lub.com.pl
ul. Niepodległości 11, tel. 813-05-51
e-mail: kom-lub@kom-lub.com.pl

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA
Spółka z o.o. "TRANSLUB" ul.
Przemysłowa 13, tel. 813-01-45

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
Zaoczne Liceum Ogólnokształcące
Policealne Studium Informatyczne
ul. Armii Poznań 27, tel. 810-22-78

LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY
ul. Sobieskiego 97, tel. 813-00-72
Pn.-czw.: 8-20, pt. 8-15

**MIEJSKI OŚRODEK POMOCY
SPOŁECZNEJ**
ul. Źródłana 1, tel. 810-50-85

MUZEUM MARTYROLOGICZNE
ul. Niezłomnych 2, tel. 813-06-81

POCZTY
Luboń, ul. Żabikowska 62, tel. 813-03-
52
czynna pn. pt. 8.00 - 19.00, soboty
8.00 - 14.00

Oddziały:
- ul. Poniatowskiego 3, tel. 813-02-33
czynna pn. - pt. 8.00 - 19.00,
- ul. Sobieskiego 97, tel. 813-02-64
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

**IPORADNIA
PSYCHOLOGICZNO-
PEDAGOGICZNA**
tel. 813-01-73 pn-pt: 7.00-15.00

PRZYCHODNIE
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel. 813-03-62
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Poniatowskiego 20, tel. 810-48-31
Gabinety Lekarzy Rodzinnych
ul. dr. Romana Maya 1a, tel. 890-04-85
Pomoc doraźna po 18.00, w
niedziele i święta
- Pogotowie Ratunkowe, ul.
Pułaskiego 15
tel. 813-09-99
Pielęgniarski Ośrodek Medycyny
Środowiskowo-Rodzinnej
"PANACEUM"
ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-12-11

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
"LUBONIANKA"**
ul. Żabikowska 62, tel. 813-01-71

STACJA PKP
ul. Dworcowa, tel. 633-38-16 (6.00-
16.45) okienko kasowe

ISZKOŁY PODSTAWOWE
Nr 1, ul. Poniatowskiego 10,
tel. 813-04-92
Nr 2, ul. Żabikowska 40, tel. 813-03-92
Nr 3, ul. Dąbrowskiego 2a, tel. 813-04-42
Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81

URZĄD MIEJSKI w LUBONIU
pl. Bojanowskiego 2, tel. 813-00-11
e-mail: office@lubon.wokiss.pl
czynny pn.: 9-17, wt.-pt.: 7.30 - 15.30

**LUBOŃSKIE STOWARZYSZENIE
HISTORYCZNE**
ul. Armii Poznań 51 a

IPTTK
ul. Żabikowska 60 - pon. 17.15-
19.00

**ITOW. MIŁOŚNIKÓW MIASTA
LUBONIA**
ul. Sobieskiego 97,
SEKCJA HISTORYCZNA,
Kom. 0604-869-102, e-mail:
przemyslaw.mackowiak@wp.pl

PRZEDSZKOLA
Przedszkole Sióstr Służebniczek,
pl. E. Bojanowskiego, tel. 813-01-22
w. 61
Niepubliczne Przedszkole
„Czarodziejski Ogród”, ul.
Konopnicka 14, tel. 810-20-32
Niepubliczne Przedszkole
„Calineczka”, ul. Poniatowskiego 42a,
tel. 813-95-55
Niepubliczne Przedszkole „Chatka
Skrzatka”, ul. 11 Listopada 63, tel.
810-27-53
Przedszkole nr 5 „Weseli
Sportowcy”, ul. Osiedlowa 19, tel.
813-09-40
Przedszkole nr 1 „Pogodne
Przedszkole”, ul. Sobieskiego 65,
tel. 813-01-02
Przedszkole „Tip-Topka
Odkrywcy”, ul. Konarskiego 10,
tel. 810-23-06

KOMINIARZ, tel. 810-37-42

KOŚCIOŁY
św. Barbary
Pl. Bojanowskiego 12, tel. 813-04-21
św. Jana Bosko
ul. Jagiełły 11, tel. 813-04-51
św. Maksymiliana Kolbe
ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70
SANKTUARIUM BŁ. EDMUNDA
BOJANOWSKIEGO
pl. E. Bojanowskiego, tel. 813-01-22

**BANKOMATY CZYNNE 24
GODZINY**
WBK, ul. Kościuszki,
PKO BP, ul. Sikorskiego
PeKaO S.A., ul. Żabikowska 66
(Centrum Pajo)
SBL, pl. Bojanowskiego 2

PHU „AGROL” oferuje: ŻALUJE ROLETY MOSKITIERY

PRODUKCJA, MONTAŻ, NAPRAWA
ROLETKI MATERIAŁOWE
ŻALUJE POZIOME I PIONOWE
MOSKITIERY OKIENNE I DRZWIOWE

Tel. 0-618-931-371 kom. 0609-127-198
po godz. 17.00 (b1012)

BIURO OGŁOSZEŃ

- Głos Wlkp.
- Gazeta Poznańska
- Gazeta Wyborcza
- Rzeczpospolita
- Prasa
- motoryzacyjna

BIURO PODRÓŻY

- Wycieczki zagraniczne i krajowe
- Bilety lotnicze
- Praca za granicą
- Bogata oferta touroperatorów

„PRESS-TOUR” Biuro czynne:
ul. 28 Czerwca 1956r. nr 317 pon.-pt.: 8.30-16.00
61-469 Poznań tel/fax 061 830-11-14
(Dębiec-przy pętli tramwajowej) tel. 505-047-205

**Pracownia odzieży
skórzanej
poleca:
odzież skórzaną
w dużym wyborze
wzorów i kolorów**

**Luboń
ul. Akacjowa 17
tel. 813-02-19 (B6056)**

(F6020)

MALIBU

11 LISTOPADA 140A
(Pętla autobusowa)

899-21-82

SOLARIUM

Drugi punkt:

ul. SIKORSKIEGO 9
8103-714

PON-PT 10.00 - 21.00
SOBOTA 9.00 - 16.00

**FRYZJER
MĘSK**

PON-PT 10.00 - 18.00
SOBOTA 9.00 - 14.00

**GABINET
KOSMETYCZNY**

- MANICURE
- PEDICURE
- OCZYSZCZANIE
- WOSKOWANIE
- HENNA, MASAŻE
- KOLCZYKOWANIE
- MAKIAŻ
- TIPSY
- AKRYLE

PON-PT 9.00-21.00
SOBOTA 9.00-15.00

SKLEP „U HANKI”

Poleca:

- bieliznę •rajstopy
- konfekcję niemowlęcą

Wyprzedaż odzieży dziecięcej

Luboń, ul. 11 Listopada

(F1049) (pętla autobusowa)
otwarte: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14.30



KONSTRUKCJE STALOWE

SPAWANIE ALUMINIUM

KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 810-29-38, fax 893-37-46

(B6023)

(F6034)

HURTOWNIA
CZĘŚCI
JAPONSKICH
I KOREAŃSKICH

TOYOTA MAZDA HONDA
KIA DAEWOO



Luboń, ul. Armii Poznań 23B
tel. 061 8131-734, 8139-333, www.beraf.poznan.pl

**LAKIERY
SAMOCHODOWE
I PRZEMYSŁOWE**

LAKIERY
W SPRAYU
MIESZALNIA KOMPUTEROWA

**AUTO-MECHANIKA**

Tomasz Mrozkowiak

Wiry k. Poznania, ul. Komornicka 70, tel. 0-618-106-786

mercedes

POLECA:

naprawy samochodów:

- osobowych •dostawczych •ciężarowych



(f6048)

**Do wynajęcia
w Puszczykowie**

2 pokoje (35 m²)

+ łazienka

na biuro lub

nieuciążliwą pracownię
tel. 0-600-301-620

(b1027)

KARCHER
SZYBKO SCHNĄCY
czyszczenie dywanów,
wykładzin
i tapicerki meblowej
tel. 0-618 303 102
kom. 0-608 847 496
Dojazd gratis (Luboń)

(b6031)

BIURO RACHUNKOWOŚCI „CALCULUS”

Ewa Ceglarek

Doradca podatkowy nr 00984

Od 1991 roku prowadzimy kompleksową obsługę firm w zakresie:

- ☐ Doradztwo podatkowe
- ☐ Księgowość (pełna, KPiR, ryczałt, ewidencje VAT, ...)
- ☐ Kadry i płace
- ☐ ZUS elektronicznie

Luboń ul. J. Mazurka 17
czynne od pn. do pt. w godz. od 10.00 do 17.00

tel. 061 8102 458
kom. 601 769870
calculus@poczta.onet.pl
www.calculus.w.pl

(f6056)

KARCHER

czyszczenie dywanów,
wykładzin i verticali
(żaluzje pionowe),
tapicerki meblowej
i samochodowej

tel. 867-02-37, 0508-945-633

DOJAZD GRATIS

(F6030)

(F8057)

**Usługi
Instalator**
Wod-kan, gaz, C.O.
ul. Skowronkowa 4
tel. 502 582 311

WIRTRANS**USŁUGI****TRANSPORTOWE**

Mercedes Sprinter kontener
8 europalet

☎0504 078 639

**SPRĘŻYNY**

JULIUSZ MICHALAK

wyrób - sprzedaż

motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

(46823)

SKLEP

INSTALACYJNO - METALOWY

POLECA

artykuły instalacyjne:
miedziane, zgrzewane PP,
kanalizacyjne, sanitarne

GRZEJNIKI ALUMINIOWE

artykuły metalowe:

śruby, wkręty, gwoździe,
narzędzia, łączniki ciesielskie
PIECE GAZOWE,
WĘGLOWE, MIAŁOWE

USŁUGI

instalacyjne
wod-kan-gaz-co
ślusarstwo
remonty

ZAPRASZAMY

Luboń, ul. Skowronkowa 4
tel. 810-18-95, 502-582-311

CZYNNE
pn-pt 8-18
sob 8-14

RATY

(F6014)

Rysik

ZABAWKI, ART. BIUROWE,
ART. PAPIERNICZE, DRUKI AKCYDENSOWE
LUBOŃ, UL. SOBIESKIEGO 24
(vis a vis stacji ORLEN)

Zapraszamy:

PN-PT 10-18, SOB 10-14
☎810 57 25

(F3046)

**WYKŁADZINY,
CHODNIKI**

Obszywanie, lamowanie -
również u klienta,
wykonywanie nastopnic,
obszywanie pasków.

Luboń, ul. Prusa 3
tel. 810 24 92, kom. 0602 327 011

(F3053)

TŁUMIKI KATALIZATORY

- sportowe tłumiki
- sportowe końcówki
- strumienice
- tłumiki drgań
- wieszaki gumowe
- uszczelki



tel./fax
810-51-62

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA
WSZYSTKIE MODELE
RÓWNIEŻ DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

www.tlumiki-motor.poznan.pl

Luboń, ul. Mokra 3

(p6003)

(dojazd ul. Panka - pierwsza w prawo za stacją ORLEN, kierunek Wiry)

SKLEP ARTYKUŁY INSTALACYJNE

LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO paw. 10, TEL. 0501-868-716
893-14-22

OFERUJE:

- rury i kształtki PCV, miedziane
- grzejniki PURMO, RADSON, RADIATOR, FERROLI
- piece gazowe, junkersy
- umywalki, kompakt, wanny akrylowe, kabiny
- baterie umywalkowe, wannowe i inne
- wyposażenie łazienek: wieszaki, półki, lustra itp.

RATY

BEZ
PORĘCZYCIELI

CZYNNE:

PON-PT: 8-18
SOB: 10-14

(p3011)

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY

"DACH - SERWIS"

Tomasz Jurga

oferujemy:

- adaptacja poddaszy na cele mieszkalne
- wentylacja dla domu
- prace blacharsko-dekarskie
- prace ciesielskie
- prace remontowo-budowlane



Luboń, ul. Nowa 1c
kom. 0604-214 390
tel. 893-44-66
NIP 781-108-50-63
Regon 639815888

(P3004)

SKLEP FIRMOWY "AURELIA"

zaprasza

ul. Streicha 29

pn-pt 11.00-17.00, sb 11.00-13.00

tel. 0-618-102-314

kom. 0603-423-379

polecamy:

- odzież damską,
 - żałobną
- (wszystkie rozmiary)



Istnieje możliwość bezpłatnego dopasowania
lub skrócenia zakupionej odzieży
Polecamy SZYCIE MIAROWE
oraz PRZERÓBKĘ ODZIEŻY
w bardzo konkurencyjnych cenach
Przyjmujemy odzież do czyszczenia

(b6015)

ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWA

Naprawa:

- Rozruszniki
- Alternatory
- Instalacje elektr.

WYSTAWIAMY
FAKTURY VAT

Montaż:

- Radia
- Alarmy



- Blokady Niedźwiedź Lock

Michał Roszak

(p3001)

62-030 Luboń

tel. 813-15-18

ul. Dożynkowa 7A

kom. 0602-555-346

Pracownia złotnicza

Paweł Kortus

- * USŁUGI W ZAKRESIE PRZEROBU
I NAPRAWY W ZŁOCIE I SREBRZE
- * SPRZEDAŻ BIZUTERII ZŁOTEJ
I SREBRNEJ

Zapraszamy

ul. Zabikowska 39

62-031 Luboń

tel. 0602-337-146

pon.-wt. 10-17

śr. 12-17

czw.-pt. 10-17

sob. 10-13

(p1047)

• PŁYTKI CERAMICZNE • PANELE PODŁOGOWE

- ARMATURA SANITARNA
- KABINY NATRYSKOWE, BATERIE
- MEBLE KUCHENNE
- ZABUDOWY WNĘK
- USŁUGI-WYKONAWSTWO

RATY!!!

RABATY

ZAPRASZAMY:

pn-pt 9.00-17.00

sob 9.00-14.00

SKLEP Cieszmar

LUBOŃ

(p3020b)

ACI - PROJEKT

ul. Fabryczna 21

tel. 810-21-65, tel. 810-21-67

NAPRAWA ŁODÓWEK - ZAMRAŻAREK

Naprawy w domu klienta
Ekspresowo - Tanio!

(p3021)

tel. 810-75-30, kom. 0501-48-22-21

SUPER NOWOCZESNE
KARNISZE
HURT - DETAL

PRODUCENT:



PARPLAST

LUBOŃ

ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

(b3020)

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO KOMPLEKSOWA NAPRAWA POJAZDÓW POWYPADKOWYCH

ALOJZY KWAPISZEWSKI 62-032 LUBOŃ, UL. 1 MAJA 22

- * SIEĆ NAPRAWCZA PZU
- * współpraca ze wszystkimi ubezpieczelniami
- * naprawa aut wszystkich typów
- * rozliczenia gotówkowe i bezgotówkowe
- * auto zastępcze na czas naprawy
- * pomoc drogowa
- * możliwość negocjacji cen



Sieć
Naprawcza

ZAKŁAD CECHOWY OD 1976 ROKU

ZAPRASZAMY: pn.-pt. godz. 8-16 sob. 8-14

tel/fax (0-61)813 90 51 kom. 0501 462 965

www.alpida.net

(b3054)

JEAN D'ARCEL (W6014) *Galeria Mrody*

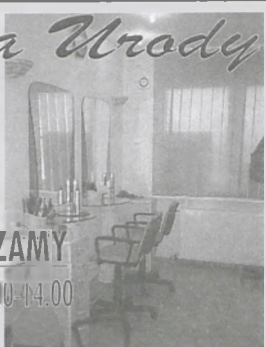
FRYZJER DAMSKO-MĘSKI

KOSMETYKA

SOLARIUM - TIPSY
pełen zakres usług

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Pon-Pt: 11.00-19.00 Sob: 8.00-14.00

LUBOŃ, UL. MAZURKA 1, tel. 810-25-73



HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. Galantex

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

- > FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE, WOALE I GIPURY
- > OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
- > RĘCZNIKI FROTTE I ŚCIERKI KUCHENNE
- > KOCE, KOŁDRY I ARTYKUŁY POŚCIELOWE
- > PARASOLE
- > I INNE ARTYKUŁY DEKORACYJNE
- > SZYCIĘ FIRAN NA WYMIAR
- > ROLETKI MATERIAŁOWE - CENY PROMOCYJNE

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a
(wjazd przy sklepie "SEZAM")
TEL. 813-18-00, 810-28-27

ZAPRASZAMY
PON, WT, CZW, PIĄTEK 9.00 - 16.00
ŚRODA 10.00 - 20.00
SOBOTA 10.00 - 13.00
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA „MH - BUD”
Hieronim Berdyszak
ul. Armii Poznań 57a
62-032 Luboń
tel./fax 813-18-00 w.33
kom. 0601-574-487

Oferuje profesjonalne wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych
- układanie płytek

Gwarantujemy wysoką jakość usług wykonywanych nowoczesnymi technologiami oraz konkurencyjne ceny. Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22

ODPRawy CELNE AKCYZA INTRASTAT -KABEK-BIS-
Katarzyna Hoffmann
62-030 Luboń, ul. Chopina 9
tel. kom. 0501-303-126
tel./fax 0-618 131 676

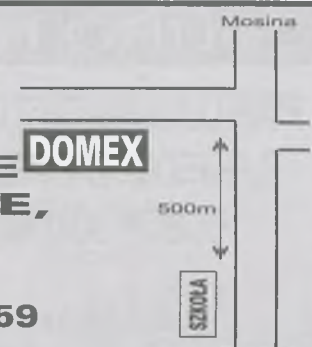
(W6023)

TANIO-ZADZWOŃ! DOMEX ROLETY DRZWI

SYSTEMY DOCIEPLEŃ, TYNKI AKRYLOWE I MINERALNE, PŁYTY GIPSOWE I KONSTRUKCJE, WEŁNA W ROLKACH, ISOVER PAPA, RYNNY itd.

PUSZCZYKOWO, ul. Ogrodowa 4, tel. 0-618-194-359
(200m od szosy mosińskiej)

(h6013)



SKROK - UBEZPIECZENIA KREDYTY



BEZPŁATNA INFOLINIA 0800-164-050

- Ubezpieczenia
 - komunikacyjne
 - mienie
 - życie
 - OFE
- Kredyty:
 - gotówkowe
 - konsolidacyjne
 - chwilówki

Biuro: Luboń, ul. Paderewskiego 18, tel. 810 46 79, kom. 602 139 517
www.skrok-ubezpieczenia.webpark.pl, e-mail: gings@pro.onet.pl

(H6040)

Chcesz otworzyć działalność gospodarczą? Nie wiesz jak? Przerazają Cię przepisy? Nasze Biuro Rachunkowe oferuje:

- Bezpłatną informację na temat otwarcia działalności gospodarczej
- Pełną profesjonalną obsługę firm w zakresie: KPiR, ryczałt, księgi handlowe, Ewidencja podatku VAT.....
- Kadry i płace, ZUS wysyłany elektronicznie, kapitał początkowy
- Zeznania roczne
- Posiadamy Świadectwo Kwalifikacyjne wydane przez Ministra Finansów nr 19080/00
- Bezpłatny odbiór dokumentów od klienta!

Tel. 061 28 28 613 kom. 507 862 098 email: agataszczepaniak@o2.pl

(H3075)

Pośrednictwo Ubezpieczeniowe

- pełen zakres ubezpieczeń AC, OC, majątkowe
- ubezpieczenia firm

Dojazd do klienta - gratis
tel./fax 0-618-139-557 kom. 0602-490-335

(H3075)

OFERTA DLA ZAKŁADÓW KRAWECKICH WYPRZEDAŻ ZAPASÓW MAGAZYNOWYCH

PODSZEWKI FIZELINY KIESZENIÓWKI NICI

BACCARA 62-050 Mosina, ul. Kolejowa 33
0-618-132-664, 0-618-136-113

(H1073)

ATRAKCYJNA WYPRZEDAŻ KOLEKCJI JESIENNEJ I WIOSENNEJ

Ceny:

Żakiety	od 55 zł do 85 zł
Spodnie	od 45 zł do 60 zł
Spódnice	od 35 zł do 50 zł
Sukienki	od 45 zł do 50 zł
Bluzki	od 25 zł do 45 zł

Zatrudnimy doświadczonych szwaczki i prasowacze do prasowania gotowej odzieży damskiej

BACCARA
Mosina, ul. Kolejowa 33
od 15 marca do 29 kwietnia

Godziny sprzedaży
pn.-pt.: 8.30 - 17.00
soboty: 8.30-13.30

(H1072)

ALLTAO MESSAGES

Robert Kowalak M A S A Ż E

- lecznicze, klasyczne, segmentarne
- kosmetyczne (twarzy)
 - akupresura
- leczenie bólu kręgosłupa (obrzęki stawów, migreny)
- nastawianie kręgosłupa
- światłoterapia, leczenie zmian skórnych (trądzików)
- fizjoterapia manualna
 - porady
- masaże u pacjenta w domu

Promocja do końca czerwca
co 3 zabieg - bezpłatnie

Dojazd z profesjonalnym
łóżkiem do masażu

Luboń, ul. Osiedlowa 22/20
tel. 0507-087-535, 893-16-71

BIURO RACHUNKOWE „CASH”

62-031 Luboń, ul. Kościuszki 8
tel. 899-51-21, kom. 0502-594940
e-mail: cash@sote.poznan.pl
czynne od 10.00 do 16.00

Biuro istnieje od 1995 roku.
Posiada ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE
wydane przez Ministra Finansów nr 8314/98

Pełna profesjonalna obsługa firm w zakresie:

- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- ryczałt
- ewidencja płac
- kadry
- ZUS wysyłany elektronicznie
- kapitał początkowy

(R6009a)

**Możliwość
dojazdu
do kontrahenta!**

COMPENSA

ERGO
HESTIA

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ SA
HDI SAMOPOMOC



UBEZPIECZENIA

OFERUJEMY PEŁEN
PAKIET UBEZPIECZEŃ
POJAZDÓW MECHANICZNYCH,
MIESZKAŃ, BUDYNKÓW,
KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE FIRM
KONSULTACJE I DORADZTWO

NAJTANIEJ OC

czynne:
pn-pt 10-18, sob 10-14

(W6007)

Luboń, ul. 11. Listopada 104
tel. 899-21-64, kom. 601-318-367

BIURO RACHUNKOWE

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH
ELEKTRONICZNE PRZEKAZYWANIE DOKUMENTACJI ZUS
ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA - GRATIS!!!

tel. 813-06-88 (od 9.00 do 12.00), tel. 899-05-11
kom. 0603-194-378

(R6005)

OBIADY DOMOWE

7 dni w tygodniu
od 12.00 do 18.00

Organizujemy także
przyjęcia okolicznościowe
(wolne terminy w maju)
Luboń, ul. Sobieskiego/Kalinowa
tel. 0-618-106-027

(j1012)

Ręczna Myjnia Samochodowa

Luboń, ul. Traugutta 3
w okresie zimowym ogrzewana
tel. (061) 813 04 85
kom. 501 437 397
Czynne od pon. do soboty 8-20

SKLEP „SKRZAT”

POLECA:

- zabawki
- art. szkolne
- art. do Chrztu św.
(świece, ozdoby do świec, koszulki)
- art. do I Komunii św. (świece,
ozdoby do świec, książeczki do
nabożeństwa, różańce, zaproszenia, wianki)

Czynny:

Poniedziałek - Piątek 10.00-18.00, Sobota 10.00-14.00

Luboń, ul. Żabikowska 47, tel. 810-36-34

(W6008)



PIECE KAFLOWE KOMINKI PRACE

REMONTOWO-
BUDOWLANE

Zakład REMONTOWO - Budowlany
WALDEMAR LEHMANN
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 813-19-60

(B6018)



OPONY

Firmowy Serwis

Luboń, ul. ks. Streicha 23
(500 metrów od dworca PKP)

sprzedaż - wymiana - wywożenie - wulkanizacja

ZAPRASZAMY
tel. 0-618-130-622
pn-pt 9-17
sobota 9-14

(b3051)

USŁUGI ŚLUSARSKIE KRATY, OGRODZENIA PRACE SPAWALNICZE

Krzysztof Goździewski
ul. 11 Listopada 106 * 62-031 LUBOŃ
tel. 813-16-67* kom. 0502-225-667

(W6004)

W PEŁNI KOMPLEKSOWA
FIRMA OBSŁUGOWA
W LUBONIU
MONSERWIS
CATERING
BANKIETY, KOMUNIE, GRILLE,
DANIA GARMATERYJNE,
MYCIE OKIEN,
CZYSZCZENIE DYWANÓW
TEL. 508 211 586

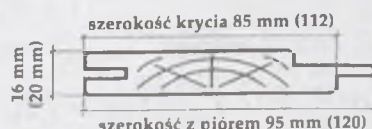
(B3010)

NAPRAWA PRALEK

wszystkie
kom. 504-274-213
tel. 833-12-96
Laureat konkursu
„Najlepsze w Polsce”

(B6004)

BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33
(PRZYJĘMĘ UCZNIÓW)

(W6006)

MYJNIA RĘCZNA

ul. 11 Listopada 104
kom. 0693-822-795

(W6016)

WYROBY HUTNICZE

PROMOCYJNE CENY!

KĄTOWNIKI, PROFILE, RURY, PŁASKOWNIKI, PRĘTY, BLACHY
SKUP ZŁOMU STALOWEGO OLEJ OPAŁOWY
I METALI NIEŻELAZNYCH

EKOTERM plus - PKN ORLEN

DETAL - kanistry 10, 20, 30 litrów

WĘGIEL

- kostka
- orzech
- groszek
- miał
- worki 30kg

TRANSPORT NA TERENIE LUBONIA GRATIS !!!!



Luboń, ul. Dworcowa 15, tel. 813-00-63, kom. 0602-728-249
czynne codziennie od 8.00 do 16.00

POZNAŃ, UL. BRZOSZOWA 2

CHIRURGIA+PROKTOLOGIA

dr Janusz Renn

PON. 16.00-19.00, CZW. 17.00-19.00

GINEKOLOGIA+POŁOŻNICTWO

dr Grażyna Gugala

WT. 18.00-20.00, PT. 16.00-18.00

BADANIA KIEROWCÓW (PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM).

tel. 832 37 42, tel./fax 832 61 71

VITA
med

specjalistyczne
gabinety
lekarskie

FIZJOTERAPEUTKA

wykona masaż
lecniczy i zabiegi
rehabilitacyjne
w domu pacjenta.
Tel. kontaktowy
0-501-724-572

do wynajęcia
parter 50 m²
na biuro, sklep lub gabinet

tel.:
8106202
604413954



UROLOG

Dr n. med. K. A. Prusiewicz

choroby nerek, pęcherza moczowego,
prostaty, narządów płciowych męskich
ZABURZENIA POTENCJI

I WZWODU POPRAWA SPRAWNOŚCI
SEKSUALNEJ

oraz

nietrzymanie moczu u kobiet

Przyjęcia w
1. i 3. wtorek miesiąca
godz. 15.00 - 16.00
Gabinety Lekarskie
ul. Żabikowska 62
Rejestracja
tel. 814 17 11
kom. 607 176 144

(r3029)

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ



LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 53 ☎ 0-618-139-223
czynny: poniedziałek - piątek od 8:00 do 18:00

ZAPRASZAMY DO PORADNI SPECJALISTYCZNYCH
W RAMACH UMOWY Z NFZ

**OKULISTA
ALERGOLOG
KARDIOLOG**

**DERMATOLOG
LARYNGOLOG
ORTOPEDA**

GABINETY PRYWATNE:

- CHIRURG
- ONKOLOG
- ENDOKRYNOLOG
- CHOROBY PRZEWODU
POKARMOWEGO
- DOBIERANIE OKULARÓW
- PUNKT POBRAŃ KRWI

Certyfikat ISO

Certyfikat Wielkopolska Jakość

**MEDYCYNĄ PRACY
W PEŁNYM ZAKRESIE**
BADANIA PRACOWNIKÓW I POBRANIE
KRWI NA TERENIE ZAKŁADÓW PRACY

(H1057)

dr Irena Jaszyna

- * masaż
- * irydodiagnostyka
- * akupunktura
- * apiterapia
- * homeopatia
- * bodyformer
- (zabiegi w zakresie poprawy sylwetki ciała)

ul. Kołłątaja 3
62-031 Luboń
tel. 810 41 05
0 604 261 090

(F6023)

www.odessos.merix.com.pl
e-mail: odessos@merix.com.pl



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 810-30-31

**ZAPRASZAMY
CODZIENNIE**

**PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00 - 20.00
SOBOTY 9.00 - 13.00**

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyka ortodontyczna

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

GABINET GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY

Lek. med. Daniela Rogal-Przybylak
położnik-ginekolog
homeopata

Leczenie homeopatyczne
wszystkich schorzeń

Luboń, ul. Dworcowa 20
tel. 813-08-30

Pn - godz. 19-20, Śr - godz. 17-20
w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

(F6016)

GABINET ORTOPEDYCZNY

POZNAŃ, UL. OPOLSKA 58, tel. 83 23 497
(BUDYNEK BYŁEGO ZOZ-u, 1 kilometr od PAJO CENTRUM)
w PONIEDZIAŁKI i CZWARTKI od godz. 19.00
(konieczna rejestracja telefoniczna)
PRZYJMUJE

lek. med. TOMASZ WIŚNIEWSKI
Ordynator Oddziału Ortopedii i Traumatologii w Centrum Medycznym HCP
również wizyty domowe - tel. kom. 0 601 - 720 - 119

(F3017)

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

MILMED

PEŁEN ZAKRES USŁUG

Przyjęcia:

pn. - czw.: 9-20, pt. 15-20,
sob. 9-13

Umowa z NFZ
Luboń-Żabikowo, ul. Leśmiana 10
(wjazd od Poniatowskiego)
tel. 893-12-50

(F6019)

Niepubliczny Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej "ART-MED"

Luboń, ul. Ks. Streicha 27, tel. 813-99-23, fax 813-92-57

umowa z NFZ

Chirurg

-małe zabiegi

Laryngolog

-małe zabiegi
-badanie słuchu

Neurolog

EEG
-również wizyty domowe

Poradnie czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-20.00,
we wtorki: 14.00-20.00, w soboty: 8.00-12.00

(F1035)

Rejestracja w godzinach działalności przychodni!

Niepubliczny Zespół Opieki Zdrowotnej Poradnia Ginekologiczno-Położnicza „Gin-Pol”

62-031 Luboń, ul. Poniatowskiego 20
tel. 813-09-17

rejestracja w godzinach
przyjmowania czynna:

pon. 9.00-13.00

wt. 14.00-19.00

śr. 9.00-13.00

czw. 15.00-19.00

pt. 9.00-12.00

USG brzuszne i dopochwowe

Umowa z NFZ

(F6015)

GABINET LEKARZA RODZINNEGO

lek. med. Hanna Krzyżańska

ul. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych)
tel. 890-04-85

Gabinet czynny od poniedziałku do piątku

Leczenie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia (bezpłatnie)

- porady ambulatoryjne
- badania laboratoryjne
- wizyty domowe
- EKG

(F3036)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI NOWOCZESNE METODY LECZENIA BÓLU

lek. med. Hanna Krzyżańska

ul. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych)
Gabinet czynny we wtorki i czwartki w godz. 16.00-18.00
Rejestracja telefoniczna 0 603 136 188

Leczenie w zakresie:

- zespoły bólowe kręgosłupa
- stany pourazowe
- choroba zwyrodnienia stawów
- stany przed i pooperacyjne
- rwy kulszowe i barkowe
- zaniki mięśniowe

(F1037)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Włodzimierz Woźniak

Lekarz chorób wewnętrznych
Luboń, ul. Wojska Polskiego 102 S

wtorki, środy 10.00-12.00

- wizyty domowe w dniach przyjęć
- badania lekarskie kandydatów na kierowców

tel. 810-48-56, 508-764-205

(b1013)

GABINET STOMATOLOGICZNY

Renata Przybylska

Luboń, ul. Dr R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)

tel. 899-48-62

Umowa z NFZ (kasą chorych)
Leczenie dorosłych i dzieci

godz. przyjęć:
pon., śr., pt: 8-13
wt., czw.: 13-18

(B3017)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych), tel. 890-04-85, tel. 899-48-61

- porady internistyczne
- badania kierowców
- EKG
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)

GABINET CZYNNY od poniedziałku do piątku: 8.00-12.00, 15.30-18.00

Posiadamy LABORATORIUM ANALITYCZNE czynne od 7.30-9.30

(p3023)



dr n. med. Arkadiusz BANACH
specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog
GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNNOSCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- **KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI**
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE I KLASYCZNE

dr n. med. Anna HORNOWSKA - BANACH
specjalista chorób wewnętrznych, balneoklimatologii i medycyny fizykalnej
CHOROBY WEWNĘTRZNE

Osteoporoza

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie

USG jamy brzusznej i prostaty, EKG

- konsultacje internistyczne

NOWOŚĆ
USG 3D/4D
(trójwymiarowe)

DLA KOBIET W CIĄŻY

Rejestracja: pn.-pt.: 9.00-19.00
tel. 0-618-391-950 lub 0-618-321-708
Klinika PRO BONO Poznań, ul. Leszczyńska 5A (b6026)

dr n. med. Przemysław NOWAK
specjalista chirurg

CHIRURGIA NACZYNIOWA

- operacyjne leczenie żylaków
- operacyjne leczenie przepuklin

GABINET LEKARSKI

Dr n. med.

Lukrecja SITARZ-WĄSIEWICZ

- * Porady ogólnolekarskie

i anestezjologiczne

- * Wizyty domowe

- * Zwolnienia ZUS

- *Szczepienia przeciw grypie

i żółtacze

- * Refleksoterapia

(b6014)

LECZENIE BÓLU I ZMIAN SKÓRNYCH

dużą LAMPĄ BIOPTRON

REJESTRACJA TELEFONICZNA:

62-031 LUBOŃ, ul. Rejtana 2

tel. 813-02-07, tel. kom. 0602-595-708

Alina Kasprowicz
specjalista chorób
wewnętrznych



EKG

badania wstępne
badania okresowe
badania kierowców
wizyty domowe

przyjęcia: czwartki 17.00 - 18.00

(po uzgodnieniu telefonicznym)

Luboń, ul. Armii Poznań 49

(na terenie Zakładu „Lubanta”)

(b6016)

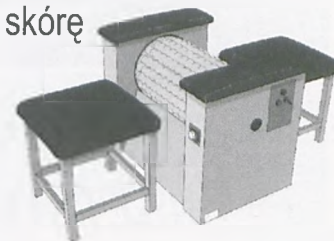
tel. kom. 0 508-965-825, tel. dom. 813-07-38

Bądź piękna na wiosnę!!!

Studio Zdrowia zaprasza na masaż
urządzeniem Rolletic

Jak działa Rolletic?

- Redukuje objętość masowanych partii (w centymetrach)
- Wzmacnia mięśnie i napina skórę
- Poprawia przemianę materii i krążenie krwi
- Redukuje cellulitis i uelastycznia skórę
- Rozbija tkankę tłuszczową
- Aktywuje układ limfatyczny



Wymagany strój sportowy

1 godzina masażu 20 zł
pierwsze wejście gratis!!!

Luboń, ul. Sikorskiego 46, tel. (061) 810 38 01
Prosimy o telefoniczne umawianie wizyt (r3041)

KARDIOLOG

Dr med. Roman Klimas

PRÓBY WYSIŁKOWE, EKG, HOLTER, ECHO-SERCA

GABINET: Luboń, ul. 3 Maja 12

Czynny: Pn., Śr.: 17⁰⁰-20⁰⁰

Poradnia kardiologiczna

Poznań, ul. Opolska 58

Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31

(b6030)

NZOZ Gabinet Okulistyczny „OKO”

Kontrakt z NFZ

LUBOŃ, ul. Poniatowskiego 20

(budynek Przychodni)

Przyjęcia: poniedziałek 13.15-18.15;

czwartek 13.15-18.15

Rejestracja telefoniczna: 8.00-18.00

☎ 0-618-104-831

(b3029)

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Doc. Jacek Koźlik

Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

Rejestracja telefoniczna

0-602-312-392

lub wieczorem 810-29-41

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 20A

(b3028)

SPECJALISTA
DERMATOLOG

Danuta Dańczak

tel. 0-618-131-487

godziny przyjęć:

poniedziałek, czwartek

18.00 - 19.30

GABINET

Luboń, ul. Szafirowa 23

200m od Urzędu Miasta

(F6025)

SPECJALISTA
LARYNGOLOG

dr nauk medycznych
Jakub Pazdrowski

rejestracja telefoniczna

kom. 694-482-894

tel. 0-618-131-487

PRYWATNA PRAKTYKA
STOMATOLOGICZNA

LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 64A

(vis a vis sklepu spożywczego SPOŁEM)

telefony: 893-16-97, 608-030-760



- ◆ KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
- ◆ CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- ◆ USUWANIE ZĘBÓW I WYKONYWANIE PROTEZ W JEDNYM DNIU
- ◆ PROTETYKA W PEŁNYM ZAKRESIE - PROTEZY NYLONOWE
- ◆ NAPRAWY PROTEZ NA POCZEKANIU (24h) kom. 602-178-989
- ◆ NAGŁE PRZYPADKI POZA GODZINAMI PRZYJĘĆ MOŻLIWE
PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM: kom. 608-030-760

PRZYJMUJE

lek. stom. Małgorzata KORSAK-FRĄTCZAK

poniedziałek-piątek: 10.00-13.00 i 16.00-20.00

w soboty po uprzedniej rejestracji telefonicznej: 10.00-12.00

(F6009)

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów



PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW

Czynna
codziennie 7.00-19.00
w soboty 7.00-13.00 (p1034)

Plewiska, ul. Żytia
wjazd od ul. Południowej
tel. 867-67-41

Auto-Piech-Service sp. z o.o.

LOMBARD
NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW
HASCO
TELEFONY GSM
SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA
Luboń, ul. Sobieskiego 34, pn.-pt.: 10-19, sob.: 10-14
tel. 893-44-20
tel. 501-245-542 tel. 507-781-900

ZAKŁADY MIĘSNE ANDRZEJ BYSTRY



(j1007)

POZNAŃ,
ul. GÓRCZYŃSKA 31A
(OK. 250M. OD UL. GŁOGOWSKIEJ;
NAROŻNIK ULIC GÓRCZYŃSKIEJ
I JAROCHOŃSKIEGO)
**SKLEP CZYNNY
W GODZINACH:**
PON - PT: 8.00 - 19.00
SOBOTA: 8.00 - 15.00

dr med. W. Skorupski

KARDIOLOG

gabinet: Poznań, ul. Palacza 86
rejestracja telefoniczna codziennie
tel. 0-618-619-740

(B6002)

PANELE
PODŁOGOWE
ŚCIENNE
BOAZERIA PCV
SZAFY
Z DRZWIAMI
PRZESUWNymi
PROMOCJA!!!
Montaż 50%
rabatu (p6056a)

Największy
wybór w
okolicy!!!
Montaż podłóg
od 14zł/m²

Sprzedaż: Pn-Pt 10-18, Sob. 10-14
Piotr Goryniak 810 55 20
Luboń, ul. Długa 6 0601 719 742
(dojazd od CPN/ORLEN) www.panele.net

Restauracja „SKARPA” w Rogalinie

- Oferuje:
- Wesela
 - Komunie
 - Dancingi (czwartki)
 - tradycyjne obiady rodzinne
 - inne imprezy



(11008)

www.restauracjaskarpa.pl
tel./fax 0-618-938-041
509-572-743
czynne wt.-niedz.
12.00-21.00

PIERROT STOMATOLOGIA

TERAZ W LUBONIU
LUBOŃ, ul. SOBIESKIEGO 55a
PROMOCJA!!! W LUTYM I MARCU
DRUGIE WYPEŁNIENIE GRATIS

ESTETYKA KOMPETENCJA JAKOŚĆ BEZ
INDYWIDUALNIE I DOŚWIADCZENIE KOMPROMISU
DLA CIEBIE

- KORONY I MOSTY NATYCHMIASTOWE
- PRACE Z WŁASNEGO LABORATORIUM
- LECZENIE ZACHOWAWCZE

☎ 0-618-324-770

SPECJALIZUJEMY SIĘ W KOMPLEKSOWYM REMONCIE ZĘBÓW

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 899-41-32
otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

ATRAKCYJNE !!!
CENY !!!

USŁUGI OPTYCZNE

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne, dwuogniskowe, progresywne (wieluogniskowe)
- drobne naprawy okularów
- okulary do komputera

Informacja
telefoniczna !!!
899-41-32

10% ZNIŻKI
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

BADANIE WZROKU GRATIS!!!

przy zakupie kompletnej pary okularów

oprawy od **17zł!**

(F6006)

- * SYSTEMY ALARMOWE
- * TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA
- * VIDEODOMOFONY

LUBOŃ, UL. DOJAZDOWA 20
TEL. 0604-467-825

(p3022)

**SKLEP
ART. INSTALACYJNO
-SANITARNE**

Luboń, ul. Sikorskiego, paw. 10

CO MIESIĄC NOWE PROMOCJE!!!

**ZAPRASZAMY
NA ZAKUPY!!!**

tel. 893-14-22

(P3012)

SALON DEKORACJI OKIEN VENUS

www.venus.poznan.pl

Firany, Zastony, Woale, Gipiury

Kompleksowa aranżacja okien

Poznań:
pn.-pt. 10.00-20.00
sob. 10.00-18.00
nł. 10.00-14.00
Lubon:
pn.-pt. 10.00-19.00
sob. 10.00-14.00

Karnisze

Zaluzje

Rolety

Narzutny na tółka

Szyby na wymiar

Ręczniki

Meble stylowe

Mebel kute

Obrusy

Pościele

Poznań, Centrum Górczyńskie, ul. Głogowska 130-142

box 10 (przy markacie Albert), tel./fax (061) 8641-643

Lubon, CH „VENUS” ul. Sobieskiego 55A, tel./fax (061) 810 30 75

Pomiary, aranżacje - tel. 0606-279-653

(J6001)

First
SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Kursy języka angielskiego
dla wszystkich

Oferujemy kursy:

- standardowe • intensywne
- konwersacyjne • biznesowe
- szkolenia dla firm
- przyspieszone dla osób
wyjeżdżających za granicę
- zajęcia indywidualne • inne

INFORMACJE POD NR TEL:

512 074 892, 512 074 893

e-mail: first.school@interia.pl

<http://first.school.w.interia.pl>

zajęcia odbywają się w SP1 i SP3

PROJEKTY

PROJEKTY TECHNICZNE
WSZELKICH BUDYNKÓW,
INWENTARYZACJE BUDOWLANE

OPINIE RZECZOZNAWCY
BUDOWLANEGO

TEL. 0602-220-560

(B3019)

RESTAURACJA "NOVA"

ORGANIZUJEMY
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE,
WESELA, PRZYJĘCIA KOMUNIJNE

PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47

(b6001k) TEL. 813-30-12



ZAPRASZAMY

Lubon,

ul. 11 Listopada 54

telefony: 813-04-47,

810-27-51

kom.: 0509-602-653

Informacje

od poniedziałku

do piątku

godz. 16.30-18.30

(b6058)

(W6003)

PENSJONAT WILLA MONTANA

LUBON, UL. PONIATOWSKIEGO 14

ZAPRASZA

SMAKOSZY CENIĄCYCH
KAMERALNĄ ATMOSFERĘ
W STYLOWYCH WNĘTRZACH

DO

**MONTANA
CAFFE**



ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

W SALACH NA 30 I 70 OSÓB:

CHRZTY, KOMUNIE, WESELA, STYPY.

TEL. 810-34-21, 810-33-43

ul. Powstańców Wielkopolskich 48

62-031 Lubon

tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY MICHELIN



MICHELIN

Kleber
BFGoodrich

kormoran



ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIEŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

(W6001)

POL-AGRID

SERWIS OPON

WSZYSTKICH MAREK

- sprzedaż i wymiana oleju



- wymiana filtrów oleju
i powietrza

- sprawdzanie i wymiana
płynu hamulcowego

- ustawianie świateł

62-031 Lubon

ul. Powstańców Wielkopolskich 48

tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

GODZINY OTWARCIA

PN.-PT. 7.00-19.00, SOB. 7.00-13.00

(W6002)

SALE BANKIETOWE

CAPPUCCINO

ORGANIZUJE PRZYJĘCIA:

URODZINY, IMIENINY,

CHRZTY, KOMUNIE,

LECIA, STYPY

I INNE UROCZYSTOŚCI





DREFOR
PRODUCENT
DRZWI WEWNĘTRZNYCH
DRZWI ZEWNĘTRZNYCH
USŁUGI STOLARSKIE



Kraplewo, 62-060 Stęszew, ul. Okrężna 15
 tel. 0 618-134-396, kom. 0606-963-113



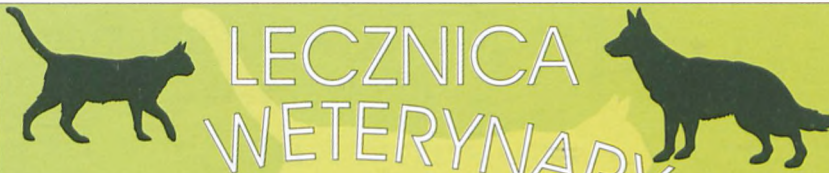
SKLEP ZOO

W sprzedaży:
 * rybki, gady i gryzonie
 * ryby morskie
 * wysokiej jakości
 środki pielęgnacyjne
 dla psów i kotów
 * pokarm dla zwierząt domowych,
 ryb, gadów i gryzoni (szeroki asortyment)
 * artykuły wędkarskie
 * realizujemy zamówienia indywidualne

PAJO
 CENTRUM
 (piętro)
 BOX 19

pn-sb 10-21, nd 10-19
ZAPRASZAMY
 tel. 0509-018-174

sobota, niedziela
RABAT!!!!



LECZNICA
WETERYNARYJNA

tel. 899 21 23

(F3004) Luboń, ul. Staszica 52
 pn.-pt.: 11.00-19.00, sob.: 11.00-14.00



ATENA
KWIACIARNIA

STUDIO KWIATÓW
 Z CERTYFIKATEM
 FLORYSTY

● Luboń, ul. Traugutta 24 A
 tel. 0-618-13 04 54, kom. 0501 017 196
 otwarte: pon.-sob. 8-20, niedz. 9-19

● Luboń, ul. Sobieskiego 85
 tel. 0-513-895-466
 otwarte: pon.-sob. 9-19, niedz. 9.30-18
 www.kwiaciarnia-aten.pl

poczta kwiatowa
 INTERIORA

doręczanie kwiatów w dowolne miejsce w kraju i na świecie

ZYCZAMY ZDROWYCH,
 RADOŚNYCH
 ŚWIAT
 WIELKANOCNYCH

Zapraszamy
 29 marca na
 wiosenno-wielkanocny
 pokaz florystyczny
 Natalii Różalskiej
 do Biblioteki Miejskiej
 ul. Żabikowska 42
 godz. 18.00

OŚWIETLENIE
CENY PRODUCENTA
 Oferujemy szeroki asortyment lamp
 pokojowych, kuchennych i dziecięcych




79,-
 24,-
 17,-
 49,-

(F6054)
ZAPRASZAMY: C.H. PAJO BOX 20 (na piętrze) pn.-sob. 10-21, nd. 10-19

Organizujemy:
 Komunie
 Wesela
 Stypy
 Imprezy okolicznościowe
 Obiady dla firm, szkół, itp.
 Obsługa i żywienie obozów,
 kolonii letnich i zimowych
 Dowóz do klienta



Kontakt: FULL CATERING Arkadiusz Niedźwiedź
 ul. Armii Poznań 27, 62-031 Luboń (Gimnazjum nr 1)
 tel. 0509-744-450 lub 0509-744-457

ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI

FRYZJERSTWO
 DAMSKO MĘSKIE
 z tradycjami, modne
 strzyżenia zarówno
 damskie jak i męskie, w tym
 strzyżenie nożem chińskim
 - koloryzacja włosów
 - ballayage
 - trwałe stylizacje
 - fryzury wieczorowe
 i ślubne
 - specjalność - koki

KOSMETYKA DŁONI
 MANICURE
 TIPSY - ŻELOWE
 - AKRYL
 - FIBERGLASS
 ZABIEGI PARAFINOWE
 NA DŁONIE
 MAŁOWANIE ARTYSTYCZNE
 PAZNOKCI - DUŻY WYBÓR
 WZORÓW



pon-pt: 9.00-19.00 sob: 8.00-14.00
 LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO PAWILON 1 TEL. 813 06 34

wszystko dla ogrodu,
 Luboń, ul. Parkowa 18,
 tel. 0-618-130-885



Wiosna tuż tuż. Zaczynamy prace w ogrodzie. Ostatni moment na przycięcie drzew. Dla ogrodników, którzy nie lubią ciąć z drabki polecamy sekator gasiennicowy na specjalnym teleskopowym trzonku, który przedłuży Wasze ręce o 3m. Koszt takiego urządzenia w granicach 35,-. Ważne też zadbać o Wasze trawniki, a szczególnie te porośnięte mchem.

Do wykonania zabiegu napowietrzania mamy różnego typu areatory zarówno ręczne jak i elektryczne. Posiadamy również szeroką gamę preparatów do posypywania i spryskiwania.

Polecamy preparaty do ochrony roślin.

W ofercie wiosennej szeroka gama narzędzi, nasion i cebul kwiatowych.

Masz do nas pytanie - zadzwoń!!! **Służymy doradztwem!!!**

Firma

Sepilux

poleca atrakcyjną garmażerkę bankietową w szerokim asortymencie

☀️ oferujemy wyroby gotowe na różnego typu imprezy:
prosiaki pieczone, bazyanty, indyki, kaczki, elementy z dziczyzny

✱ zapewniamy najniższe ceny oraz dowóz do Klienta

✶ zachęcamy do współpracy odbiorców indywidualnych oraz przedsiębiorstwa,
proponując kompleksową obsługę imprez okolicznościowych,
plenerowych, bankietów, uroczystości komunijnych, świątecznych itp.



Firma „Sepilux”
Piotr Mańczak

Zakład
Produkcji Garmażeryjnej
Luboń, ul. Romana Maya 1
tel. (061) 890-04-88

STOMATOLOG



ZAPRASZAMY

na bezpłatne przeglądy i konsultacje

lek. stom. Katarzyna Wiewióra

lek. stom. Agata Kaczmarek

optima
STOMATOLOGIA
☎ 810-11-33

ul. Sikorskiego 44, Luboń

Poniedziałek-Piątek

9-20

Sobota

9-14

- protetyka,
- profilaktyka,
- stomatologia dziecięca,
- chirurgia stomatologiczna,
- stomatologia zachowawcza,
- wybielanie,
- **RTG zębów.**

www.optima-stomatologia.pl

SALA

BANKIETOWA

JAN III SOBIESKI

poleca:

organizację wesel,
komunii, styp, bankietów
oraz innych uroczystości
okolicznościowych

Zapraszamy:

LUBOŃ

(F6027)

ul. Sobieskiego 126A

tel./fax 813-19-63 - praca

tel. 813-07-50 - dom

kom. 692-448-525



Sala bankietowa do 200 osób

przyjęcia: weselne, komunijne, lecia, stypy, itd.

Restauracja

Wielkopolanka

Danuta i Stanisław Wiśniewscy
Pętkowo k/ Środy Wlkp.

☎ 0-612 853 803 kom. 509 333 150



APTEKA - ŻŁOTY LEK

**KUPOJ TANIEJ
ZBIERAJ PUNKTY
ODBIERAJ NAGRODY**

APTEKA - ŻŁOTY LEK

mgr farmacji Andrzej Kościelniak

ul. Żabikowska 16

62-031 Luboń

tel. 813-08-11, tel./fax 810-18-44

pon-pt 9.00-22.00

sobota 9.00-18.00

ZAPRASZAMY



FIAT

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k. Poznania, ul. Północna 33/28

tel./fax (0-61) 810-65-83

tel. (0-61) 810-67-60

ALFA ROMEO

**NAPRAWY GWARANCYJNE (FIAT)
I POGWARANCYJNE (WSZYSTKIE MARKI)
SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY**

LANCIA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW



OFERTA FIRMY:

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon-sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- serwis blacharsko-lakierniczy
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych
- POMOC DROGOWA

pn.-pt. 7-18
sobota 8-14

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczyca k. Poznania, ul. Poprzeczna 3
tel./fax (0-61) 810-65-83 tel. (0-61) 810-67-60

Przy przeglądzie samochodu otrzymasz

KARTA RABATOWA

DOKONUJĄC ROCZNEGO PRZEGLĄDU
SAMOCHODU MOŻESZ SKORZYSTAĆ
W CZASIE ROKU Z JEDNEJ BEZPŁATNEJ
USŁUGI

- ▣ zbieżność
- ▣ światła
- ▣ sprawdzanie hamulców
- ▣ sprawdzanie zawieszenia
- ▣ spr. amortyzatorów
- ▣ wymiana oleju
- ▣ wyważanie koł
- ▣ analiza spalin

Łęczyca k. Poznania ul. Poprzeczna 3
62-051 Wiry tel./fax 061/810 65 83
tel. 061/810 67 60

FIAT Stanisław Nagórski & Synowie

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

id: www.drukarnia.tom.pl
e-mail: biuro@drukarnia.tom.pl

DRUKARNIA Tom

www.drukarnia.tom.pl

• foldery • katalogi • etykiety • wizytówki • listowniki • ulotki • czasopisma

drukarnia tom

tel. 061 813 19 45

Luboń, ul. Riolowego 8

APTEKA „ŻABIKOWSKA”

Luboń, pl. E. Bojanowskiego 3 - tel. 0-618-130-282

**Polecamy leki, zioła, kosmetyki
i wykonujemy leki recepturowe**

NISKIE CENY I PROMOCJE

Zapraszamy: pn-pt 8.00-20.00, sob. 8.00-14.00

M&M HERMANN

- **PŁYTKI CERAMICZNE**
- **CHEMIA BUDOWLANA**
- **DACHÓWKI**

Luboń, ul. Chemików 2
(obok Zakładów Chemicznych)
tel./fax (061) 813-19-12, 810-29-65
www.hermann.pl

ZAPRASZAMY !
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
8.00 - 18.00
SOBOTA 8.00 - 14.00

Z TA REKLAMĄ RABAT 5%

Nowość!

Makijaż permanentny
Kompleksowe zabiegi
pielęgnacyjne i liftingujące
academie
Głęboki peeling
Neoderma
Tipsy i żele
alessandro
Zabiegi antycellulitowe

ZAPRASZAMY
PON.-PT.
9.00 - 20.00
SOBOTA
8.30 - 14.30

SALON KOSMETYCZNY
"GRAZYNA"
TEL. 810 34 46
LUBOŃ
ul. SIKORSKIEGO paw. 2

Endoestetica

KLINIKA STOMATOLOGII I MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

lek. stom. **BRATOSZ CERKASKI**
lek. stom. **AGATA MORKOWSKA**
dr h. med. **KARINA PAWLACZYK**

STOMATOLOGIA

Estetyczna stomatologia odtwórcza
korekta kształtu i koloru zębów
anatomiczne rekonstrukcje zębów bocznych
protetyka estetyczna
modelowanie uśmiechu
chirurgia plastyczna przyzębia
leczenie urazów zębów, mikrochirurgia
wybielanie
minimalnie inwazyjne techniki preparacji

Endodoncja
zaawansowane techniki leczenia kanałowego
wszystkie zabiegi z wykorzystaniem stomatologicznych
mikroskopów zabiegowych
możliwość podglądu prowadzonych zabiegów "na żywo"
leczenie na jednej wizycie
leczenie komplikacji i powikłań

Ortodoncja
aparaty stałe i ruchome

lek. med. **KATARZYNA CERKASKA**

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

Odnowa skóry z usuwaniem objawów
starzenia i zniszczenia

przebarwienia
zmiany potrądzikowe
nieoperacyjne usuwanie zmarszczek
zamykanie poszerzonych naczyń krwionośnych
powiększanie i korekta kształtu ust
leczenie łysienia
rozstępów skórne
cellulit

Modelowanie sylwetki
odchudzanie
masaże
dieta

9-20
SOBOTA 9-14

tel. 813 90 73
GSM +48 692 46 55 13

ul. Zakątek, Luboń
(od ul. Fabrycznej)

www.Endoestetica.pl

zapraszamy na bezpłatne przeglądy i konsultacje ogólnostomatologiczne



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu Rok zał. 1894

INFORMUJEMY

Członków naszego Banku, że w dniu:

19.04.2006 r.

o godzinie:

13.00

w Sali Sesyjnej
Urzędu Miasta Lubonia
Pl. Edmunda Bojanowskiego 2
odbędzie się

ZEBRANIE

**SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZE
GRUPY CZŁONKOWSKIEJ
PRZY ODDZIALE W LUBONIU**

na które serdecznie zapraszamy

Zarząd
Spółdzielczego Banku Ludowego
w Poznaniu



Oddział w Luboniu

Pl. E. Bojanowskiego 2, tel./fax (0-61) 813 01 31, (0-61) 810 46 10

www.sbl.poznan.pl



KOM-LUB®

Wywóz odpadów komunalnych stałych i płynnych

0-618-130-551
Luboń ul. Niepodległości 11

Powszechny System Segregacji
Odpadów Komunalnych

www.kom-lub.com.pl

System segregacji odpadów nagrodzony:

- Wyróżnieniem w konkursie pod patronatem Prezydenta R.P. w kategorii "Firma Przyjazna Środowisku"
- Certyfikatem "Wielkopolska Jakość"
- Nagrodą specjalną Prezesa UMIRM w konkursie o "Szklaną Statuetkę 2002"
- Certyfikatem "Pro Eco"
- Certyfikatem "Najlepsze w Polsce"



getinbank

infolinia 0 801 163 049**
www.getinbank.pl

**kredyt
gotówkowy**

9%* do 30000 zł
do 60 m-cy
od wysokie kwoty
bez poręczycieli

**karty
kredytowe** bez prowizji
bez opłat
bez odsetek

**najlepsze
oprocentowanie
lokat**

Luboń
ul. Żabikowska 62
tel. 0-618 131 411

* Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dwadzieścia dwa procenty dla kredytu pięć tysięcy złotych z okresem spłaty 6 miesięcy
** Całkowity koszt połączenia wynosi 0,35 zł (w tym VAT).

100.000 DACHÓWEK w ciągłej sprzedaży
magazyn, stała wystawa, detal, hurt, raty

I-B-F
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

CREATON
DACHY DLA POLSKI

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termoizolacyjne
dachowe płyty bitumiczne
okna dachowe
rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny
płyty styropianowe
łaty impregnowane
artykuły dekararskie
porady techniczne
kalkulacje
produkcja dodatków do dach.
organizacja dostaw
wykonawstwo
okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa
kostka brukowa



ISOVER

VELUX
OKNA DO PODASZY



Dach-Bud

Poznań, ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736, 83-21-734
Oddział: Poznań, ul. Obornicka 327a
tel. (061) 84 29 565, tel./fax 84 29 568

www.dach-bud.com.pl dachbud@dach-bud.com.pl